

Wspólnym głosem dla dobra regionu

W piątek premier RP Mateusz Morawiecki przebywał na Litwie, gdzie spotkał się m.in. z prezydent Dalia Grybauskaitė oraz ze swoim odpowiednikiem Sauliusem Skvernelisem, a także z szefami rządów pozostałych krajów bałtyckich – Łotwy i Estonii.

s.7



fot. Marian Paluszewicz/Gazeta Polska

Sobota-Niedziela
10-11/03/2018

cena **2 zł**
(w tym 8% VAT)

#58 (1972)
NAKLAD 63 314
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Myśliwi nie chcą wojny z przyrodą

W jaki sposób zaplanowana eksterminacja dzików może ograniczyć rozprzestrzenianie się afrykańskiego pomoru świń (ASF), skoro trzoda chlewna nie spotyka się ze swoimi dzikimi krewnymi, a wirusa zazwyczaj przenosi człowiek?

s.14

Lotto A CO JEŚLI **TO TY**
TERAZ **WYGRASZ?**
KUMULACJA
7 000 000
Graj w **Lotto**

SKANDAL \ Afera w Polskiej Żegludze Morskiej

Stringi, cygara i brylanty za publiczne pieniądze

Bizuteria za 100 tys. dol., cygara za 40 tys. i ekskluzywna damska bielizna. Takie rzeczy były kupowane za pomocą kart kredytowych przez pracowników spółki wchodzącej w skład Grupy Polska Żegluga Morska. Paweł Brzezicki, komisarz w PŻM-ie, twierdzi, że za rządów PO-PSL grupa została doprowadzona na skraj bankructwa, a z jej kont zniknęło 300 mln euro.

s.5

fot. Eric Gaillard/Reuters

POLSKA

s.3

Kandydat na posyłki feministek

Kandydat Platformy Obywatelskiej na prezydenta Warszawy Rafał Trzaskowski dał próbkę tego, jaka będzie jego prezydentura. Stara się wypromować jako kandydat feministek, lansując się w programie Krytyki Politycznej.

ŚWIAT

s.7

Sojusz USA i Polski nie słabnie

W piątek zakończyła się trzydniowa wizyta szefa gabinetu prezydenta RP prof. Krzysztofa Szczerskiego w USA. – Sojusz polsko-amerykański jest silny jak zawsze – oświadczył minister, który za oceanem odbył wiele wizyt strategicznych.

POLSKA

s.3

Będzie raport techniczny

Są to twierdzenia niemające nic wspólnego z prawdą – tak Antoni Macierewicz, szef podkomisji smoleńskiej, skomentował doniesienia portalu wPolityce.pl o tym, że w ósmą rocznicę katastrofy samolotu Tu-154M nie zostanie przedstawiony żaden raport.

GOSPODARKA

s.9

Trump wprowadził cła na stal i aluminium

To już nie zapowiedź, ale decyzja. Prezydent USA Donald Trump wprowadził cła na stal i aluminium. Podkreślił przy tym, że Waszyngton wykaże się elastycznością i współpracą z przyjaznymi krajami. – Amerykańskie cła nie uderzą bezpośrednio w Polskę – mówią przedstawiciele naszego rządu.



fot. Lenn M. Peters



HERMAN \ Czy za zatruciem Siergieja Skripala stoją Rosjanie? Ktoś spyta, po co im to? Cóż, z Rosją jest tak, jak ze skorpionem z anegdoty – śmiertelnie ukąsił żabę, która niosła go przez rzekę – bo taką ma naturę.

s.2



WÓJCİK \ Wojna handlowa między USA a UE staje się coraz bardziej prawdopodobna. Najlepiej mogą wyjść na niej kraje, których produkty są tanie i przyzwoitej już jakości oraz mają własne i niedrogie waluty – jak Polska.

s.16



9 772083 711067

@10_03 kod 20837119_06_10_issn



fot. Archi'd

Franciszek Kamecki

(ur. 1940 r.) polski poeta, duchowny katolicki, duszpasterz akademicki, wykładowca homiletyki i teologii przepowiadania

\\ Gdyby językiem powszechnym stał się śpiew św. Franciszka, pogodzony by ogień i wodę, ból i radość, ciało i duszę, śmierć i życie... \\

**Marcin Wolski****Kim Dzong i Trump**

Jest sensacja podobna szóstce w totolotka:
Kim Dzong Un się z Donaldem Trumpem
pragnie spotkać.
Nieważne czy u siebie, czy też w Białym Domu.
I jeszcze zrezygnować zamierza z atomu.
Co się stało, cud jakiś, może tylko ściema,
w śnie wnuczkowi objawił się duch Kim Ir Sena?
Kwitną skały, a płyną żywym ogniem rzeki?
Pucz się kroi, wycofał swe poparcie Pekin?
Może przyczyn być wiele, ja wszelako sądzę,
gdy nie wiesz, o co chodzi – chodzi o pieniądze.

**POGODA**

Sobota 10.03 Miejscami opady deszczu lub śniegu z deszczem

WSCHÓD słońca 06:02 ZACHÓD słońca 17:30
Imieniny obchodzą: Aleksander, Cyprian, Eugenia, Gaja, Gajusz, Krescenty, Makary, Piotr, Porfirion, Zwnisława

Gdańsk 4°C	Lublin 7°C
Katowice 11°C	Kraków 11°C
Łódź 8°C	Poznań 8°C
Warszawa 7°C	Wrocław 10°C

Niedziela 11.03 Przejścia, lokalne opady

WSCHÓD słońca 06:00 ZACHÓD słońca 17:31
Imieniny obchodzą: Balbina, Benedykt, Drogosława, Eulogia, Eulogiusz, Eutymiusz, Jan, Kandyd, Konstanty, Ludosław, Nawoj, Pioniusz, Świetłana

Gdańsk 8°C	Lublin 11°C
Katowice 15°C	Kraków 15°C
Łódź 13°C	Poznań 15°C
Warszawa 11°C	Wrocław 16°C

PIOTR NISZTOR**Zmiana nazwy nie wystarczy**

Coraz więcej słów krytyki spada na Służbę Ochrony Państwa. Miała zastąpić Biuro Ochrony Rządu i skutecznie zadbać o bezpieczeństwo najważniejszych osób w państwie. Tymczasem za zmianą nazwy nie poszły duże reformy. Wiele dawnych funkcjonariuszy BOR-u o niejasnych powiązaniach nadal znajduje się w grupach ochronnych najważniejszych urzędników. To nie wróży nic dobrego. Tym bardziej że SOP otrzymała nowe bardzo duże uprawnienia związane z pracą operacyjno-rozpoznawczą. Funkcjonariusze SOP-u mogą więc prowadzić inwigilację i werbować współpracowników nawet wśród dziennikarzy. Takie narzędzie w rękach starych wyjadaczy powiązanych nitkami zależności z ludźmi PRL-owskich służb specjalnych lub WSI może być bardzo niebezpieczne. Między ochroną VIP-ów a ich inwigilacją jest bardzo cienka granica.

Rafał Zawistowski**WOJCIECH MUCHA****Szantażyści w futrach pieją o patriotyzmie**

Okazuje się, że wystarczy pomachać białą-czerwoną flagą albo pokrzyknąć w zaprzyjaźnionych mediach, by wytupać sobie dowolne rozwiązania legislacyjne. Jak niesie wieść gminna, projekt nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt, który zawiera m.in. zakaz hodowli zwierząt futerkowych, trafił do sejmowej komisji, gdzie może utknąć lub przepaść całkowicie. Cóż, nie pierwszy raz okazuje się, że nie tylko ryby nie mają głosu. Może się więc okazać, że miliony zwierząt zabijanych na futra czy traktowanych jak przedmioty przegrają z rozwrzeszczanym lobby futrzarskim. Lobby się cieszy, bo by załatwić swoje, już nie musi płacić dziesiątków tysięcy złotych na Platformę Obywatelską i pokazywać się na konwencjach wyborczych w towarzystwie Donalda Tuska i Grzegorza Schetyny (a tak bywało). Dziś wystarczy uśmiechnąć się do bliskich władzy mediów, skrzyknąć radykałów i pomachać flagą, piejąc wniebogłosy o patriotyzmie. To wystarczy, by w PiS-ie, cytując Gałczyńskiego, „zatrząsły się portki”. Taki szantaż moralny wychodzi i taniej, i skuteczniej. I będzie powtarzany przy dowolnej okazji. Bo działa.

**Ryszard Czarnecki****Słowacja przed wyzwaniem**

Piszę ze stolicy Słowacji, gdzie przebywam ze specjalną misją europarlamentu w związku z zamordowaniem dziennikarza badającego korupcję w obozie władzy. W XXI w. takie rzeczy nie zdarzają się w Europie – poza Rosją. Jednak w ostatnich kilku miesiącach miały miejsce w dwóch krajach rządzonych przez lewicę – na Słowacji i Malcie. Wczoraj, w piątek, odbyły się na Słowacji największe w historii tego młodego państwa demonstracje. Zwraca uwagę olbrzymi udział ludzi młodych, szczególnie studentów – rektorzy uczelni w tym dniu ogłosili dzień wolny. Narasta konflikt między prawicowym prezydentem Andrejem Kiską a socjalistycznym premierem Robertem Fico. Prokuratura postawiła poważne zarzuty ministrowi spraw wewnętrznych (!) o blokowanie śledztwa antykorupcyjnych. Naszemu południowemu sąsiadowi życzymy jak najlepiej, bo to ważny kraj i Grupy Wyszehradzkiej, i UE – istotny partner Polski, choćby w sprawie polityki migracyjnej czy budżetu Unii. Nie ingerujemy w wewnętrzne sprawy Bratysławy. Szkoda, że – jak słyszymy – czyni to, podobnie jak w wypadku Węgier (i Polski?) George Soros. Braciom Słowakom życzymy stabilizacji, a także tego, aby zawsze triumfowały tam prawo i sprawiedliwość.

**Marcin Herman****Kompulsja rosyjskiego skorpiona**

Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Boris Johnson niedwuznacznie sugeruje, że za tajemniczym zatruciem byłego rosyjskiego szpiega mieszkającego na Wyspach Siergieja Skripala i jego córki stoją służby Putina. Johnson zagroził, że jeżeli to się potwierdzi, Wielka Brytania odpowie krokami odwetowymi, głównie zaostrzeniem sankcji wobec Federacji Rosyjskiej. Wiele wskazuje na to, że za śmiercią Skripala stoją rzeczywiście Rosjanie i że państwo Putina znowu objawiło się jako bandyckie. Doprawdy, coraz trudniej zrozumieć, po co im to. Zastraszanie, zabijanie, atakowanie, wojny informacyjne, potrząsanie atomówkami – już od dawna nie przynosi im to korzyści. Sankcje nałożone na Rosję po agresji na Ukrainę i agresywnych próbach wpływania na politykę w krajach zachodnich dobijają i tak już słabnącą gospodarkę. Ostatni pakiet sankcji amerykańskich zaczął dobijać samych rosyjskich oligarchów i czynowników reżimu. Dzisiejsza Rosja ma fatalną opinię na świecie, gorszą nawet, niż miał Związek Sowiecki, z tego powodu, że jest bardziej nieprzewidywalna. A jednak brnie w to wszystko. Jest niczym skorpion z anegdoty, który śmiertelnie ukąsił żabę, która niosła go przez rzekę – bo taką ma naturę.



378. ZEBRANIE PLENARNE KEP-U

KOŚCIÓŁ O NIEPODLEGŁOŚCI \ Rola Kościoła w odzyskaniu przez Polskę niepodległości to jeden z głównych tematów 378. zebrania plenarnego Konferencji Episkopatu Polski – mówi rzecznik episkopatu ks. Paweł Rytel-Andrianik.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 10-11 MARCA 2018

3

SMOLEŃSK \ Antoni Macierewicz dementuje doniesienia wPolityce.pl

Będzie raport techniczny

Są to twierdzenia niemające nic wspólnego z prawdą – tak Antoni Macierewicz, szef podkomisji smoleńskiej, skomentował doniesienia o tym, że w ósmą rocznicę katastrofy samolotu Tu-154M nie zostanie przedstawiony żaden raport. Tymczasem ma on zawierać nie więcej niż sto stron i dotyczyć m.in. technicznego przebiegu katastrofy.

Klaudia Dadura

Antoni Macierewicz jeszcze jako minister obrony narodowej zapowiadał, że 10 kwietnia 2018 r. powstanie raport techniczny dotyczący katastrofy smoleńskiej. – To będzie obszerny dokument, chociaż dążymy do tego, aby główna jego część składała się wyłącznie z konkluzji. Jest przecież bardzo wiele zagadnień – począwszy od opisu samolotu, poprzez opis lotu, poszczególnych przyrządów i samego technicznego przebiegu wydarzenia. Staramy się, aby sam raport nie przekroczył stu stron, w związku z tym główne wnioski będą wymagały kilkusetstronicowych załączników – mówił w lutym Macierewicz rozmowie z „Gazetą Polską”.



Antoni Macierewicz kontynuuje prace jako szef podkomisji smoleńskiej | fot. Maciej Łuczniowski/Gazeta Polska

Natomiast ze względu na toczące się jeszcze badania dotyczące choćby ekshumacji ofiar katastrofy raport całościowy ma powstać kil-

ka miesięcy później. Portal wPolityce.pl podał jednak informację, że prace nad tym raportem będą trwały znacznie dłużej, a w ósmą

rocznicę smoleńską podkomisja powstała przy Ministerstwie Obrony Narodowej nie opublikuje nawet raportu technicznego. Za-

miast tego zespół ekspertów miałby zaprezentować film. Według portalu analizy naukowców z amerykańskiego National Institute for Aviation Research, którzy tworzą model Tu-154M na podstawie skanowania bliźniaczej maszyny znajdującej się w bazie wojskowej w Mińsku Mazowieckim, mają potrwać około roku.

Macierewicz zdementował wspomniane doniesienia w rozmowie z Niezależną.pl. – Są to twierdzenia niemające nic wspólnego z prawdą. Wygląda to jak promowanie narracji Macieja Łaski na temat prac podkomisji – stwierdził Antoni Macierewicz. – Portal, który w taki sposób przedstawia działania i plany podkomisji smoleńskiej, powinien nazywać się Onet.pl – dodał.

Tymczasem w sobotę odbędzie się 95. miesięcznica katastrofy smoleńskiej. Tradycyjnie o godz. 19 w archikatedrze św. Jana rozpocznie się msza św. w intencji ofiar katastrofy. Po godz. 20 z pl. Zamkowego wyruszy Marsz Pamięci, który zatrzyma się przed Pałacem Prezydenckim. Tam przemówienie wygłosi Jarosław Kaczyński, prezes Prawa i Sprawiedliwości.

Trzaskowski – chłopiec na posyłki feministek

POLITYKA \ Kandydat Platformy na prezydenta Warszawy Rafał Trzaskowski dał próbkę tego, jak wyglądałaby jego ewentualna prezydentura. Stara się wypromować jako kandydat feministek, lansując się w programie Krytyki Politycznej.

Trzaskowski postanowił zabłysnąć wśród elektoratu lewicowego o skrajnych poglądach, czytelników i odbiorców programu Krytyki Politycznej. Wziął udział w emitowanym w internecie cyklicznym programie „Przy kawie o sprawie”. W jednym z nich feministki dyskutowały o tym, czy bicie mężczyzn to coś złego. Program, w którym lewicowe publicystki wcieliły się w konserwatystów z ich wizji, miał wyśmiewać argumentację tych drugich. Gospodarzem programu Krytyki Politycznej była Agata Diduszek-Zyglewska, żona prowokatora sprzed Sejmu Wojciecha Diduszki (również z KP), który podczas burzliwego protestu antyrządowego przed Sejmem udawał rannego. Rozmówcami były współzałożycielka Krytyki Politycznej Agata Szczęśniak,

pisarka Agnieszka Graff, socjolog Elżbieta Korolczuk i felietonistka Paulina Młynarska.

W programie wszystko zorganizowane było na opak w stosunku do wizji świata krytykowanej przez feministki. Dlatego prowadzącym wodę donosili mężczyźni, a nie jak w niektórych programach – kobiety. Jednym ze statystujących w programie mężczyzn, zwanych przez prowadzącą wodzianem bądź stażystą, był właśnie poseł PO Trzaskowski.

– Według teorii niektórych widzów nasi stażyści specjalnie spóźniają się z wodą, żeby zaistnieć w show-biznesie – stwierdziła prowadząca Diduszek. – Rafał! – wywołała posła krzykiem. Kiedy przyszedł, nakazała mu: – Uśmiechnij się do pań! – Tacy chłopcy jak Rafał, pierwszy raz w te-

lewizji, pierwszy raz przed kamerą... proszę o wyrozumiałość dla nich – mówiła do widzów.

Przewrotna konwencja programu nie przeszkodziła w złorzeczeniu wrogom feminizmu. Młynarska wywołała temat seksualnej perwersji. Stwierdziła, że Kościół ogranicza seksualne żądze mężczyzny. – A jednocześnie sam Kościół podsuwa nam rozwiązanie, tak mocno koncentrując się na kwestii symbolicznego wymiaru cierpienia. Jest sfera związana z przeżywaniem przyjemności związana z przemocą. Myślę o BDSM. Przesuńmy to wszystko do łóżka – mówiła. – Katecheza z BDSM – dorzuciła Graff.

Poseł Trzaskowski nie zareagował na nasze próby skontaktowania się z nim.

Maciej Marosz

W służbie potrzebującym

AKCJA \ „Tak, Pomagam!” – pod takim hasłem już po raz 14. Caritas Polska organizuje świąteczną zbiórkę żywności. W piątek i sobotę w supermarketach na terenie całego kraju wolontariusze wystawią specjalne wózki, do których będzie można wkładać artykuły spożywcze z długim terminem przydatności. Te natomiast, przed Świątami Wielkanocnymi, trafią do potrzebujących.

Ponad 2 tys. sklepów z całej Polski i 20 tys. wolontariuszy zaangażowało się w kolejną już edycję akcji „Tak, Pomagam!” zainicjowanej przez Caritas Polska. Polega ona na wystawianiu specjalnych koszyków w supermarketach, do których można wkładać artykuły żywnościowe z długim terminem przydatności do spożycia, takie jak napoje, mąka, cukier, makaron, ryż, płatki kukurydziane, konserwy czy słodczyce. Wszystkie zebrane towary jeszcze przed Świątami Wielkanocnymi trafią do najbardziej potrzebujących z całego kraju. – Jest to już 14. edycja naszej akcji i mamy nadzieję, że jak we wszystkie poprzednie, zaangażuje się w nią wielu Polaków. W piątek i sobo-

tę nasi wolontariusze będą obecni w dużych sklepach, hipermarketach i im będzie można przekazywać towary. Zebrane rzeczy zostaną przekazane do diecezjalnych oddziałów Caritasu, a te następnie przygotują paczki, które trafią do potrzebujących, rodzin wielodzietnych i samotnych rodziców w trudnej sytuacji – powiedziała „Codziennej” Monika Wojtkowiak, rzecznik prasowy Caritas Polska.

Warto zaznaczyć, że podczas poprzedniej zbiórki, która odbyła się w grudniu 2017 r., Polacy do koszyków wolontariuszy włożyli blisko 500 ton żywności, która później trafiła do ponad 50 tys. potrzebujących.

(jp)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

PROGRAM TV

19

SPORT

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

UJAWNIECIE INFORMACJI NIEJAWNYCH

WNIOSEK DO PROKURATURY \ W czwartek złożyliśmy wniosek do warszawskiej prokuratury okręgowej o sprawdzenie, czy doszło do popełnienia przestępstwa w związku z możliwym ujawnieniem informacji niejawnych z MSZ-etu.

ZDROWIE \ Pacjenci i lekarze czekają na nowe leki

Chorzy drugiej kategorii

Mogliby normalnie żyć, pracować, nie obawiając się kolejnych ataków, jednak wielu z nich wciąż funkcjonuje w atmosferze zagrożenia. Boją się, że napad padaczkowy wydarzy się właśnie dziś, w najmniej odpowiedniej chwili.

Wojciech Kamiński

Cierpiący na padaczkę lekooporną, tzn. choroby, u których wcześniejsze terapie nie przyniosły spodziewanych efektów, są pozbawieni dostępu do leków najnowszej generacji. Problem jest bardzo poważny. Według danych Narodowego Funduszu Zdrowia na padaczkę cierpi aż pół miliona Polaków. Specjaliści oceniają, że dane te są zawyżone. Według nich na epilepsję choruje od 380 do 400 tys. mieszkańców naszego kraju.

Niestety, co trzecia osoba cierpiąca na tę chorobę jest skazana na życie w strachu przed kolejnym atakiem. Pacjenci ci żyją od napadu do napadu. Napady padaczkowe to zazwyczaj zaledwie ułamek życia chorego. Jednak świadomość ryzyka ich wystąpienia, jak i ich

skutki wywierają negatywny wpływ na wiele sfer życia: społeczną, rodzinną, finansową czy zawodową. Ponadto powszechny brak wiedzy na temat tej choroby rodzi uprzedzenia i obawy przed osobami z padaczką. Są one stygmatyzowane i mogą z tego powodu mieć trudności w odnalezieniu się w społeczeństwie. – Co z tego, że np. prawnik cierpiący na padaczkę ma dwa incydenty padaczkowe w roku? On każdego dnia się obawia, że będzie miał napad właśnie podczas rozprawy – mówi prof. Joanna Jędrzejczak, członek zarządu Sekcji Padaczki Polskiego Towarzystwa Neurologicznego.

Dla tych pacjentów nadzieją są leki trzeciej generacji. Niestety są one dla nich praktycznie niedostępne. Większość z nich nie jest refundowana. Tymczasem – jak podkreślają neurologi – ważne



Chorzy na padaczkę poddawani są wielu rodzajom terapii | fot. Pixabay/d

jest, aby lekarze mieli możliwość prowadzenia terapii różnymi specyfikami. Dzięki właściwym kombinacjom leków przeciwpadaczkowych można zapewnić kontrolę nad chorobą.

Prof. Joanna Jędrzejczak wyjaśnia, że leczenie epilepsji ma wyeliminować napady padaczkowe. (Do tej pory medycyna nie zna dokładnych przyczyn tej choroby i nie potrafi jej leczyć). – Terapia jest zindywidualizowana – mówi prof. Jędrzejczak. Musi być dopasowane do indywidualnych potrzeb pacjenta. Zarówno wybór leków, jak i określenie ich dawek zależy od wielu czynników, takich jak rodzaj napadów oraz ich częstotliwość, styl życia oraz wiek chorego. W wypadku kobiet dodatkowo pod uwagę brane jest prawdopodobieństwo zajścia w ciążę. Dlatego tak ważny jest dostęp do jak największej liczby leków innowacyjnych.

Niestety na liście leków refundowanych znajdują się zaledwie dwa innowacyjne specyfiki. Zostały one wpisane dopiero po sześciu latach od ich rejestracji. Prof. Jędrzejczak nie ma wątpliwości, że cały ten proces trwa za długo. Chorzy nie mogą czekać.

Prezydent bardziej empatyczny niż PiS

PAMIĘĆ \ Słowa prezydenta Andrzeja Dudy w rocznicę Marca '68 wywołały spore poruszenie za granicą i w kraju. Większość mediów zagranicznych chwaliła postawę głowy państwa. Bardziej podzielona jest opinia publiczna w kraju. Zacierają ręce postkomuniści, którzy słowa prezydenta zrozumieli jako oskarżenie narodu.

„Szanowni Państwo, proszę ich o wybaczenie dla Polski, dla Rzeczypospolitej, dla tych, którzy wtedy to sprawili. I proszę ich, by tę prośbę o wybaczenie przekazali także swoim rodzicom – jak kto może: w myśli, w modlitwie. Polska moimi ustami o to wybaczenie prosi dla tamtych. Żeby zechcieli zapomnieć i żeby zechcieli przyjąć, że Polska tak bardzo żałuje, że ich dzisiaj w niej nie ma” – powiedział prezydent Andrzej Duda. Jego wypowiedź wywołała falę komentarzy.

– Tak należało to powiedzieć. I nie kręcić, że nie było Polski. Prawdą jest, że do wydarzeń marcowych doszło w wyniku antysemickiej kampanii rozpętanej przez ludzi z kierownictwa PZPR-u, ale niestety chętnie w tym uczestniczyli

dziesiątki tysięcy, jeśli nie więcej zwykłych Polaków – powiedział w Wp.pl Włodzimierz Cimoszewicz, były członek PZPR-u, do którego zapisał się kilkanaście miesięcy po antysemickich czystkach.

Zdaniem posła Arkadiusza Czarotoryskiego z PiS-u Cimoszewicz manipuluje słowami prezydenta. – Słowa pana prezydenta mogą być różnie interpretowane. To, co powiedział, to pewien gest przyjaźni wobec społeczności żydowskiej. Odebrałem to jako gest otwartej dłoni. Jeżeli Cimoszewicz mówi, że Polacy chętnie uczestniczyli, to po prostu kłamie – mówi nam Czarotoryski.

Politycy PiS-u podkreślają, że nie mają zamiaru przepraszać za wydarzenia Marca '68. „Oświadczam,

że za Marzec '68 nie przepraszam” – napisał na swoim profilu na Facebooku senator Marek Martynowski. Podobnego zdania jest Stanisław Pięta z PiS-u. – Prezydent Andrzej Duda ma w swoich obowiązkach troskę o wizerunek Polski na świecie, budowanie relacji z innymi państwami. Ja natomiast jako szeregowy poseł PiS-u, człowiek, który stara się poznać fakty historyczne, uważam, że za prowadzenie, inicjowanie i skutki tej ohydnej kampanii odpowiedzialność ponoszą okupacyjne władze komunistyczne i nijak za ich spadekobierców i kontynuatorów nie może być uznane współczesne państwo polskie – mówi nam poseł Stanisław Pięta z PiS-u.

Jacek Liziniewicz

Caritas: Polska liderem pomocy w Syrii

KOŚCIÓŁ \ Od października 2016 r. dzięki ofiarności Polaków pomoc trafiła do prawie 8,5 tys. syryjskich rodzin dotkniętych konfliktem zbrojnym. W potrzebie wciąż jest jednak co najmniej 13 mln Syryjczyków, dlatego Caritas Polska apeluje o wsparcie programu „Rodzina Rodzinie”.

„Elias Gergi Dmti mieszka w Aleppo wraz z żoną i dwójką dzieci. Są chrześcijanami Kościoła maronickiego. Jest to bardzo biedna rodzina bez źródła dochodu i bez pracy. W Aleppo od dwóch lat nie ma elektryczności i bieżącej wody. Rodzina potrzebuje środków na zakup dostępu do elektryczności (tzw. amperów), który stale drożeje w związku z przedłużającą się wojną” – to fragment opisu jednej z kilku tysięcy rodzin, które zostały objęte programem pomocy Syryjczykom „Rodzina Rodzinie”. Pieniądzy brakuje na wszystko – zakup wody, żywności, opłacenie mieszkania, ogrzewanie.

Jak informuje Caritas Polska, od października 2016 r. dzięki ofiarno-

ści prawie 20 tys. polskich darczyńców – rodzin, parafii, firm i stowarzyszeń – pomoc trafiła do blisko 8,5 tys. syryjskich rodzin. „Program jest bardzo prosty – polska rodzina pomaga wybranej rodzinie syryjskiej, wpłacając środki finansowe” – wskazują organizatorzy.

Niestety od początku roku liczba potrzebujących pomocy stale wzrasta.

Ci, którzy chcą się włączyć w akcję pomocy, na podstawie krótkiego opisu mogą wybrać ze strony www.rodzinarnodzinie.caritas.pl konkretną rodzinę i zadeklarować jednorazową lub regularną wpłatę jakiejś kwoty, która następnie trafi do potrzebujących.

Dorota Łomiczka

SZEF URZĘDU O SPRAWIEDLIWYCH

TO ŚWIĘCI \ Polscy sprawiedliwi, ratujący Żydów podczas II wojny światowej, to święci – powiedział Jan Józef Kasprzyk, szef Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

KRASNODĘBSKI O RELACJACH POLSKO-IZRAELSKICH

UCZCIWIE ROZMAWIAĆ \ Być może kryzys w relacjach polsko-izraelskich przyczyni się do tego, że zaczniemy wreszcie uczciwie rozmawiać.

fot. Twitter/d

SKANDAL \ Afera w Polskiej Żegludze Morskiej

Stringi, cygara i brylanty za publiczne pieniądze

Bizuteria za 100 tys. dol., cygara za 40 tys. i ekskluzywna damska bielizna. Takie rzeczy były kupowane za pomocą kart kredytowych przez pracowników spółki wchodzącej w skład Grupy Polska Żegluga Morska. Paweł Brzezicki, komisarz w PŻM-ie, twierdzi, że za rządów PO-PSL grupa została doprowadzona na skraj bankructwa, a z jej kont zniknęło 300 mln euro.

Tomasz Duklanowski

Chodzi o wydatki w spółce Polsteam wchodzącej w skład Grupy PŻM, zajmującej się w Stanach Zjednoczonych m.in. pozyskiwaniem kontrahentów. Nieuzasadnione wydatki zostały wykryte podczas jednej z kontroli, które od ubiegłego roku prowadzone są w Grupie. Kontrola dotyczyła lat 2004–2016.

– Przerazająca jest skala, bo kwestionujemy 90 proc. wydatków opłaconych kartami służbowymi – mówi Robert Dąbrowski, szef działu kontroli wewnętrznej w Grupie PŻM. – Takimi przykładami są biżuteria, którą kupiono za ok. 100 tys. dol., w tym brylanty, cygara w zawrotnej kwocie 40 tys. dol., czy też bielizna z ekskluzywnego salonu Victoria's Secret. Takie zakupy nie są nam zupełnie po-



Za czasów rządów ekipy namaszczonej przez rząd PO-PSL z budżetu Grupy PŻM zniknęło ok. 300 mln euro | fot. Kapitel/d

trzebne do prowadzenia działalności.

Paweł Brzezicki, który od roku pełni funkcję komi-

sarza w PŻM-ie, twierdzi, że skala niegospodarności w Grupie była znacznie większa. – W okresie, kie-

dy grupą rządził poprzedni zarząd, zginęło gdzieś 300 mln euro, których dzisiaj brakuje w budżecie

– mówi komisarz Brzezicki. – Odkryliśmy na razie wierzchołek góry lodowej. To jest kilkanaście milionów euro, które zniknęły na podstawie, nazwijmy to, lewych faktur. Co się stało z pozostałymi milionami, to wciąż ustalamy, bo w firmie nie ma nawet dokumentów – mówi.

Komisarz Paweł Brzezicki w sprawie „wyrządzenia szkód w wielkich rozmiarach” w Grupie PŻM poinformował już organa ścigania. Śledztwo w tej sprawie wszczęła Prokuratura Krajowa.

Dotyczy ono okresu, kiedy dyrektorem PŻM-u był człowiek związany ze szczecińskimi strukturami PO Paweł Szykaruk i jego współpracownicy. W tym okresie firma sprzedała kilkadziesiąt polskich statków, a Polska Żegluga Morska została doprowadzona na skraj upadłości. Z tego powodu minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej wyznaczył dla PŻM-u zarządcę komisyjnego.

– Jeden ze światowych armatorów, jakim jest PŻM, został doprowadzony na skraj bankructwa za rządów PO-PSL – mówi szczeciński poseł Krzysztof Zaremba, wiceszef sejmowej komisji gospodarki morskiej. – Podobnie było z przemysłem stoczniowym. Niszcząc gospodarkę morską, działacze szczecińskiej Platformy działali na korzyść stoczni niemieckich i niemieckich armatorów.

– Oświadczenia majątkowe sędziów najbardziej narażonych na niebezpieczeństwo zostały zastrzeżone – przypomina Tomasz Szymański z Sądu Apelacyjnego w Krakowie. On także jednak nie wskazał na żaden groźny wypadek.

Taką sytuacją nie jest zaskoczony poseł Wróblewski.

– Bo argumenty o rzekomo grożącym niebezpieczeństwie w związku z jawnością oświadczeń majątkowych były grą emocjami – zwraca uwagę polityk PiS-u. Dodając, że gdyby odnotowano chociaż jeden taki wypadek, wiadomość o tym natychmiast znalazłaby się na czołówkach niektórych gazet. – A takich nie było.

Może wiedzę o nich ma SSP „Iustitia”?

– Nie dotarły do mnie takie sygnały – przyznał wczoraj „Codziennej” sędzia Przymusiński.

.....

Grzegorz Broński

Sędziowie bali się niepotrzebnie

PRAWO \ Sędziowska korporacja głośno protestowała przeciwko ujawnianiu oświadczeń majątkowych. Jej główny argument – rzekomo zagrożone bezpieczeństwo, bo przestępcy mogą wykorzystać informacje. Minęło już kilka miesięcy od opublikowania dokumentów w internecie. Co się stało? Nic! – Bo to była jedynie gra na emocjach – mówi „GPC” prawnik i poseł PiS-u Bartłomiej Wróblewski.

Gdy tylko pojawiła się propozycja, aby oświadczenia majątkowe sędziów były jawne i publikowane w internecie, branżowe stowarzyszenia i organizacje zaczęły protestować. Niektórzy wykorzystywali też kruczki prawne, aby nie pokazać, co zgromadzili. Posługiwano się przy tym różnymi argumentami, ale najczęściej mówiono o czyhających zagrożeniach. Sędzia Waldemar Żurek, rzecznik Krajowej Rady Sądownictwa, nazywał jawne oświadczenia wręcz książką dla przestępców.

„Sędziowie niejednokrotnie prowadzą procesy zorganizowanych grup przestępczych i wystawianie

ich na pokaz grozi bezpieczeństwu” – alarmował na antenie TVN24 Bartłomiej Przymusiński ze Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”.

Takimi sugestiami do dziś zaskoczony jest poseł Bartłomiej Wróblewski.

– To rzeczywisty problem wszystkich funkcjonariuszy publicznych, także posłów, senatorów, prokuratorów, a jedna grupa zawodowa chciałaby być z tego zwolniona – tłumaczy „GPC” prawnik.

Ostatecznie oświadczenia majątkowe pojawiły się na stronach sądów.

„Zostało opublikowanych 97 proc. oświadczeń ma-

jątkowych sędziów, mniej niż 3 proc. ma klauzulę: zastrzeżone” – informowało nas przed kilkoma miesiącami Ministerstwo Sprawiedliwości.

Z tych jawnych dowiedzieliśmy się m.in., że Wojciech Łączewski ma mieszkanie i skromne oszczędności, a Igor Tuleya wziął kredyt na mieszkanie i otrzymał w spadku niewielką nieruchomością zabudowaną, ma też kredyty do spłacenia. Tajne pozostało oświadczenie Waldemara Żurka.

Od upublicznienia dokumentów minęło sporo czasu. Wczoraj skontaktowaliśmy się z sędziami apelacyjnymi

w różnych regionach Polski. I zadawaliśmy jedno pytanie: czy na ich terenie doszło do sytuacji, że sędzia padł ofiarą przestępstwa (lub jego planowania) w związku z ujawnieniem majątku. Sędzia Elżbieta Fijałkowska z Poznania nie słyszała o ani jednym takim wypadku. Podobnie we Wrocławiu.

– Gdyby takie miały miejsce, to pewnie informacja by do mnie dotarła – przyznaje sędzia Witold Franciekiewicz z Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu.

Potwierdza to sędzia Roman Kowalkowski z Gdańska.

Większość naszych rozmówców od razu robiła pewne zastrzeżenie.



SPD PRZEDSTAWIŁA SWOICH MINISTRÓW

NIEMCY \ W piątek Socjaldemokratyczna Partia Niemiec (SPD) ogłosiła obsadę przyznanych jej resortów w nowym rządzie, tworzoną z chadeckim blokiem CDU/CSU. Tymczasowy szef partii Olaf Scholz będzie wicekanclerzem i ministrem finansów, a na czele resortu spraw zagranicznych stanie Heiko Maas.

PEKIN \ Trwa sesja chińskiego parlamentu

Miliardy dla armii i agentury

Na odbywającej się w Pekinie sesji Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych (OZPL) ogłoszono zwiększenie wydatków na obronność i aparat bezpieczeństwa. Oczekuje się również, że poza podjęciem decyzji o nieograniczonej czasowo prezydenturze Xi Jinpinga do polityki powróci z zadaniem naprawy relacji z USA poplecznik Xi – Wang Qishan.

Hanna Shen

korespondencja z Tajpej

Na sesji OZPL, czyli parlamentu Chin, zatwierdzone są zmiany w chińskiej konstytucji oraz przetasowania personalne w rządzie i najważniejszych instytucjach państwowych. Ogłaszane są także główne cele polityki wewnętrznej i zagranicznej. Jedną z najważniejszych decyzji, podjętych w ostatnich dniach, jest zwiększenie przez Pekin wydatków wojskowych o 8,1 proc. – do 1,1 bln juanów, czyli ok. 175 mld dol. Eksperci uważają, że prawdziwe wydatki na armię będą jednak o wiele wyższe. – Liczba 8,1 proc. nie odnosi się do wydatków m.in. na zakup statków, czołgów, samolotów i reszty sprzętu – stwierdził w amerykańskim programie radiowym „The John Batchelor Show” Gordon G. Chang, amerykański prawnik, często występujący również jako ekspert ds. Chin i Korei Płn. w programach stacji Fox News Channel, Fox Business Network i CNN.

Podczas sesji OZPL-u ogłoszono również wzrost wydatków na tzw. bezpieczeństwo publiczne o 5,5 proc. – do 191,9 mld juanów (ok. 30 mld dol.). Wydatki te mają służyć utrzymaniu stabilności, co w nomenklatu-



Chiński parlament debatuje nad strategicznymi sprawami państwa, m.in. nad budżetem obronnym oraz polityką wewnętrzną i zewnętrzną | fot. Damir Sagolj/Reuters

rze komunistycznych władz Chin oznacza tłumienie głosów opozycji, np. poprzez aresztowania osób składających w Pekinie petycje-żalenia na lokalne władze i cenzurowania opinii krytykujących rząd. I także w tym wypadku eksperci uważają, że ogłoszony wzrost jest zaniżony. W niedawnym wywiadzie dla Free Asia Radio (RFA) Bruce Lui, wykładowca na wydziale dziennikarstwa Hong Kong Baptist University, szacował, że rzeczywisty budżet bezpieczeństwa publicznego może wynieść ponad bilion juanów (ok. 158 mld dol.), czyli jest

porównywalny z oficjalnymi wydatkami na wojsko.

W trakcie swojego wystąpienia premier Li Keqiang zapowiedział, że w tym roku PKB Chin wzrośnie o 6,5 proc. I tu znów eksperci powątpiewają w liczby. Gordon G. Chang mówi, że dane oparte na prywatnych badaniach i wynikach przedsiębiorstw sugerują, iż krajowa gospodarka jest w stanie stagnacji, a wzrost może osiągnąć maksymalnie 3 proc.

W obszarze polityki zagranicznej premier Li stwierdził, że ChRL będzie nadal odgrywać rolę kraju odpowiedzialnego i ważnego w rozwiązy-

waniu międzynarodowych i regionalnych kwestii zapalnych. Padło też ostrzeżenie pod adresem Tajpej. Pekin zapewnił, że nie będzie tolerował żadnych intryg separatystycznych czy działań na rzecz niepodległości Tajwanu.

W ciągu najbliższych dni na sesji OZPL-u zatwierdzone zostaną zmiany w konstytucji, z której wykreślony będzie zakaz pełnienia funkcji prezydenta przez więcej niż dwie kadencje. Umożliwi to Xi Jinpingowi pozostanie na tym stanowisku bezterminowo. Także kilku najbardziej zaufanych polityków Xi utrzyma bądź

wejdzie w struktury najważniejszych organów rządowych. Do gry ma powrócić m.in. Wang Qishan, były sekretarz Centralnej Komisji Dyscypliny Partijnej, usunięty z Biura Politycznego na ostatnim zjeździe KPCh. Wangowi może przypaść stanowisko wiceprezidenta Chin, ze specjalnym zadaniem naprawy relacji z USA. Wang określany jest jako strażak, ponieważ często podejmował działania w kryzysowych sytuacjach dla Pekinu. Powrót Wanga do władzy to sygnał, że Chiny uznają stosunki z USA za bardzo niestabilne.

Trump i Kim usiądą do rozmów

WASZYNGTON-PJONGJANG \ Prawdopodobnie w maju odbędzie się spotkanie prezydenta USA Donalda Trumpa z przywódcą Korei Płn. Kim Dzong Unem. Jak podają amerykańskie media, do czasu bilateralnej rozmowy Pjongjang zobowiązał się do wstrzymania wszystkich prób balistycznych.

O możliwości spotkania przywódców USA i Korei Płn. poinformował szef południowokoreańskiego bura bezpieczeństwa narodowego Czung Uj Jong w trakcie konferencji prasowej w Waszyngtonie. Wraz z szefem agencji wywiadowczej Suhem Hunem przekazał on list Kim Dzong Una, adresowany do Donalda Trumpa, otrzymany podczas ostatniego spotkania z dyktatorem w Pjongjangu.

W piśmie przedstawionym Donaldowi Trampowi znajdują się warunki, jakie komunistyczny dyktator stawia przed rozpoczęciem rozmów z Waszyngtonem. Amerykańskie stacje telewizyjne Fox News i CNN informują, że znajduje się w nim również zobowiązanie KRLD do zaprzestania prób balistycznych i testów jądrowych. Prezydent Stanów Zjednoczonych zaaprobował spotkanie. „Kim Dzong Un przekazał, że godzi się

na całkowitą rezygnację z broni jądrowej, a nie tylko na zamrożenie programów jądrowych” – napisał na swoim profilu w portalu społecznościowym amerykański prezydent. „To ogromny postęp, ale sankcje będą utrzymane aż do zawarcia porozumienia. Rozpoczęło się planowanie spotkania” – dodał Trump.

Podczas konferencji prasowej Czung Uj Jong ocenił, że Kim Dzong Un wydał się „gotowy do rezygnacji

z broni nuklearnej”. Zapewnił przy tym, że odprężenie w stosunkach między Seulą a Pjongjaniem nie wpłynie na zmniejszenie presji na Koreę Płn. i że będzie ona wywierana aż do osiągnięcia pożądanych rezultatów.

Korea Płd. i USA nie zrezygnują również z przewidzianych na kwiecień wspólnych manewrów wojskowych, które za każdym razem wywoływały gwałtowną reakcję Północy. Ćwiczenia

zostaną przeprowadzone zgodnie z planem. Z przekazanych przez wysłanników informacji wynika jednak, że Kim Dzong Un nie uważa ich już za preludium do inwazji na jego kraj.

Odwiliż w relacjach pomiędzy Koreą Płn. a Koreą Płd. i wspierającymi ją USA nastąpiła po kilku miesiącach rosnącego napięcia, które związane było z prowadzonymi przez komunistów zbrojeniami atomowymi i balistycznymi. Z tego powodu na reżim w Pjongjangu posypały się kolejne sankcje, a USA w bardziej zdecydowany niż do tej pory sposób wymuszała na Chinach i Rosji ich przestrzeganie.

.....
Aleksander Klos



PAPIEŻ NAD BAŁTYKIEM

STOLICA APOSTOLSKA \ Jak poinformowały w piątek służby prasowe Watykanu, w dniach 22-25 września papież Franciszek odwiedzi kraje bałtyckie: Litwę, Łotwę oraz Estonię.

fot. Alessandro Bianchi/Reuters



fot. Ricardo Moraes/Reuters

CHEMICY WŁĄCZENI DO ŚLEDZTWA

LONDYN \ 100 brytyjskich wojskowych mających doświadczenie w pracy z chemikaliami pojedzie do Salisbury, gdzie w niedzielę znaleziono nieprzytomnego byłego oficera rosyjskiego wywiadu płk. Siergieja Skripala.

WILNO \ Wizyta premiera Mateusza Morawieckiego

Wspólnym głosem dla dobra regionu

W piątek premier RP Mateusz Morawiecki przebywał na Litwie, spotkał się tam m.in. z prezydent Dalią Grybauskaitė oraz ze swoim odpowiednikiem Sauliusem Skvernėlisem, a także z szefami rządów pozostałych krajów bałtyckich: Łotwy i Estonii. Zadeklarowali oni pełne poparcie dla Polski w sporze z Brukselą.

Ilona Lewandowska

To spotkanie [w formacie szefów rządów] pokazało, jak bardzo jednakowo myślimy w wielu zasadniczych sprawach ważnych dla przyszłości tej części Europy – przyznał premier RP. Jednym z głównych tematów rozmowy było zacieśnienie współpracy gospodarczej i energetycznej między Polską a krajami bałtyckimi. W tej kwestii poruszono również sprawę gazociągu Nord Stream 2. – Wszyscy zgodnie twierdzimy, że jest to projekt bardzo zagrażający naszemu bezpieczeństwu – powiedział Morawiecki.

Również w piątek doszło do podpisania pakietu umów między Wilnem a Warszawą, m.in. w zakresie współpracy portów i uruchomienia połączenia promowego Szczecin-Kłajpeda.

Szefowie rządów Litwy, Łotwy i Estonii podkreślili ważny charakter współpracy z Polską w regionie. – Chcemy utrzymywać strategiczne partnerstwo z Polską. Dzięki tej współpracy bezpieczeństwo w regionie zajmuje bardzo ważne miejsce – wskazał z kolei premier Litwy Saulius Skvernėlis. W trakcie konferencji prasowej poruszono także sprawę sporu między Polską a Komisją Europejską.

– Doceniamy wysiłki Polski w dialogu z Komisją Europejską, dotyczące wdrażania praworządności. – Bylibyśmy przeciwni jakimkolwiek karom nakładanym na Polskę. Pod tym względem wszystkie trzy kraje bałtyckie myślą podobnie – dodał z kolei premier Łotwy Māris Kučinskis.

Oprócz spotkania z szefami rządów krajów bałtyckich, premier Morawiecki odbył rozmowę z prezydent Litwy Dalią Grybauskaitė. Tematem przewodnim była m.in. polityka obronna.

– Stosunki z Polską zawsze były dla nas bardzo ważne. Polska jest naturalnym liderem w regionie i dobre rela-



Premierzy Polski i Litwy | fot. Marian Paluszkiwicz/Gazeta Polska

cje polsko-litewskie mają duże znaczenie tak w dziedzinie energetyki, jak i w projektach rozbudowy infrastruktury transportu. Mogą one sprawić, że Litwa i pozostałe kraje bałtyckie będą w bardziej efektywny sposób połączone z Europą poprzez system dróg, torów kolejowych i sieć energetyczną – nie ma wątpliwości Andrius Kubilius, polityk Związku Oj-

czyzny i były premier Litwy. Warto podkreślić, że w niedzielę wizytę na Litwie złożą marszałkowie Sejmu i Senatu RP: Marek Kuchciński i Stanisław Karczewski. Wezmą oni udział w uroczystościach, związanych z 100. rocznicą odzyskania przez Litwę niepodległości.

.....
Autorka jest dziennikarką „Kuriera Wileńskiego”, partnera „Codziennej”

Rosja wpadła we własną pułapkę

SPOTKANIE \ W ostatnich dniach z wizytą w Warszawie przebywał Kurt Volker, specjalny wysłannik władz USA ds. Ukrainy. – Stany Zjednoczone chcą pomóc Ukrainie w ochronie przed rosyjską agresją. USA mogą uzbroić ukraińską armię, dostarczając jej m.in. broń przeciwpancerną i systemy antysnajperskie – mówi dyplomata w rozmowie z „Codzienną”.

Podczas spotkania zorganizowanego w środę przez amerykański think tank German Marshall Fund of United States Kurt Volker określił obecną sytuację na wschodzie Ukrainy mianem „gorącej wojny”. – Mimo zawieszenia broni walki są kontynuowane. Ukraina jest pod olbrzymią presją, broniąc swojego kraju i odnosząc przy tym straty w ludziach – wskazał dyplomata. Trwająca od kwietnia 2014 r. wojna pochłonęła już życie ponad 10 tys. osób. Ponadto w wyniku działań zbrojnych oraz tragicznych warunków życia 1,7 mln osób

musiało opuścić swoje domostwa. Kurt Volker ogłosił, że głównym celem Stanów Zjednoczonych jest przywrócenie suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy, a także zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim obywatelom tego kraju. – Chcemy pokazać Rosji, że obecność wojskowa na Ukrainie jej się nie opłaca – oznajmił amerykański dyplomata. – Chodzi m.in. o dodatkowe sankcje nałożone na Rosję przez UE oraz Stany Zjednoczone za pogwałcenie suwerenności Ukrainy – dodał.

Według ambasadora Volкера konflikt na wscho-

dzie Ukrainy to celowe kroki Rosji. – Moskwa chciała, by na Ukrainie powrócił przyjaźnie nastawiony do Rosji rząd, jednak rosyjskie działania przyniosły odwrotny skutek – stwierdził. – Stworzyli Ukrainę, która jest bardziej zjednoczona i skierowana na Zachód, bardziej antyrosyjska niż kiedykolwiek wcześniej – wyjaśnił. Volker ocenił, że Rosja traci młode pokolenie Ukraińców, którzy dorastają, widząc ją jedynie w charakterze agresora.

W odpowiedzi na pytanie dziennikarza „Codziennej” specjalny wysłannik USA ds. Ukrainy wskazał, że Stany Zjednoczone chcą pomóc Ukrainie w ochronie przed rosyjską agresją, dostarczając tamtejszym żołnierzom niezbędne uzbrojenie. Kurt Volker dostrzegł, że Kijów posiada rozwinięty przemysł zbrojeniowy, umożliwiający produkcję znacznej części sprzętu wojskowego. – Jednak w tej produkcji istnieją luki, które należy wypełnić. Po pierwsze dotyczy to broni przeciwpancernej, radarów rozpoznania artyleryjskiego, jak i systemów antysnajperskich, które może zapewnić nasz przemysł zbrojeniowy – powiedział „Codziennej” Kurt Volker.

.....
Paweł Kryszczak

Sojusz USA i Polski nie słabnie

DYPLOMACJA \ W piątek zakończyła się trzydniowa wizyta szefa gabinetu prezydenta RP prof. Krzysztofa Szczerskiego w USA. – Sojusz polsko-amerykański jest silny jak zawsze – oświadczył prezydencki minister.

Podczas wizyty za oceanem prof. Szczerski spotkał się m.in. z delegacją Departamentu Stanu USA pod przewodnictwem asystenta sekretarza stanu USA ds. Europy i Eurazji Wessa Mitchella. – Strategiczny sojusz polsko-amerykański to sojusz w zakresie bezpieczeństwa, rozwoju gospodarczego, współpracy energetycznej, współpracy ekonomicznej, sojusz trwały, silny, bogaty w treść, który zyskuje kolejne treści, takie jak np. nasze członkostwo w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. To powoduje, że mamy nowe tematy do współpracy polsko-amerykańskiej – wyliczał po spotkaniu prof. Szczerski.

Działania Polski na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ oraz w ramach NATO były głównym tematem rozmów. W czwartek w Wa-

szingtonie prof. Szczerski spotkał się m.in. z doradcami prezydenta w Radzie Bezpieczeństwa Narodowego. Zebrani poruszyli kwestie tegorocznego szczytu NATO oraz polsko-amerykańskiej współpracy. Prezydencki minister wziął też udział w seminarium zatytułowanym „Wzmocnianie wolności i swobody ekonomicznej poprzez Inicjatywę Trójmorza”.

Ostatniego dnia wizyty prof. Szczerski spotkał się z przedstawicielami państw członkowskich Rady Bezpieczeństwa ONZ. Rozmowy dotyczyły tematyki oraz organizacji debaty na wysokim szczeblu, której organizację Polska planuje w maju br. podczas sprawowania miesięcznego przewodnictwa w organie ONZ-etu.

.....
(jk)



fot. Pixabay/d

ZALEGŁOŚCI WIELKIEJ BRYTANII

2,7 MLD EURO \ Tyle Komisja Europejska domaga się od Wielkiej Brytanii z tytułu zaległych należności celnych od brytyjskich importerów. Według Brukseli stosowali oni w latach 2011–2017 fikcyjne i sfałszowane faktury oraz nieprawidłowo zgłaszali wartość celną przy imporcie.

PODRÓŻE \ Ubiegłoroczne wpływy Jamajki z turystyki wyniosły ok. 3 mld dol.

Ojczyzna reggae przyciąga gości

W ubiegłym roku Jamajkę odwiedziło 4,3 mln turystów z całego świata. Dzięki uruchomionym w ostatnim czasie bezpośrednim połączeniom czarterowym z Polski karaibiska wyspa stała się bardziej dostępna również dla naszych amatorów egzotycznych podróży.

Andrzej Ratajczyk

korespondencja z Jamajki

Kiedy Krzysztof Kolumb odkrył Jamajkę, powiedział: „To najpiękniejsza wyspa, jaką widziały ludzkie oczy”. Trudno się z tym nie zgodzić. Magnesem przyciągającym na wyspę miliony turystów jest jej klimat. Pory roku praktycznie tu nie występują, a temperatury na wybrzeżu utrzymują się w granicach 25–30 st. C. Jeśli dodamy do tego białe, piaszczyste plaże, lazurowe bądź szmaragdowe morze i palmy na wybrzeżu – to wyspa jawi się jako raj na ziemi.

Ale nie tylko przyroda zachęca do odwiedzenia wyspy. Jamajka to przecież ojczyzna muzyki reggae, której najwybitniejszym wykonawcą był Bob Marley. Tutaj wytwarzany jest słynny

rum, uprawiana jest bardzo ceniona kawa oraz inne używki, ze „świętym ziołem” na czele. Ale wbrew obiegowym opiniom marihuana palona przez miejscowych dość swobodnie wcale nie jest tu legalna. Zgodnie z prawem dopuszczalne jest jej używanie do celów leczniczych oraz religijnych. Dla rastafarian palenie marihuany to rodzaj sakramentu.

Jamajczycy witają wszystkich odwiedzających ich kraj bardzo serdecznie, zdając sobie sprawę z tego, że turystyka to jedna z najważniejszych gałęzi narodowej gospodarki. A koniunktura turystyczna jest bardzo dobra. Jamajkę w ub.r. odwiedziło 4,3 mln turystów, tj. o ponad 12 proc. więcej niż w 2016 r. – Turystyka jest motorem wzrostu gospodarki Jamajki. Ubiegłoroczne wpływy z turystyki wyniosły ok. 3 mld dol., a w 2019 r. liczba tu-



Plaża w Negril należy do najpiękniejszych na Jamajce | fot. A. Ratajczyk/d

rystów może sięgnąć 5 mln – poinformował Edmund Bartlett, minister turystyki.

Najwięcej turystów na Jamajkę przybywa z USA i Kanady. Bardzo dużo przylatuje Brytyjczyków. Rośnie też liczba odwiedzających wyspę Polaków, m.in. dzięki wprowadzeniu w ub.r. przez kilka biur podróży wycieczek z bezpośrednim przelotem. Polacy nie muszą się martwić też o wizy, które bezpłatnie wydawane są na lotnisku.

Pewnym zagrożeniem dla dalszego rozwoju turystyki Jamajki jest duża przestępczość. Dlatego od początku tego roku w pobliżu ośrodków turystycznych prowadzone są operacje militarne przeciwko gangom. Minister turystyki Jamajki zapewnia, że turyści, jeżeli zachowają pewne zasady bezpieczeństwa, nie mają czego się obawiać.

Pracodawcy coraz bardziej cenią kobiety

RYNEK PRACY \ Zmniejszające się bezrobocie wśród kobiet, zwiększanie ich zatrudnienia na pełnych etatach oraz wynagrodzenia niewiele mniejsze niż płace mężczyzn – dzięki tym wskaźnikom Polska znalazła się na 9. miejscu pod względem przyjazności rynku pracy dla kobiet wśród 33 krajów OECD.

O relatywnie dobrej sytuacji finansowej kobiet w Polsce poinformował także Europejski Urząd Statystyczny (Eurostat). Z jego obliczeń wynika, że w Polsce kobiety w 2016 r. zarabiały tylko o 7,2 proc. mniej niż mężczyźni. W tym czasie w całej Unii kobiety otrzymywały średnio o 16 proc. mniejsze wynagrodzenia niż mężczyźni. Największe różnice w wynagrodzeniach zanotowano w Estonii, gdzie kobiety zarabiały o ponad jedną czwartą mniej niż mężczyźni. Na drugim miejscu w tym niekorzystnym zestawieniu znalazły się Czechy z płacami kobiet mniejszymi o 21,8 proc., a na trzecim Niemcy z niemal identyczną różnicą wynoszącą 21,5 proc.

Z kolei z opublikowanej w czwartek najnowszej edycji raportu „Women in

Work Index 2018”, opracowanego przez firmę PwC, wynika, że Polska utrzymała zeszłoroczne miejsce w rankingu. Podobnie jak w zeszłym roku jest to efekt szybko obniżającej się stopy bezrobocia wśród kobiet. W 2016 r. kształtowała się ona na poziomie 6 proc., w 2000 r. zaś było to 18 proc. Pod względem przyjazności rynku pracy dla kobiet wyprzedzają nas m.in. cztery kraje północnej Europy, czyli Islandia, Szwecja, Norwegia i Finlandia. Lepszą pozycję mają także zajmująca piąte miejsce Słowenia i będący na siódmej pozycji Luksemburg.

Analitycy PwC podkreślają, że od 2000 r. nasz kraj awansował w tym zestawieniu z 19. na 9. miejsce. To jeden z najszybszych wzrostów. Podobnymi mogą

się pochwalić jedynie Luksemburg, który awansował na siódme miejsce z 23. pozycji, oraz Izrael, przenosząc się z miejsca 26. na 14.

– To, że Polska awansowała o 10 miejsc, to jeden z najlepszych wyników w całym OECD. Zdecydowanie poprawiliśmy wskaźnik zatrudnienia kobiet na pełen etat, zwiększając go do 91 proc. To świetny wynik, biorąc pod uwagę średnią dla krajów OECD wynoszącą 75 proc. – podkreśla Anna Sieńko, partner w PwC Polska. – Zmniejszyliśmy różnicę w poziomie zatrudnienia kobiet i mężczyzn, a zdecydowana większość pań pracuje na pełen etat. Także różnice płac kobiet i mężczyzn w Polsce są jednymi z najniższych – podsumowuje.

Adam Maciejewski

Bank Światowy chwali Polskę

RAPORT \ Polska – obok Niemiec, Estonii i Łotwy – znalazła się w czołówce państw UE, które oferują firmom i pracownikom największe możliwości – wynika z raportu Banku Światowego.

Bank Światowy, powołując się na raport „Growing United: Upgrading Europe’s Convergence Machine”, poinformował, że wśród krajów oferujących największe możliwości firmom i pracownikom w Unii Europejskiej – obok Niemiec, Estonii i Łotwy – znalazła się Polska.

Jak wyjaśnili autorzy raportu, dzieje się tak dlatego, że zdecydowana większość młodych osób w tych krajach, w tym pochodzących z gorzej sytuowanych środowisk, ma podstawowe umiejętności potrzebne na rynku pracy. Jednocześnie firmy mają w wymienionych państwach dobre warunki do rozwoju, co pokazują rankingi „Doing Business”.

Bank Światowy jednocześnie zauważa, że w UE ponad 20 proc. 15-latków nie ma podstawowych umiejętności czytania ze zrozumieniem i umiejętności matematycz-

nych. W krajach takich jak Bułgaria, Malta, Rumunia czy Słowacja ten odsetek przekracza 30 proc. – twierdzą autorzy raportu. Ich zdaniem, aby uczniowie i studenci mogli konkurować na nowoczesnym rynku pracy, w wielu krajach konieczne są radykalne zmiany systemów edukacyjnych.

Według BS postęp technologiczny może sprawić, że słabiej rozwinięte regiony Europy czy niewykwalifikowani pracownicy pozostaną w tyle, co dodatkowo pogłębi nierówności gospodarcze w Unii. W ciągu ostatnich 15 lat liczba prostych, wymagających niższych kwalifikacji miejsc pracy skurczyła się w UE o ponad 15 proc., o tyle samo z kolei zwiększyła się liczba kreatywnych i analitycznych stanowisk. Trend ten z roku na rok przyspiesza.

(jak, PAP)



GRANT DLA JP MORGAN NIE PRZEKROCZY ZNACZĄCO 20 MLN ZŁ

INWESTYCJE \ Kwota rządowego grantu dla banku JP Morgan, związanego z inwestycją w Polsce, nie przekroczy znacząco 20 mln zł – poinformowała minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz. Jej zdaniem, standard usług, które mają być w Polsce świadczone przez JP Morgan i centrum, które tutaj powstanie, lokują nas bardzo wysoko na mapie finansowej Europy.

GOSP.

9

Lucyna Piwowarska

Donald Trump wprowadził w czwartek zapowiadane wcześniej cła – 25 proc. na stal i 10 proc. na aluminium. Prezydent zaznaczył, że dopóki trwają negocjacje z Kanadą i Meksykiem w sprawie układu NAFTA, kraje te będą wyłączone z programu taryf celnych. Powiedział też, że nie będzie podatków na dobra wyprodukowane w Ameryce i zaapelował do zagranicznych firm, by budowały fabryki w USA.

Wprowadzenie przez Waszyngton ceł na stal i aluminium wywołało zaniepokojenie na świecie, ale amerykański prezydent stanowczo broni swojej decyzji. – Stany Zjednoczone w ten sposób radzą sobie z atakiem na nasz kraj – powiedział. – Wśród państw, które najgorzej traktują USA w kwestiach handlu czy relacji wojskowych, to sojusznicy Ameryki – dodał. Jednocześnie podkreślił, że Waszyngton będzie musiał wykazać się elastycznością i współpracą z przyjaznymi krajami.

– Amerykańskie cła na stal i aluminium nie uderzą bezpośrednio w Polskę – uważa Jadwiga Emi-

HANDEL \ Według naszego rządu amerykańskie cła nie uderzą bezpośrednio w Polskę

Trump wprowadził cła na stal i aluminium

To już nie zapowiedź, lecz decyzja. Prezydent USA Donald Trump wprowadził w czwartek cła na stal i aluminium. Podkreślił przy tym, że Waszyngton wykaże się elastycznością i współpracą z krajami przyjaznymi. – Amerykańskie cła nie uderzą bezpośrednio w Polskę – mówią przedstawiciele naszego rządu.



Prezydent Donald Trump zaapelował do zagranicznych firm, by budowały fabryki w USA | fot. Leah Millis/Reuters

lewicz, minister przedsiębiorczości i technologii. – My nie jesteśmy silnym producentem aluminium, jesteśmy wprawdzie dużym producentem stali, ale nasz eksport do Stanów Zjed-

noczonych w tym obszarze to niespełna 2,5 proc. Bezpośrednie uderzenie w branżę nie będzie więc duże – oceniła. Podkreśliła jednocześnie, że jej resort nie bagatelizuje problemu

i przygląda się, jak decyzja Trumpa może wpłynąć na rynek.

Unijna komisarz ds. handlu Cecilia Malmström ma nadzieję, że restrykcje USA ograniczające import stali i alumi-

nium do tego kraju nie obejmą UE. Zagroziła, że jeśli jednak tak się stanie, UE odpowie taryfami na amerykańskie towary i skargą do WTO. Z kolei europejskie stowarzyszenie producentów stali EUROFER oświadczyło, że decyzja Trumpa może oznaczać utratę dziesiątków tysięcy miejsc pracy w Europie.

Najgwałtowniej na podniesienie amerykańskich ceł zareagowali chińscy producenci stali i aluminium. Zażądali od władz odwetu za decyzję Trumpa. Domagają się obciążenia celnymi taryfami importowanych do Chin amerykańskich produktów, m.in. stali, węgla, produktów rolnych, elektroniki, aluminium z odzysku oraz towarów luksusowych.

Plan Morawieckiego dla Europy

MAKROEKONOMIA \ Premier Mateusz Morawiecki podczas sesji Brussels Forum mówił o ekonomicznej kolonizacji Europy Środkowo-Wschodniej przez Zachód, a także zaproponował, by elity UE bardziej słuchały zwykłych ludzi i zaczęły walkę z rajami podatkowymi, zdobywając w ten sposób środki na programy społeczne.

Mateusz Morawiecki podczas wizyty w Brukseli wziął udział w sesji Brussels Forum. To coroczne spotkanie organizowane przez think tank German Marshall Fund poświęcone jest bieżącym problemom politycznym i gospodarczym. Na pytanie prowadzącej debatę dziennikarki BBC Katy Adler, czy niektóre kraje UE są traktowane inaczej, polski premier odpowiedział, że tak jest. – Niektóre kraje są bardziej równe od innych – stwierdził.

Premier powołał się na opinię ekonomisty Thomasa Piketty'ego, że centralna Europa została skolonizowana przez kapitał z Europy Zachodniej. – Wierzę w Europę i wierzę, że przed nami jest wspaniała przyszłość – zaznaczył Morawiecki. Jego zdaniem trzeba jednak szukać nowego, wspólnego języka. – Należy szukać no-

wej wizji dla Europy, bo ludzie chcą nowego układu, nowego kontraktu społecznego – dodał.

Premier zaproponował, by politycy UE bardziej słuchali zwykłych ludzi. Jego zdaniem pozwoliłoby to zbliżyć elity do społeczeństw krajów unijnych. Jako przykład rosnącego niezadowolenia z obecnych działań podał rosnące w siłę ruchy populistyczne w Niemczech, Francji czy we Włoszech. – Ludzie mogą mieć poczucie, że elity w europejskich stolicach są oderwane od reszty społeczeństwa – powiedział.

Według Morawieckiego należy wyciągnąć wnioski z wyborów w różnych krajach i zrobić coś, by ludzie nie mieli poczucia, że nie są wysłuchiwani. Zaproponował, by Unia Europejska zajęła się problemem rajów podatkowych. – Dłaczego

go nie zrobić z tego jednego z głównych tematów w kontekście wizji przyszłości Europy? – pytał.

Morawiecki przypomniał wyliczenia KE, z których wynika, że unikanie opodatkowania powoduje w UE straty od 150 do 200 mld euro rocznie. Wspomniał też, że 99 proc. Europejczyków nie lubi rajów podatkowych. Podkreślił, że gdyby UE zajęła się tym problemem, dałoby to więcej środków Europie i zbliżyło ludzi do klasy politycznej. – Pozyskane pieniądze można by wykorzystać na projekty infrastrukturalne, na dokończenie budowy jednolitego rynku. To nowy obszar, nowa idea dla UE, za pomocą której można rozwiązać wiele problemów – przekonywał szef polskiego rządu.

Jan Kamieniecki

Polacy optymistyczni jak nigdy dotychczas

PROGNOZY \ Od dłuższego czasu w gospodarce panuje coraz większy optymizm – potwierdzają to nie tylko badania naukowców, ale też sondaże systematycznie prowadzone przez banki. Ekspert podkreśla, że to wynik dobrej polityki rządu.

Dla większości ekonomistów bardzo ważna jest wartość indeksu PMI pokazującego nastroje w sektorze produkcyjnym w danym kraju. W lutym wyniósł on 53,7 pkt. Grzegorz Ogoniek, ekonomista Banku Zachodniego WBK, podkreśla, że choć odczyt ten jest nieco słabszy niż w styczniu, to w kolejnych miesiącach można się spodziewać utrzymania pozytywnych nastrojów w całej gospodarce.

Równie dobre wyniki przynosi sondaż Banku Pekao SA, który dokonał analizy najmniejszych przedsiębiorstw w Polsce – w sumie aż 6900. Ogólny Wskaźnik Konjunktury w ub.r., główny mierznik nastroju przedsiębiorców, nie tylko zwiększył się w stosunku do 2016 r., ale był najwyższy w historii badań. – Po raz pierwszy od ośmiu lat dominowali

w badaniu optymiści – mówi Tomasz Styczyński, wiceprezes Pekao SA.

Optymistyczne nastroje w gospodarce pokazują też badania ekonomistów Szkoły Głównej Handlowej. Wśród polskich gospodarstw domowych nastroje poprawiają się najszybciej w UE. – Duży wpływ na nastroje ma obawa przed bezrobociem. Teraz te obawy się zmniejszają i to jest źródłem tego optymizmu – tłumaczy prof. Elżbieta Adamowicz.

Aż 53 proc. Polaków deklaruje, że stać ich na oszczędzanie, co do niedawna wydawało się niemożliwe. Ekonomisci SGH zbadali też sytuację gospodarczą w ciągu ostatniej dekady. Wyraźną poprawę widać pod koniec 2016 r., gdy reformy rządowe zaczęły przynosić pierwsze efekty.

Mariusz Andrzej Urbanek

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

PROGRAM TV

19

SPORT

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY

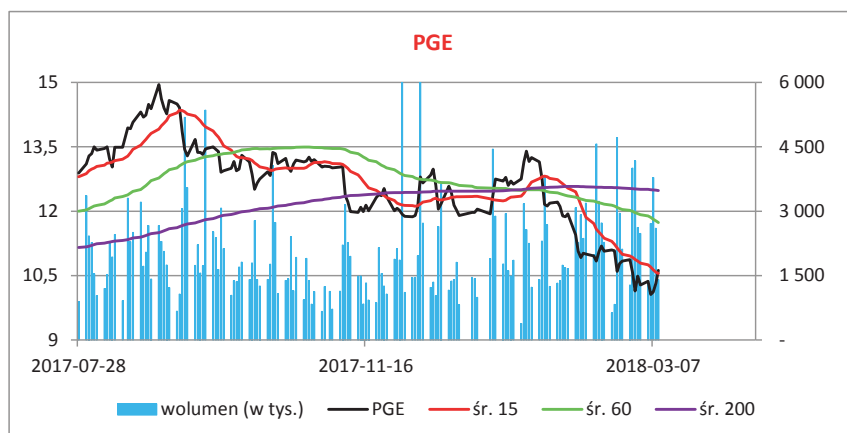


fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

ROZMAITOŚCI \ Według danych GUS-u powierzchnia oddanych w 2017 r. budynków niemieszkalnych wzrosła o ponad 5 proc. w ujęciu rocznym. • Według badań Instytutu Rozwoju Gospodarki SGH odsetek Polaków oszczędzających w gotówce spadł do poziomu 53 proc. • KNF oraz organ nadzoru z Hongkongu zawarły porozumienie w zakresie współpracy w sektorze technologii finansowych.

Po godz. 13 nawet na plusie

GIEŁDA \ Europa bez wyrazu. Warszawa długo na minusie z dodatnim odczytem w połowie sesji. Kiepsko banki, a sytuację rynku ratowała przede wszystkim energetyka.



Czwartek to mocny ruch w górę na europejskich parkietach. Warszawa pozostała głucha na ten sygnał i indeks WIG20 stracił ponad 1,5 proc. Sporo, a symboliczny wzrost średnich i małych firm nie zniwelował kiepskiego obrazu przedwczorajszych notowań.

Wczoraj azjatyckie parkiety zakończyły dzień na plusie z wyraźnym wzrostem w Seulu. Po ok. 0,5 proc. zyskały indeksy w Tokio i Szanghaju. Tym razem w tle wydarzeń była znowu polityka. I to paradoksalnie polityczna oferta Korei Północnej wyraźnie umocniła indeksy całego kontynentu.

Europa po mocnym czwartku otrzymała więc dobry sygnał, ale wczesne odczyty z rynku terminowego nie wskazywały na znaczący optymizm.

Najważniejsze parkiety kontynentu notowały po dwudziestu minutach nieznaczne spadki, a inne rynki pozostawały w podobnym trendzie. Niemieckie odczyty danych handlowych i przemysłowych rozczarowały, bo były nieznacznie słabsze od prognoz analityków.

WIG20, mimo że rozpoczął notowania na plusie, szybko znalazł się pod kreską, tracąc po półgodzinie gry ponad 0,2 proc. Udany początek dnia miały walory Lotosu zyskujące 1,6 proc. Bieżący tydzień to brak jednolitego trendu, a wtorek i środa były czasem znacznej przeceny gdańskiej spółki.

W drugim segmencie wyraźny spadek notował Amrest, a kończący za tydzień obecność w tej grupie CD Projekt zyskiwał symbolicznie, zbliżając się ponownie do wartości 110 zł. Po godz. 10 warszawski par-

kiet tracił coraz bardziej, a istotna przecena widoczna była dla banków i sektora odzieżowego. Banki, które czwartek miały fatalny (spadek indeksu o 3,8 proc.), traciły kolejny procent, a wyraźne osłabienie dotknęło ponownie Alior Bank, który po godzinie gry tracił 2,5 proc.

W południe WIG20 tracił 0,4 proc. Nieudane wybiecie to także efekt sytuacji na innych rynkach. DAX30 tracił już 0,55 proc., a nie najlepsza atmosfera widoczna była także w Mediolanie. Paryż i Londyn prezentowały się lepiej, bo tu indeksy traciły tylko symbolicznie, a skala wahań nie była zbyt duża. Na GPW atmosferę ratowała energetyka zyskująca ponad 1,4 proc. z mocno drożącym PGE, które kosztowało ponad 10,5 zł. Niepokoił spadek banków ze sporo tracącymi Aliorem i PKO BP. Drugi segment to większe spadki z ponadtrzyprocentową przeceną Amiki i Comarchu. Jednak godzinę później indeks poprawił swój odczyt, tracąc 0,3 proc.

Obroty tuż przed godz. 13 przekraczały 400 mln zł z dużą aktywnością dla sektora bankowego. Niespodziankę zrobił WIG20, który przekroczył poziom z czwartku, notując przez chwilę symboliczny wzrost. Europa także poprawiła swój odczyt, ale tu zmiany nie były aż tak znaczące i na godzinę przed payrollami rynki trwały w bezruchu.

Rafał Grodowski

Cła bez wielkiego wpływu

SUROWCE \ Ropa na plusie po koreańskiej propozycji. Metale przemysłowe bez reakcji na amerykańskie cła. Złoto i srebro nadal w cieniu dolara. Miedź znowu bez przełomu.

Ropa nie jest w formie, co potwierdził obraz dużej środowowej przeceny, która znalazła kontynuację w czwartek. Paliwo traciło nie tylko wraz z odczytami rosnących zapasów, bowiem istotny wpływ miał także mocniejszy dolar i rosnąca w USA produkcja, która osiągnęła poziom 10,4 mln baryłek dziennie. Nawet sugestie z kręgu OPEC-u o ograniczeniu produkcji nie wiele pomogły.

Piątek to przed godz. 9 poprawa nastrojów. Gatunek brent zyskiwał 0,3 proc., co jednak analitycy wiązali z politycznym ociepleniem w Azji. Na minusie był natomiast gaz ziemny. Klimatyczne ochłodzenie w USA nie pomogło surowcowi (co sugerowali analitycy) i błękitne paliwo traciło na wartości, zniżkując także w późniejszych godzinach.

Po godz. 9 złoto kontynuowało spadkowy trend zapoczątkowany z wtorku na środę. Od tego czasu uncja złota zmalała o ponad 20 dol. W tle tego spadku był oczywiście do-

lar, dla którego czwartek był czasem sporego umocnienia. Podobny scenariusz jak ten dotyczący złota prezentowało srebro, a inne metale szlachetne wczoraj rano nie notowały znaczących zmian cenowych.

Dwie godziny później, gdy rynek powoli przygotowywał się do amerykańskich payrolli, ropa zyskiwała 0,6 proc., przełamując poziom 64 dol. Poprawa rozpoczęła się po godz. 8, jednak dwie godziny później paliwo znowu zaczęło tracić. Dodatni odczyt osiągnęła także miedź, która zyskiwała 0,3 proc., i tu także zmiany rozpoczęły się o godz. 8, a towarzyszył temu słabnący dolar.

Po południu ropa utrzymywała dodatni odczyt, zyskując 0,9 proc., choć na rynek nie napłynęły żadne dodatkowe informacje. Część analityków dopatruje się tu także emocjonalnego wpływu oceny nowej polityki celnej. Ta nie obejmuje Kanady i Meksyku jako członków NAFTA, a także zostawia pewne ułatwienia handlowe dla innych krajów. Metale prze-

mysłowe nie zareagowały jednak zbyt mocno, bo co prawda nikiel zyskiwał 1,4 proc., ale nie zniwelowało to kiepskiego odczytu z czwartku. Aluminium traciło na wartości, ale tu spadkowy trend rozpoczął się przed zmianami w polityce celnej.

Po godz. 13.30, gdy inwestorzy czekali na payroll, ropa utrzymywała procentowy wzrost. Miedź pozostała bardzo stabilna. Złoto i srebro traciły, jednak tu skala zmian była tylko symboliczna.

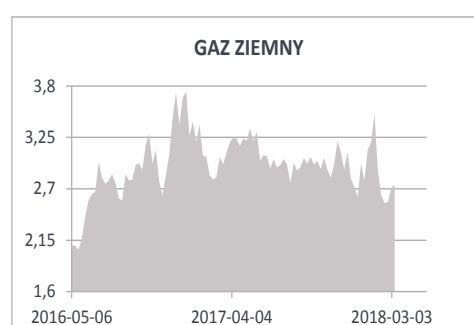
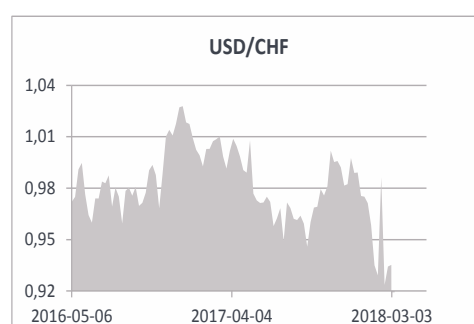
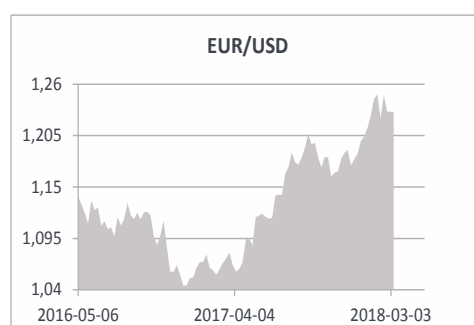
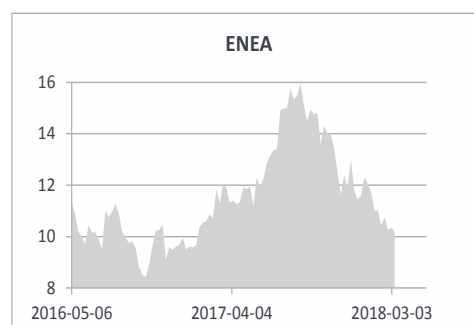
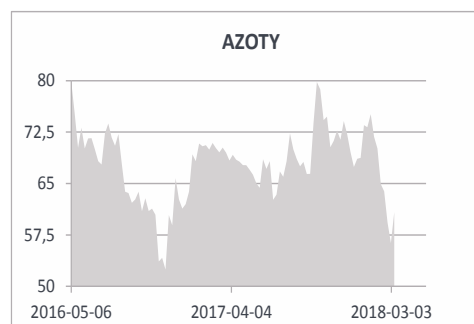
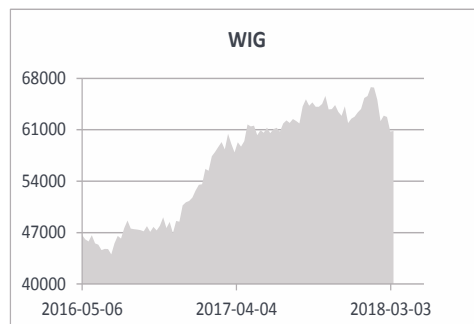
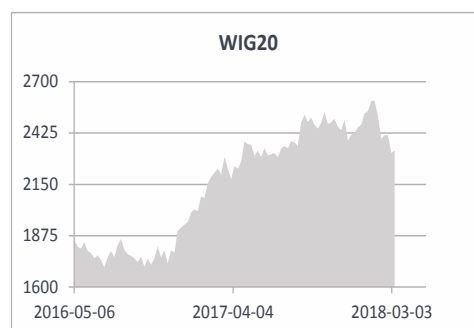
(rg)

W SKRÓCIE

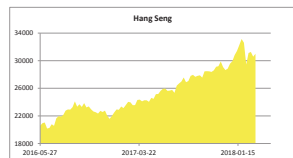
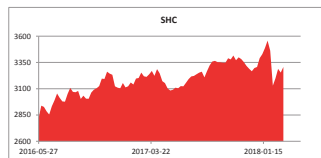
PCC ROKITA \ Zysk netto spadł do poziomu 192 mln zł w ubiegłym roku. W 2016 r. zysk netto przekroczył kwotę 200 mln zł.

MENNICA \ Zysk netto w 2017 r. wyniósł ponad 124 mln zł. To wynik lepszy niż rok wcześniej, gdy wyniósł 47 mln zł.

Materiały przygotowane przez NXF



↑ 0,95101	0,01%	USDCHE	↓ 16,49	-0,06%	SREBRNO	↓ 7201,5	-0,02%	FTSE 100	Kursy NBP		
↑ 106,811	0,49%	USDJPY	↓ 1320,7	-0,08%	ZŁOTO	↑ 21469,2	0,46%	NIKKEI			
↑ 1,38224	0,06%	GBPUSD	↑ 308,7	0,26%	MIEDŹ	↓ 12316,5	-0,32%	DAX			
↓ 1,22965	-0,14%	EURUSD	↑ 64,19	0,91%	ROPA BRENT	↑ 24895,21	0,38%	DJIA POPRZEDNI			



Czy Rosja wychodzi na prostą? (2)

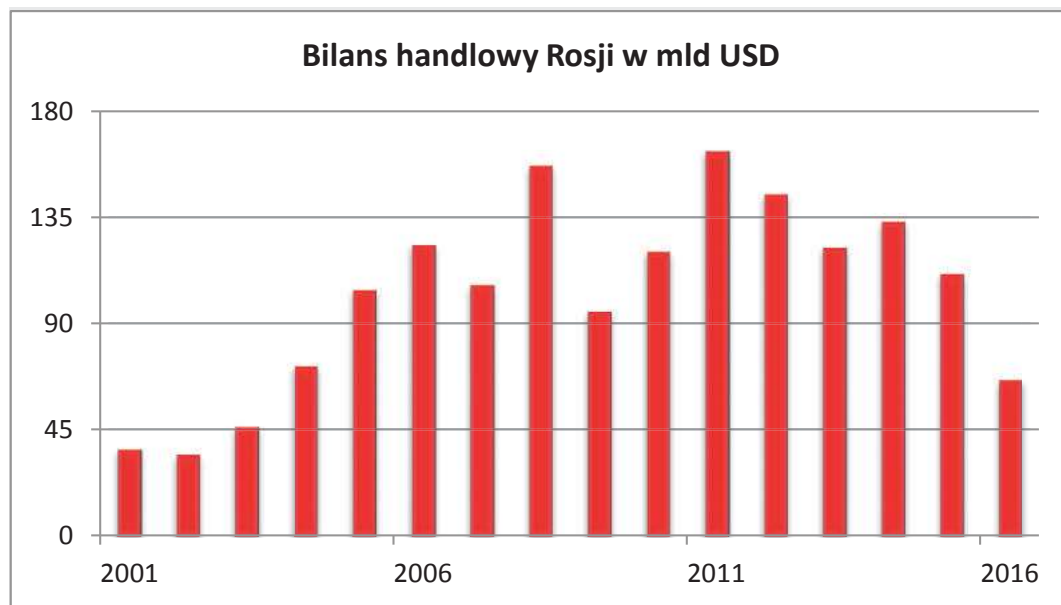
MAKROEKONOMIA \ Inflacja spada. Rubel jest stabilniejszy, a na giełdzie wyraźnie lepiej. Rosnący PKB poprawia nastroje władzy. Ale droga do zmiany i odzyskania tego, co gospodarka straciła w 2014 i 2015 r. jest jeszcze bardzo daleka.

Rafał Grodowski

Lata 2014 i 2015 to także wyraźnie wyższa inflacja. W 2013 r. wyniosła mniej niż 7 proc., a kolejne dwa lata z wyjątkowo słabym rublem to odczyty inflacji CPI na poziomie odpowiednio 11,36 i 12,9 proc. Sporo, zważywszy na wyjątkowo niskie wartości inflacji w Europie czy USA.

Zmianę ekonomicznej sytuacji Rosji dobrze widać w spojrzeniu na bilans handlowy. W 2013 r. nadwyżka handlowa była bardzo wysoka i wynosiła ponad 120 mld dolarów. Rok później mimo kryzysu była wyższa i wynosiła 133 mld dolarów. Jednak o kilkadziesiąt miliardów dolarów zmalały przychody z tytułu eksportu. Rok 2016 to spadek nadwyżki do 66 mld dolarów. To i tak sporo, ale wyraźnie mniej niż wcześniej.

Eksport zmalał, ale nadwyżka to efekt spadku importu. Rok później, gdy ropa nadal niżkowała, sytuacja handlu była jeszcze gorsza. Ropa w 2014 r. miała średnioroczny kurs na poziomie prawie 100 dolarów, a rok później tylko 55 dolarów, co mocno osłabiło nadwyżkę handlową, która spadła do 110 mld dola-



rów. Rosyjski konsument odczuł to bardzo mocno, a jeszcze bardziej rosyjska waluta, która po fatalnym 2014 r. wcale nie odreagowała, bo pod koniec 2015 r. za rubla płacono prawie 80 dolarów, co nie było jedynie chwilowym osłabieniem.

PKB także tracił, notując zarówno w 2015, jak i 2016 r. spadek. W dolarowym ujęciu to poniekąd prawdziwa katastrofa. Jeszcze w 2013 r. rosyjskie PKB per capita było przynajmniej w teorii wyższe niż polski. Jednak w 2016 r. ten nasz

był o 40 proc. większy. Pomimo gospodarczego osłabienia bezrobocie nie wzrastało, utrzymując stabilny poziom ok. 6 proc., co po kryzysie w 2009 r., gdy przekroczyło 9 proc., było sygnałem pozytywnym.

Rok 2016 to wyraźne uspokojenie. Waluta, która rok rozpoczęła tragicznie, bo za dolara płacono się 85 rubli, potem prezentowała się już lepiej. Pod koniec roku kurs dolara spadł do 61 rubli, nawet końcówka roku, w której dolar był bardzo silny, umocniła rosyjską walutę. W ubiegłym

roku rubel znowu poprawił swoje notowania, choć oczywiście do dawnych „przedkrymskich” kursów brakuje mu bardzo dużo. Najlepszym obrazem wyhamowania kryzysu i lepszej koniunktury jest jednak ocena PKB, który w ubiegłym roku zyskał ponad 1,5 proc. To wyraźna zmiana, bo po trzech chudych latach Rosja poprawiła swoje notowania. Jednak na tle Polski czy nawet Unii Europejskiej to w dalszym ciągu słabe wyniki. Obrazem uspokojenia jest malejąca inflacja, która w ubiegłym roku wynosiła

mniej niż 3 proc., co na pewno pozytywnie wpływa na ocenę nie tylko waluty.

A giełda? Ostatnie 12 miesięcy to wzrost indeksu RTS o ponad 20 proc., a trzyletni okres rozpoczęty rok po ataku na Ukrainę to ponad 40 proc. wzrostu, co plasuje go wśród najlepszych wyników. Gazprom rok zamknął na plusie mniejszym niż indeks, bo zyskał 8 proc., a dwa naftowe koncerny, czyli Łukoil i Rosneft to także odczyty słabsze od indeksu.

Ocena rosyjskiej gospodarki jest trudna. W dalszym ciągu zależy ona w dużym stopniu od cen surowców. Ubiegły rok z pozytywnym odczytem PKB i dużym wzrostem na giełdzie to sygnał możliwej zmiany. Także rubel uległ pewnej stabilizacji. Jednak na gospodarkę Rosji decydujący wpływ ma imperialna polityka Kremla. Kłopoty z Syrią czy Ukrainą Rosję kosztowały bardzo dużo, bo dolarowy PKB w 2013 r. w dalszym ciągu jest bardzo odległy. A szanse na poprawę notowań rubla czy silniejsze wybiecie w gospodarce wydają się dalekie. Rosja w dalszym ciągu jest na indeksie, a rola oraz znaczenie ropy naftowej i gazu ziemnego dla gospodarki są zbyt wysokie. Trend obu tych surowców w dalszym ciągu jest niepewny.

Alior Bank rośnie szybciej, niż założył w strategii

BANKOWOŚĆ \ W 2017 r. dzięki szybkiemu wzrostowi organicznemu przyrost wolumenu kredytów znacząco przekroczył zakładany cel roczny (6,9 mld zł wobec 5–6 mld zł), a Alior Bank awansował z 9. na 8. miejsce pod względem wielkości aktywów na rynku bankowym w Polsce.

W minionym roku Alior Bank bardzo istotnie poprawił pozycję kapitałową i płynnościową, gwarantując możliwości dalszego, dynamicznego wzrostu. Zysk netto banku za 2017 r. wyniósł 515 mln zł. Największy wpływ na tę wartość miały wyniki drugiej połowy roku, w której zysk netto wyniósł 333 mln zł. W 2017 r. docelowy poziom synergii wynikający z nabycia wydzielonej części Banku BPH, wynoszący 381 mln zł, zostanie osiągnięty już w 2018 r., czyli rok wcześniej w stosunku do pierwotnych założeń.

W bankowości detalicznej z sukcesem wprowadził nowe konto lokacyjne, pozyskując 3 mld zł depozytów, oraz wdrożył nową wersję bankowości internetowej i mobilnej. Bank umocnił także znacząco pozycję w segmencie

mikroprzedsiębiorstw i MŚP. W priorytetowym dla Alior Banku sektorze mikrofirm w 2017 r. całkowita wartość kredytów wyniosła 5,2 mld zł, o 30 proc. więcej niż rok wcześniej, co przełożyło się na jednoczesne zwiększenie przychodów banku z tego sektora o 24 proc. Innowacje pozostają kluczowym obszarem dla budowy przewagi konkurencyjnej banku. Alior Bank ma ambicję znaleźć się w ciągu kilku lat w gronie europejskich liderów pod względem innowacyjności, co ma nastąpić dzięki wdrożeniu nowego modelu zarządzania innowacjami oraz projektami IT (Agilor).

Kapitalizacja banku po raz pierwszy w historii przekroczyła 10 mld zł.

– Rok 2017 pokazał, że Alior Bank jest w stanie bardzo sprawnie realizować

duże, strategiczne projekty, takie jak połączenie z wydzieloną częścią Banku BPH, utrzymując bardzo wysokie tempo wzrostu organicznego, a jednocześnie pozostać w czołówce rynku bankowego w Polsce pod względem rentowności i efektywności kosztowej – mówi Michał Chyczewski, wiceprezes zarządu Alior Bank pełniący funkcję prezesa.

Skonsolidowany zysk netto Grupy Alior Banku przypadający akcjonariuszom jednostki dominującej w 2017 r. osiągnął 515 mln zł i był zgodny z bieżącym konsensusem rynkowym. W minionym roku bank wypracował zwrot z kapitału własnego (ROE) na poziomie 8 proc. Gdyby jednak uwzględnić synergie wynikające z połączenia z Bankiem BPH bez kosztów integra-

cji, ROE w 2017 r. wyniósłby 11,1 proc.

Całkowite przychody z działalności operacyjnej wyniosły na koniec 2017 r. ponad 3,7 mld zł, co oznacza 38-proc. wzrost. Wynik z działalności handlowej i pozostałej osiągnął poziom 418 mln zł. Wolumen udzielonych przez Alior Bank kredytów na koniec 2017 r. wyniósł 51,3 mld zł, zwiększając się o prawie 11 proc. w stosunku do poprzedniego roku.

Wyniki banku przełożyły się na kurs jego akcji na giełdzie. Rok 2017 zakończył z ceną akcji na poziomie 79,50 zł, co oznacza wzrost o 47 proc. w porównaniu z ceną w dniu 31 grudnia 2016 r. W tym samym okresie indeks WIG20 odnotował wzrost o 31 proc., natomiast WIG-Banki o 35 proc.

Alior Bank do 2020 r. zamierza corocznie inwestować w rozwój IT i innowacje ok. 100 mln zł, w tym 10 mln zł rocznie w partnerstwa oraz przedsięwzięcia z sektora FinTech.

W roku 2017 Alior Bank umocnił współpracę w ramach Grupy PZU, czego efektem jest wzrost udziału produktów finansowych oferowanych przez PZU w sprzedaży oraz realizacja innych projektów o charakterze strategicznym. W październiku ub.r. zarządy Alior Banku oraz Banku Pekao podpisały list intencyjny, którego celem jest wstępne określenie potencjalnych strategii współpracy, wprowadzanych z myślą o zwiększeniu wartości dla akcjonariuszy oraz klientów.

Zmieniamy się dla Państwa



GEOPOLITYCZNY
TYGIEL

Piątek 20:30



dr Jerzy Targalski

Oglądaj Telewizję Republika
www.telewizjarepublika.pl



POŻEGNANIE \ We wtorek w wieku 79 lat zmarł Piotr Janczerski, wokalista m.in. zespołów Niebiesko-Czarni i No To Co, kompozytor, autor tekstów piosenek, reżyser widowisk. Wylansował takie przeboje jak: „Te opolskie dziołchy”, „Po ten kwiat czerwony”, „Ballada kataryniarzy” czy „Nikifor”. Pogrzeb muzyka odbędzie się we wtorek 13 marca na cmentarzu w Rudzie Pabianickiej przy ul. Mierzejowej.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl SOBOTA-NIEDZIELA 10-11 MARCA 2018

KULTURA

13

PATRIOTYZM \ Rotmistrz w popkulturze

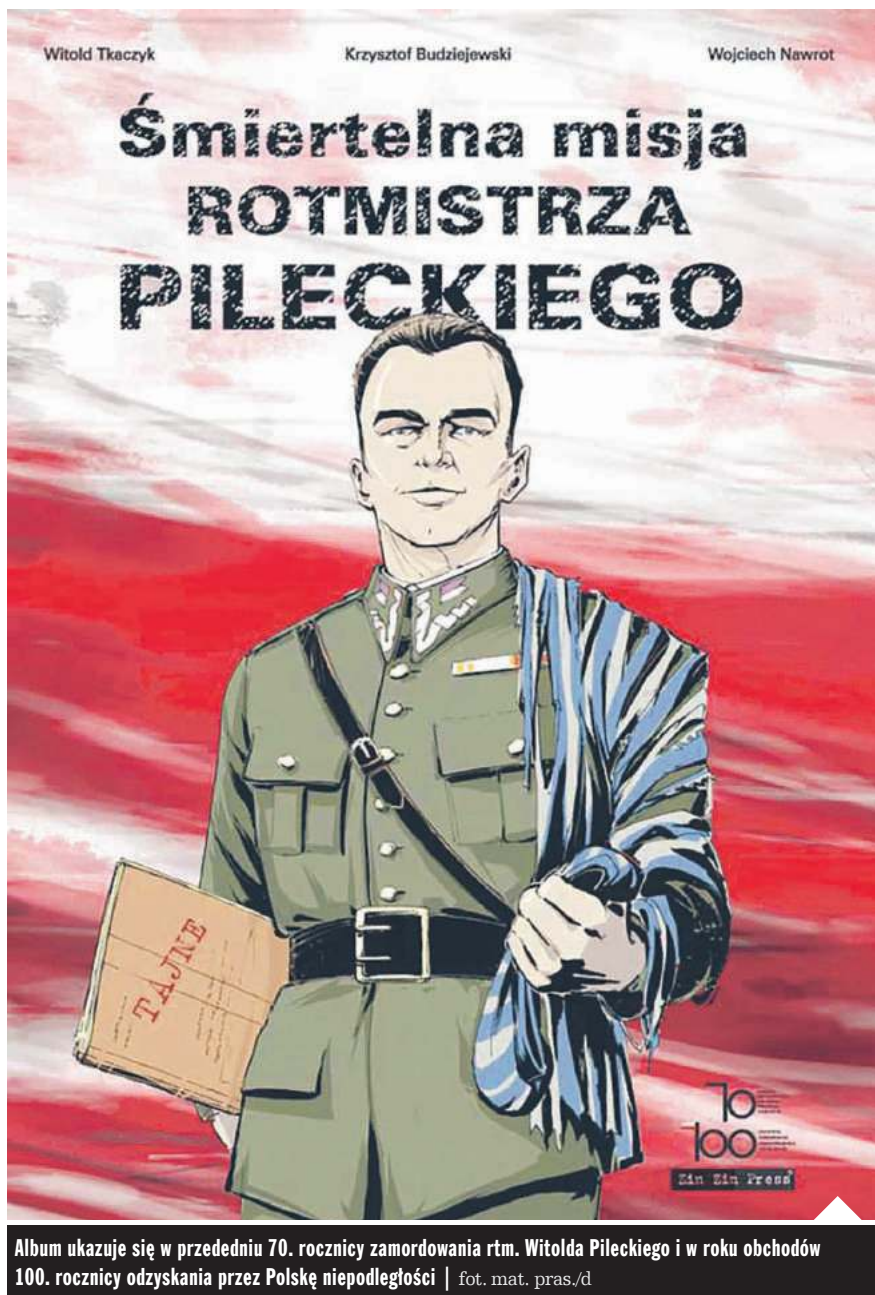
Komiks o rotmistrzu Pileckim

10 marca nakładem Zin Zin Press ukaże się komiks historyczny „Śmiertelna misja rotmistrza Pileckiego”. Jego autorami są – Witold Tkaczyk, pomysłodawca i autor scenariusza, oraz rysownicy – Krzysztof Budziejewski i Wojciech Nawrot. Prace nad albumem trwały prawie rok.

Jarosław Wróblewski

Komiks w tonacji czarno-bia-
łej, mający 52 strony, został
przygotowany w związku
z przypadającą w maju 70.
rocznicą śmierci Witolda Pileckiego.
Zawiera sceny retrospektywne uka-
zujące życie rodziny Pileckich przed
wybuchem II wojny światowej, kiedy
rotmistrz prowadził gospodarkę w ro-
dzinnym majątku Sukurcze, działał
w licznych organizacjach i przewo-
dził tamtejszej społeczności. Przed-
stawione zostały również losy boha-
tera w czasie okupacji niemieckiej:
budowanie struktur podziemnego
państwa i dobrowolny wyjazd do nie-
mieckiego obozu koncentracyjnego
KL Auschwitz, w którym zorgani-
zował ruch oporu i samopomocy więź-
niów. Zbierał tam również informa-
cje na temat niewyobrażalnego okru-
cieństwa, eksterminacji Polaków,
Żydów i innych nacji europejskich
– mordowanych w obozowych ko-
morach gazowych i palonych w kre-
matoryjnych piecach. Słynne rapo-
rty Pileckiego trafiały poprzez pol-
skie zakonspirowane władze krajo-
we i ośrodki emigracyjne do wolnego
świata, ale nie przyniosły oczekiwa-
nych reakcji. Nie doczekał się reali-
zacji także plan Pileckiego dotyczą-
cy zbrojnego wystąpienia przeciwko
obozowym katom z zewnętrznym
wsparciem oddziałów AK. Dowódz-
two uznało go za zbyt ryzykowny.

Szczególny nacisk w komiksie po-
łożony został na powojenną działalność
rotmistrza Pileckiego, który po bra-
wurowej ucieczce z Auschwitz, walce
w Powstaniu Warszawskim, pobycie
w obozie w Murnau, trafił do Włoch
i pracował na rzecz II Korpusu
gen. Władysława Andersa. Na wła-
sną prośbę powrócił do zdominowa-
nego już przez Sowietów i polskich



Album ukazuje się w przededniu 70. rocznicy zamordowania rtm. Witolda Pileckiego i w roku obchodów 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości | fot. mat. pras./d

komunistów kraju, w którym zbu-
dował struktury wywiadowcze, do-
starczające informacji i ściśle tajnych

dokumentów do polskiego wojska
i władz na obczyźnie. Kopie umów
handlowych, szczególnie zawartych

z ZSRS, instrukcje dla organów bez-
pieczeństwa, zwłaszcza dotyczące
sfalszowanych wyborów w 1947 r.
oraz listy nazwisk i numerów telefo-
nicznych wysokich funkcjonariuszy
MBP, informacje na temat różnych
dziedzin życia politycznego i społecz-
nego – to wszystko udało się zdobyć
Pileckiemu i grupie jego współpra-
cowników, często osób zatrudnionych
w reżimowych instytucjach.

Pilecki aresztowany przez bezpiekę
8 maja 1947 r. został poddany bru-
talnemu śledztwu, podczas które-
go był torturowany przez funkcyj-
nariuszy MBP odznaczających się
szczególnym okrucieństwem i sady-
zmem. Traktowanie to ocenił póź-
niej w rozmowie z żoną jako gorsze
niż w Auschwitz: „Oświecim to by-
ła igraszka...”. Prowadzone śledz-
two nadzorowali najwyżsi urzędnicy
MBP z oprawcami Józefem Różań-
skim i Adamem Humerem na czele,
a zainteresowani nim byli najwyżsi
przedstawiciele komunistycznego es-
tablishmentu z prezydentem Bolesła-
wem Bierutem i premierem Józefem
Cyrankiewiczem.

Pokazowy proces rtm. Witolda Pie-
ckiego i jego współpracowników toczył
się przed sądem wojskowym w marcu
1948 r. Witold Pilecki został skazany
na kilkakrotną karę śmierci za rzeko-
me szpiegostwo i działanie na szkodę
państwa polskiego na podstawie bez-
prawnie przyjętego dekretu władz
komunistycznych z 1946 r. Prezydent
Bierut nie skorzystał z prawa łaski.
Wyrok wykonał kat Piotr Śmietań-
ski strzałem w tył głowy w więzieniu
na Mokotowie o godz. 21.30 w dniu
25 maja 1948 r. Szczątków Pileckiego
do dziś nie odnaleziono.

Album komiksowy ukaże się na-
kładem wydawnictwa Zin Zin Press,
które od lat realizuje komiksy na te-
mat najnowszej historii Polski.

Pies na baby

KINO \ „Kobieta sukcesu” w zamiarze twórców miała być lekką
komedią w gwiazdorskiej obsadzie skierowane do żeńskiej widowni.
Okazała się popisem wyjątkowo drewnianej gry aktorskiej doprawio-
nym drętowymi dialogami. Na szczęście w „obsadzie” znalazł się pies
Paprocki, który ratuje film przed kompletną klapą.

Schemat jest prosty: pochodząca
z prowincji Mańka (w tytułową ko-
bietę sukcesu wciela się Agnieszka
Więdołcha) robi karierę w Warsza-
wie, i choć pozornie ma wszystko,
jej życie prywatne jest pasmem po-
rażek. Walcząc o przetrwanie fir-
my, którą zarządza, kobieta nawet
nie zauważa, że powoli traci przy-

jaciółkę Kamę (ciekawa w tej roli
Paulina Gałązka), relacja z młod-
szą siostrą (Julia Wieniawa-Nar-
kiewicz) również pozostawia wie-
le do życzenia, a wybrankę serca
Norbert (Mikołaj Roznerski) zdaje
się mieć inną niż Mańka definicję
związku i... wierności. Jak to zwy-
kle bywa, bohaterka będzie musia-

ła przejść przez wiele prób, zanim
zrozumie, co jest w życiu naprawdę
ważne, a przede wszystkim zanim
pozna jego – księcia z bajki będą-
cego absolutnym przeciwieństwem
gamonia, którego właśnie pogoniła.

I nie byłoby w tym niczego złego
(wszak komedia romantyczna rzą-
dzi się własnymi – nieskompliko-
wanymi – prawami), gdyby nie to,
że twórcy zmarnowali potencjał
historii tak drętowymi dialogami,
że widzowi bliżej do pomruku za-
żenowania niż do wybuchu śmie-
chu. Sprawy nie ułatwiają też ak-
torzy – zdaje się, że Agnieszka Wię-
dołcha od czasów „Planety singli”
czerpie z tego samego, zdartego
do granic możliwości repertuaru
min i gestów, a Mikołaj Roznerski
(który nagle stał się rezerwowym
amantem polskich produkcji) naj-

wyrażniej zapominał, że nie pracu-
je jako model, lecz jako aktor.

Nieźle radzą sobie Julia Wienia-
wa, która już w „Kobietach mafii”
Patryka Vegi wniosła wreszcie ja-
kiś powiew świeżości, i Tomasz
Karolak, który jak zwykle po pro-
stu jest sobą i nie musi się zbytnio
wysiłać, by zarażać humorem. Naj-
lepiej jednak sprawdza się... kun-
del o imieniu Paprocki, który zde-
cydowanie kradnie show, ratując
kilka scen od kompletnej porażki.
Chyba że kogoś może jeszcze roz-
bawić widok Tomasza Oświeciń-
skiego w pastelowych legginsach.
Ale przecież od produkcji reklam-
owanej szumnie jako filmowy pre-
zent z okazji Dnia Kobiet oczeki-
walibyśmy trochę więcej...

Magdalena Fijołek

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

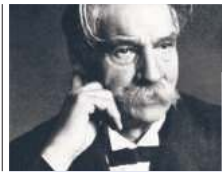
17

PROGRAM TV

19 SPORT

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



fot. Wikipedia/d

Albert Schweitzer

(1875–1965) niemiecki duchowny luterański, teolog, filozof, muzykolog i lekarz, laureat Nobla

\\ Dopóki człowiek nie obejmie współczuciem wszystkich żywych stworzeń,
dopóty on sam nie będzie mógł żyć w pokoju. \\

PRZYRODA \ Afrykański pomór świń

Myśliwi nie chcą wojny z przyrodą

Eksterminacja dzika może nie pomóc polskiemu hodowcy trzody, ale z pewnością nieodwracalnie narazi na szwank dobre imię polskiego łowiectwa.

Natalia Osten-Sacken

W Lipnie koło Leszna odbyło się niedawno spotkanie ponad 300 hodowców trzody chlewnej z prezesem Wielkopolskiej Izby Rolniczej Piotrem Walkowskim. Obecni byli także m.in. przedstawiciele Wojewódzkiego Sztabu Kryzysowego, Polskiego Związku Łowieckiego (PZŁ), oraz wojewódzki lekarz weterynarii. Tematem dyskusji był afrykański pomór świń (ASF), budzący wielki niepokój hodowców. Postulowano m.in. konieczność zintensyfikowania redukcyjnego odstrzału dzików do poziomu 0,1 szt. na km kw. w całym kraju oraz zezwolenie na prowadzenie polowań z użyciem reflektorów, noktowizorów, tłumików, a także amunicji odpowiedniej do polowania na młode osobniki. Kilka dni temu pojawiła się informacja, że wydane zostanie pozwolenie na odstrzał nawet ciężarnych samic, a za każdą taką samicę myśliwy otrzyma nagrodę w wysokości 650 zł.

Z Kenii do Polski

Dla mnie – jako biologa, myśliwego, a przede wszystkim człowieka – wnioski te brzmią niepokojąco. Warto przybliżyć czytelnikowi, czym jest ASF. Za afrykański pomór świń odpowiada dwuniciowy wirus DNA, należący do rodziny Asfarviridae. Problem ze zwalczaniem tego wirusa polega na jego odporności na obróbkę termiczną, wędzenie, wysychanie i zmiany pH. Potrafi on przetrwać nawet pół roku w mrożonym mięsie. Inaktywacji można dokonać dopiero temperaturą powyżej 75°C lub promieniami gamma. Wirus ten występuje głównie na terenie Afryki, ale także np. na Sycylii. Gospodarzami wirusa są trzoda chlewna, dziki, guźce i pewien rodzaj kleszczy. Pierwszy raz zaobserwowano tę chorobę na terenie Kenii w 1910 r.



Zwierzęta dziko żyjące to wspólne dobro, o które powinniśmy się troszczyć, podobnie jak o narodowe tradycje, do których łowiectwo należy | fot. Vasily Fedosenko/Reuters

i do 1957 r. nie rozprzestrzeniła się ona poza Afrykę.

Od czerwca 2013 r. przypadki zachorowań na afrykański pomór świń zaczęto stwierdzać na Białorusi, a w lutym 2014 r. pierwsze zarażone osobniki pojawiły się w Polsce – były to padłe dziki w pobliżu granicy z Białorusią. Niestety od 2016 r. choroba zaczęła się rozszerzać. Wirus ASF stanowi ogromne zagrożenie, zakażenie prowadzi do szybko rozprzestrzeniającej się epidemii i dużych strat ekonomicznych. W wielu krajach choroba ta podlega szczególnym środkom zwalczania, a zwierzęta podejrzane i chore są zabijane.

Najważniejszym aspektem tej choroby jest proces przenoszenia wirusa na potencjalnego gospodarza. W dzikich populacjach zakażenie następuje przede wszystkim za pośrednictwem kleszczy, w których wirus może przeżyć nawet do trzech lat. U trzody chlewnej zakażenie następuje drogą wziewną między osobnikami oraz przez zainfekowaną karmę. Zazwyczaj głównym wektorem przenoszenia choroby jest człowiek. Stajemy więc w obliczu pytania: w jaki sposób zaplanowana eksterminacja dzików może wpłynąć pozytywnie na rozprzestrzenianie się ASF, skoro trzoda chlewna nie spotyka się ze swoimi dzikimi krewnymi, a wirusa zazwyczaj przenosi... człowiek?

Ku zrównoważonemu łowiectwu

Niestety, może się zdarzyć, że wzmożone odstrzały do-

prowadzą nawet do roznoszenia się wirusa i powstawania nowych ognisk tej choroby. Myśliwi mają kontakt z martwymi ciałami dzików i mogą mimowolnie przenosić wirusa nawet do własnych gospodarstw.

**\\ Stajemy w obliczu pytania: w jaki sposób zaplanowana eksterminacja dzików może wpłynąć pozytywnie na rozprzestrzenianie się ASF, skoro trzoda chlewna nie spotyka się ze swoimi dzikimi krewnymi, a wirusa zazwyczaj przenosi... człowiek? **

Znany jest przypadek, gdy hodowca trzody był myśliwym, cała jego chlewnia musiała zostać uśmiercona. Także ze względu na czynnik ludzki bezwzględny jest zakaz wwożenia do kraju wolnego od choroby świń mięsa i wyrobów z mięsa z krajów, gdzie występuje choro-

ba. Według prof. Henryka Okarmy, dyrektora Instytutu Ochrony Przyrody PAN w Krakowie i członka PZŁ, polowania zbiorowe mogą doprowadzić do przemieszczenia się dzików na duże odległości i przeniesienia wirusa na odległe tereny, i przynieść skutek odwrotny do zamierzonego.

Reasumując: rozporządzenie o redukcji dzika do 0,1 osobnika na km kw. może pogorszyć sytuację, a zmasowana akcja odstrzału dzika może ostatecznie zrujnować dobre imię PZŁ, zszargać doszczętnie opinię o myśliwych w oczach Polaków oraz wyrządzić nieodwracalne szkody w relacjach myśliwi–społeczeństwo. Czy zwolennicy tak drastycznych środków są świadomi możliwych efektów?

Łowiectwo w Polsce przeżywa trudny okres. Doczekało się już wielu wrogów, myśliwi są często uważani za degeneratów, dla których zabijanie jest przyjemnością i celem samym w sobie. Wiedza o łowiectwie jest bardzo mała. Niestety w wielu wypadkach sami myśliwi ponoszą odpowiedzialność za swój negatywny wizerunek. Poprzez wcześniejsze działania przyczynili się do spadku populacji niektórych gatunków zwierząt i choć dziś myśliwi są zaangażowani w ich odtwarzanie i ochronę, ta praca blednie w obliczu nagłaśnianych skandali. Zdarzają się także wśród myśliwych osoby niepostępujące zgodnie ze statutem i przepisami prawa łowieckiego, co też kładzie

się cieniem na całej grupie. Tymczasem ważne jest prowadzenie zrównoważonego łowiectwa, zgodnego z normami obowiązującej obecnie etyki, szacunkiem dla przyrody, wymogami ochrony środowiska i zarządzania zasobami przyrodniczymi.

Dziki jak norki?

Gwałtowne dyskusje wywołał ostatnio pomysł zakazu hodowli zwierząt futerkowych ze względu na ich dobrostan. Duża część prawicy wraz z Jarosławem Kaczyńskim jest zgodna, że należy zakończyć niepotrzebne okrucieństwo wobec zwierząt. Okrucieństwem także, do tego nieuzasadnionym z naukowego punktu widzenia, byłoby odstrzelanie ciężarnych loch. Dowodem na to jest sprzeciw większości myśliwych, którzy uważają to za niehumanitarne, nieludzkie i niegodne człowieka. Istnieje także obawa, że 650 zł nagrody za upolowaną lochę może przemówić do jednostek, które myśliwymi zostały ze względu na innych niż troska o przyrodę, i dopuścić się czynów, które rzucają cień na całą społeczność świadomych myśliwych.

Zwierzęta dziko żyjące to nasze wspólne dobro, o które powinniśmy się troszczyć, podobnie jak o nasze narodowe tradycje, do których łowiectwo bezsprzecznie należy. Pomysł z noktowizorami i dronami wzbudza wśród myśliwych opór, a nawet odrazę. Łowiectwo jest jedną z najstarszych polskich trady-

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17 PROGRAM TV

19 SPORT

20 #SPRAWIEDLIWIPAMIĘTANY



Winston Churchill

Winston Churchill

(1874–1965) brytyjski polityk, mąż stanu, premier Wielkiej Brytanii, historyk, dziennikarz, i laureat literackiego Nobla

Wszystkie wspaniałe rzeczy są proste i mogą być wyrażone pojedynczym słowem: wolność, sprawiedliwość, honor, obowiązek, miłosierdzie, nadzieja.

PUBLI...

15

cji i metody maszynowe-go masakrowania zwierząt nie są zgodne z założeniami PZŁ ani z celami i zamiłowaniem jego członków, którzy nie mają zamiaru wybierać się na wojnę przeciwko przyrodzie. Warto także wspomnieć, że intensyfikacja odstrzałów dzika miała już miejsce na wschodzie Polski i niewiele dzięki niej zyskano.

Co więc zrobić?

Konieczne jest przeprowadzenie akcji informacyjnej o ASF wśród rolników i szerzej wszystkich osób przebywających w Polsce, szczególnie przybyłych z wschodniej granicy. Wirus ASF może się znajdować w żywności wytwarzanej na terenach zakażonych i jej resztki mogą być rozniesione dalej przez dzikie zwierzęta. Ponadto rolnicy, których gospodarstwa znajdują się w obszarach wyznaczonych w związku z wystąpieniem ASF, oczekują od rządu szybkiej i pełnej rekompensaty finansowej za poniesione straty. Skuteczne wdrożenie przez rolników zasad bioasekuracji musi więc odbyć się przy współudziale finansowym ze strony rządu. Ponadto skutki zaniechań popełnianych przez drobnych hodowców najbardziej odczują producenci towarowi. Z tego względu kontrolę weterynaryjne powinny się koncentrować na tych pierwszych.

Należałoby również przekonać członków organizacji broniących praw zwierząt, by nie utrudniały one polowań zbiorowych na dziki, gdyż ich celem jest powstrzymanie ekspansji wirusa. Kluczowa jest jednak akcja edukacyjna i uwolnienie odpowiedzialnych środków finansowych, które zamiast na polowania należy skierować do rolników. Chociażby dlatego, że ostatni postulat – przekonanie członków organizacji broniących praw zwierząt, by nie utrudniały one prowadzenia polowań zbiorowych na dziki – jest po prostu nierealistyczny. Znow może dojść do przepychanek, i – nie daj Boże – zamieszania na skalę międzynarodową oraz niszczenia dobrego imienia Polski za granicą. Są bowiem w Polsce siły, które tylko czekają na taki pretekst, co mieliśmy już okazję zaobserwować podczas innych sporów.

.....
Autorka jest dr. nauk biologicznych na kierunku ekologia, członkiem PZŁ. Tekst publikujemy ze skrótami

FELIETON \ Okiem Temidy

Co oznacza niezawisłość sędziego

Idea niezawisłości sędziowskiej nie jest novum XXI w. Nie jest też jej twórcą Unia Europejska, a w Polsce sięga ona XVIII w. To w Ustawie rządowej z 3 maja 1791 r., potocznie nazywanej Konstytucją 3 maja, przewidziano konieczność rozdzielania władzy sądowniczej od prawodawczej i wykonawczej (króla), a w efekcie tego zapewnienie niezawisłości sędziom.

Teresa Kurcysz-Furmanik

W tej pierwszej w Europie, a drugiej w skali światowej, spisanej konstytucji, w rozdziale dotyczącym sądów zapisano bowiem, że władza sądownicza nie może być wykonywana ani przez władzę prawodawczą, ani przez króla, lecz „przez magistratury na ten koniec ustanowione i wybierane”. „Powinna zaś być tak do miejsc przywiązana, żeby każdy człowiek bliską dla siebie znalazł sprawiedliwość, żeby przestępny widział wszędzie groźną nad sobą rękę krajowego rządu”. Ustawa Konstytucyjna Księstwa Warszawskiego z 22 lipca 1807 r. stwierdzała już wprost, że „porządek sądowy jest niepodległy”. Sędziów trybunałów pierwszej instancji, sądów kryminalnych i sądu odzownego (apelacyjnego) król mianował dożywotnio. Sąd odzowny na doniesienie bądź prokuratora królewskiego, bądź jednego z prezesów mógł żądać od króla „złożenia (usunięcia) sędziego z urzędu”. Król uczynić tak mógł tylko wobec sędziego, którego „mienił być winnym przestępnego sprawowania obowiązków”.

Sądownictwo jest „niepodległym”

Ustawa Konstytucyjna Królestwa Polskiego z 27 listopada 1815 r. po raz pierwszy wprowadzała definicję terminu „niepodległość sędziego”. Oznaczała przysługującą sędziemu „wolność oświadczenia swego zdania w sądzie bez ulegania wpływowi władzy najwyższej i ministerialnej lub jakiegokolwiek innego podległości sędziego było, tak jak w Księstwie Warszawskim, jego mianowanie przez króla dożywotnio i brak możliwości odwołania z urzędu przez czas urzędowania. Sędzia mógł być „złożony z urzędu tylko przez wyrok właściwej instancji sądowej, za dowiedzeniem wykroczenia w urzędzie lub innego przestępstwa”. Karalność urzędników sądowniczych, bądź mianowanych, bądź obieralnych, i „pohamowanie ich zbrodni od do-

kładnego pełnienia służby publicznej” należało do trybunału najwyższego. Konstytucja Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu z 15 lipca 1818 r. odmiennie uregulowała zasadę niezawisłości sędziego. Uznano w niej co prawda, że sądownictwo jest „niepodległym”. Jednak pomimo tej niepodległości, sędziowie pozostawali pod nadzorem rządowym. Rząd nie tylko mianował sędziów niższego stopnia, ale miał prawo „wglądać w regularność biegu spraw, kazać sobie podawać wykazy ich stanu, wzierając w akta i pobudzając opieszalszych sędziów”. Szczególnemu nadzorowi poddane były sprawy kryminalne, gdyż każdy sędzia aresztujący obywatela winien był w ciągu dwudziestu czterech godzin „pod ciężkimi karami donieść senatowi o tem aresztowaniu i przyczynach, skłaniających go do tego kroku; a nadto podawać temuż senatowi co dni czternaście wiadomości potrzebne o postępie sprawy”. Nadzór nad sądem apelacyjnym pełnił senat. W konstytucji marcowej z 1921 r. po raz pierwszy pojawił się już termin „niezawisłości” sędziego w sprawowaniu swojego urzędu. Zastrzeżono, że orzeczenia sądowe nie mogą być zmienione ani przez władzę ustawodawczą, ani przez władzę wykonawczą. Identyfikacja zapisu pojawił się w Ustawie konstytucyjnej z 23 kwietnia 1935 r., a także w ustawie z 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej. Konstytucja PRL-u z 22 lipca 1952 r. teoretycznie również zachowała zasadę niezawisłości sędziów. Była to jednak niezawisłość czysto iluzoryczna. Sędziowie nie byli zwolnieni od obowiązku spełniania zaleceń organów władzy ludowej, która zgodnie z preambułą konstytucji „wcielając w życie wiekopomne wskazania Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 22 lipca 1944 r. i rozwijając jego zasady programowe – dzięki ofiar- nym i twórczym wysiłkom polskiego ludu pracującego, w walce z zaciętym oporem rozbitków starego ustroju kapitalistyczno-obszarnicze-

go – dokonała wielkich przeobrażeń społecznych”.

Niezależny, bezstronny i niezawisły

Nasz obecny stan prawny gwarantuje każdemu prawo do rozpatrzenia sprawy przez niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Można zapytać, w jakim celu prawodawca zdecydował się zamieścić obok siebie trzy przymiotniki znaczące bez mała to samo. Nie jest to jednak literackie upiększenie tekstu, gdyż w sensie prawnym te trzy określenia nie są synonimami. Każde z nich spełnia swoją odrębną, bardzo ważną rolę jako warunek prawidłowego funkcjonowania władzy sądowniczej. Bezstronność to cecha odnosząca się bezpośrednio do osoby sędziego,

Ważne jest, aby decyzje w sądach były podejmowane zgodnie z prawem i nie podlegały żadnym czynnikom zewnętrznym. Dlatego niezawisłość to nie gratyfikacja sędziowska, lecz raczej jego obciążenie.

określająca jego umiejętność oddzielenia osobistych upodobań lub niechęci od sprawy i jej stron. Bezstronny sędzia rozstrzyga sprawę wyłącznie na podstawie ustalonego stanu faktycznego i właściwych przepisów prawa, nie biorąc pod uwagę swoich uprzedzeń (np. do koloru włosów czy rodzaju ubioru), bez względu na ich podłoże. Niezależność z kolei, jako gwarancja prawidłowego procesu, odnosi się nie do pojedynczego sędziego lecz do sądu generalnie. Oznacza, że istnieje wyraźna granica pomiędzy władzą ustawodawczą, wykonawczą a sądowniczą. Sądy pozostają zatem niezależne od władzy

politycznej i ich wyroki nie mogą być przez nią podważane. Natomiast niezawisłość sędziego, rozumiana błędnie jako synonim bezstronności, a czasem niezależności oznacza, że żadne rady, polecenia, zalecenia czy interpretacje, nawet wydawane przez przedstawicieli ministerstw czy innych naczelnych instytucji państwowych nie mogą mieć wpływu na ostateczne rozstrzygnięcie sprawy. Nie mogą mieć wpływu próśby lub sugestie przełożonych, czy kolegów. Niezawisły sędzia wolny jest od wszelkich nacisków, orzekając zgodnie z najlepszą wiedzą i własnym sumieniem.

Sumienie i rozsądek

Nie tylko władza może chcieć ingerować w swobodę wykonywania uprawnień sądowych. Mogą to być przedstawiciele dużych firm czy znane osoby. W 24-godzinny wiek medialny, w którym żyjemy, sędzia decydujący o sprawach między obywatelem a państwem czy między znaczącymi dla życia publicznego obywatelami, poddawany jest także presji ze strony mediów. Nie jest to może presja bezpośrednia. Niemniej, w wypadku braku silnej osobowości sędziego, takie działanie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Ważne jest jednak, aby decyzje w sądach były podejmowane zgodnie z prawem i nie podlegały żadnym czynnikom zewnętrznym. Dlatego niezawisłość to nie gratyfikacja sędziowska, lecz raczej jego obciążenie, o którym pamiętać on musi przy każdej, nawet drobnej sprawie.

Istnieją w naszych regulacjach prawnych liczne zabezpieczenia zasady niezawisłości sędziowskiej (a takim jest przykładowo wymóg apolityczności, ograniczenia w zakresie podejmowania dodatkowego zatrudnienia). Jednak żaden przepis, wbrew samemu sędziemu, nie zagwarantuje w stu procentach jego niezawisłości. Dochowanie wierności tej zasadzie zależy wyłącznie od sędziowskiego sumienia i rozsądku. Nie ma natomiast na to najmniejszego wpływu fakt, kto powołał sędziego na urząd. Czy był to parlament, minister, prezydent czy inna władza.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

PROGRAM TV

19

SPORT

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



Ha-Joon Chang

(ur. 1963 r.) koreański ekonomista, wykładowca uniwersytecki

\\ Z kilkoma ledwie wyjątkami wszystkie obecnie bogate kraje wzbogaciły się dzięki kombinacji protekcjonizmu, subsydiów oraz innej polityki, której stosowanie jest dzisiaj odradzane krajom rozwijającym się. \\

GOSPODARKA \ Jak awansować do wyższej ligi

Wojna handlowa to szansa dla Polski

Wojna handlowa między USA a Unią Europejską staje się coraz bardziej prawdopodobna. Stosunkowo najlepiej mogą wyjść na niej kraje, których produkty są tanie, lecz przyzwoitej jakości oraz mają własne i niedrogie waluty. Dokładnie takim krajem jest Polska.

Piotr Wójcik

Stało się to, o czym mówiło się już od pewnego czasu – Stany Zjednoczone wprowadziły cła na stal i aluminium. Komisja Europejska już zapowiedziała środki odwetowe. Jeśli do tego dojdzie, na cłach na stal i aluminium zapewne się nie skończy. W krótkim czasie może to doprowadzić do tzw. wojny handlowej. Jeśli wojna jest kontynuacją polityki innymi środkami, to wojna handlowa jest kontynuacją konkurencji gospodarczej innymi środkami. Wojny mają to do siebie, że wyłaniają zwycięzców, czasem zupełnie niespodziewanych. Jednym z krajów, które najbardziej skorzystały na I wojnie światowej była przecież Polska, która nawet nie uczestniczyła w niej jako strona. Wojna handlowa jest bardziej humanitarna, ale reszta się zgadza – niektórzy wychodzą z niej przegrani, inni wygrani, strony ponoszą straty, ale także zyskują zwycięzcy. Dla państw aspirujących do odgrywania czołowych ról w światowej gospodarce wojna handlowa może być szansą. Jeśli pogłoski o zbliżającym się starciu gospodarczym USA i Europy lub nawet reszty świata się sprawdzą, całkiem prawdopodobne, że otworzy się przed nami okazja do zdobycia nowej, silniejszej pozycji w światowej gospodarce.

Rodzaje wojen handlowych

Najbardziej powszechnym rodzajem wojen handlowych są wojny walutowe. Polegają one na prowadzeniu takiej polityki monetarnej, by maksymalnie osłabić swoją walutę. Dzięki temu wytwarzane przez dany kraj dobra stają się tańsze dla nabywców zagranicznych. Można więc eksportować większą ilość dóbr i zalewać zagraniczne rynki własnymi towarami. Osłabiać walutę można na różne sposoby, najprostszym jest emitowanie większej ilości pieniądza. Popularnie mówi się o drukowaniu, jednak współcześnie nie ma to nic wspólnego z drukowaniem. Są to raczej operacje księgowe na rynku bankowym – banki centralne zasilają banki komercyjne, np. skupując



Polska jest wręcz stworzona do tego, żeby ze zbliżającej się wojny handlowej wyjść mocniejsza, niż jest obecnie | fot. Pixabay/d

od nich papiery dłużne, dzięki temu te mają więcej środków na udzielanie kredytów. Innym sposobem jest skupywanie walut zagranicznych przez bank centralny – a więc zamiast osłabiać własną walutę, co może mieć zgubny efekt zbyt dużej inflacji, można sprawić, że to obce waluty będą drożały. Efekt będzie ten sam, ale bez groźby inflacji.

Innym sposobem jest prowadzenie świadomej dewaluacji wewnętrznej – czyli obniżanie własnych kosztów produkcji względem takich kosztów w innych krajach. Można to osiągnąć trzymaniem w ryzach plac w kraju, tak by rosły wolniej od plac w krajach ościennych. Albo dążąc do tego, by ceny energii w kraju były niższe od cen energii w krajach sąsiednich. W ten sposób w krótkim czasie można uzyskać pozycję dominującego eksportera w regionie. Bardziej konkurencyjne produkty z kraju, który prowadzi taką politykę, zaleją rynki państw ościennych, dzięki temu kraj ten będzie ściągał z nich kapitał. Taka agresywnie proeksportowa strategia nazywa się polityką zubożania sąsiada.

Mistrzowie wojen handlowych

Najprostszym rodzajem wojny handlowej jest protekcjonizm, czyli ochrona własnych producentów przez nakładanie ceł na produkty z zagranicy. Stają się one wtedy droższe, więc bardziej opłacalne

staje się kupowanie produktów krajowych. To zwiększa popyt na nie, a więc rosną zyski firm rodzimych, oraz powoduje wzrost liczby miejsc pracy w kraju. Protekcjonizm można też stosować w sposób dużo bardziej zniuansowany, np. stosując minimalne cła na półprodukty albo surowce, ale wysokie cła na produkty złożone. W ten sposób nie obciąża się producentów używających materiałów z zagranicy.

Protekcjonizm przez lata stosowały przede wszystkim kraje anglosaskie. To m.in. dzięki bardzo wysokim cłom Wielka Brytania stała się mocarstwem gospodarczym w XVIII i XIX w. Brytyjczycy zaczęli je obniżać dopiero w połowie XIX w., gdy mieli już dominującą pozycję. Aż do pierwszej połowy XX w. silny protekcjonizm stosowały USA – nazywano to ochroną przemysłów raczkujących. Mistrzami wojen walutowych są Chińczycy. Od dziesiątków lat sztucznie wiążą wartość juana z wartością dolara, oczywiście na odpowiednio niższym poziomie. Gdy wartość dolara spada, wartość juana też. Xi Jinping pełne uwolnienie swojej waluty zapowiedział dopiero na 2020 r. Po 2000 r. agresywną politykę zubożania sąsiada prowadziły Niemcy. Sztucznie trzymając w ryzach płace i zapewniając sobie najtańszą energię w regionie, dzięki specjalnym relacjom z Rosją, zalały Euro-

pę swoimi towarami po wprowadzeniu wspólnej waluty. To doprowadziło do katastrofy socjalnej w Grecji, regresu społecznego w Portugalii i gigantycznych problemów gospodarczych w Hiszpanii i Włoszech.

Szansa dla ambitnych

Przed nami na horyzoncie kolejna wojna handlowa. Donald Trump wprowadził 25-proc. cła na stal i 10-proc. na aluminium. Komisja Europejska zapowiedziała retorsje – mowa jest o cłach na tradycyjnie eksportowane przez USA wyroby: burbon, džinsy, kuku rydę i motocykle. Możemy być pewni, że europejskie retorsje nie pozostaną bez odpowiedzi. W powietrzu zawisła groźba chociażby narzucenia przez USA ceł na samochody z Europy. Takie decyzje finalnie mogą doprowadzić do drastycznego wzrostu ceł w całej światowej gospodarce.

W tej rzeczywistości pojawiłaby się szansa dla takich krajów jak nasz. Nasze produkty są wciąż dużo tańsze od wyrobów Europy Zachodniej oraz USA. Wprowadzenie ceł jeszcze te różnice zwiększy – 25 proc. z 1000 zł to dużo więcej niż 25 proc. ze 100 zł. A więc takie same stawki celne będą oznaczały dużo wyższy wzrost cen drogich produktów zachodnich. Jednocześnie nasze produkty są już na wystarczająco

wysokim poziomie, by stały się gorszym, ale akceptowalnym substytutem produktów zachodnich, których ceny poszybują w górę. Inaczej mówiąc, gdy wojna celna spowoduje duży wzrost cen wyrobów niemieckich czy szwedzkich, to właśnie polskie mogą stać się najbardziej racjonalnym ekonomicznie wyborem – będą miały najlepszą relację ceny do jakości.

Złoty naszym atutem

Co więcej, należymy do mniejszości krajów UE, które zachowały własną walutę. A więc w razie potrzeby możemy zagrać na osłabienie złotego, co jeszcze obniży ceny naszych produktów. Nasza waluta, w przeciwieństwie do franka, korony szwedzkiej czy nawet czeskiej, nie należy też do walut, w których inwestorzy lubią trzymać oszczędności. W czasach wojny walutowej będzie to ogromny atut, bo dużo łatwiej będzie nam ją osłabić. Oczywiście możemy być pewni, że EBC oraz bank centralny Szwajcarii będą osłabiały swoje waluty, ale robią to już od lat, skupując dług publiczny (EBC) czy obniżając stopy procentowe poniżej zera (Szwajcarzy), a mimo to średnio im to wychodzi. Tymczasem my mamy relatywnie wysokie stopy procentowe, które możemy obniżyć, co jeszcze zwiększa nasze pole manewru w porównaniu do innych krajów Zachodu.

Inaczej mówiąc, Polska jest wręcz stworzona do tego, żeby ze zbliżającej się wojny handlowej wyjść mocniejsza, niż jest obecnie. Oczywiście oficjalnie nie powinniśmy stawiać po żadnej stronie – jesteśmy członkiem UE, a USA to nasz bardzo ważny sojusznik, więc nie ma sensu nikogo do siebie zrażać. Jeśli KE rozpocznie prace nad cłami, powinniśmy jedynie lobbować za wprowadzeniem ceł importowych na te towary, które są konkurencją dla naszych – czyli na produkty rolne, meble, sprzęt AGD itd. Resztę naszej uwagi należy skupić na odpowiedniej polityce wewnętrznej – stworzyć jak najlepsze warunki dla eksporterów i dbać o odpowiedni kurs złotego. Druga szansa wskoczenia do wyższej gospodarczej ligi może się już nie powtórzyć.

2 OPINIE

3 TEMAT DZIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17 PROGRAM TV

19 SPORT

20 #SPRAWIEDLIWIPAMIĘTANY



W NIEDZIELĘ WARTO OBEJRZEĆ

21.15|TVP1

KOMEDIA

„BRIDGET JONES: W POGONI ZA ROZUMEM”

Bridget Jones, mimo że ma ukochanego Marka, nie potrafi spać spokojnie. Zwłaszcza gdy u boku mężczyzny pojawia się atrakcyjna asystentka. Tymczasem Bridget dostaje propozycję prowadzenia programu kulinarnego.

PROGRAM TV

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 10-11 MARCA 2018

17

SOBOTA \ 10.03

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:50 Rok w ogrodzie 08:15 Rok w ogrodzie extra 08:35 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 09:10 Studio Raban 09:35 Rodzinny ekspres 09:55 Zakochaj się w Polsce 10:25 Spis treści - pr. publ. 10:35 Korona królów (38) - serial 11:05 Korona królów (39) - serial 11:35 Korona królów (40) - serial 12:05 Korona królów (41) - serial 12:40 Pensjonat nad rozlewiskiem... (2) - serial 13:30 Okrasa łamie przepisy 14:05 Blondynka (76) - serial 15:05 Ojciec Mateusz (240) - serial 16:00 Człowiek Roku Tygodnika „Wprost” 2017 16:30 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Oslo - studio 16:55 Teleexpress 17:00 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Oslo - konkurs drużynowy 19:30 Wiadomości 20:00 Pogoda 20:10 Sport 20:20 Komisarz Alex (132) - serial 21:20 Hit na sobotę: Igrzyska śmierci: W pierścieniu ognia - dramat SF, USA 2013, reż. Francis Lawrence 23:45 Spis treści - pr. publ. 23:55 Houdini: sztuka iluzji (1) - dramat biograficzny, Kanada/USA 2014 01:30 Kandydat na męża - film obyczajowy, Kanada 2014 03:10 Kawalerskie życie na obczyźnie - film obyczajowy, Polska 1992	06:45 Barwy szczęścia (1816) - serial 07:20 Barwy szczęścia (1817) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie - mag. 10:55 M jak miłość (1356) - serial 11:55 M jak miłość (1357) - serial 12:50 Bake off - Ale ciacho! 4 (1) - widowisko 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:20 Hity kabaretu - pr. rozryw. 16:20 Rodzinka.pl (227) - serial 16:50 Słowo na niedzielę 17:10 O mnie się nie martw 8 (2) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:30 Kulisy „Postaw na milion” 18:40 Postaw na milion - teleturniej 19:35 Lajk! 20:05 Kocham Cię, Polsko! - pr. rozryw. 21:35 Ludzik, czyli One Man Show (1) - pr. rozryw. 22:10 Riviera (1) - serial 23:00 The Good Doctor (13) - serial 23:55 Klucz do wieczności - thriller, USA 2015, reż. Tarsem Singh, wyk. Ryan Reynolds, Natalie Martinez. Zamożny mężczyzna chorujący na raka korzysta z udogodnień ówczesnej medycyny, która umożliwia mu przeniesienie świadomości do zdrowego i młodego ciała. 02:00 Dzień kobiet - dramat obyczajowy, Polska 2012	05:35 Mango - telezakupy 07:50 Spotkanie ze smakiem 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Na Wspólnej (2639) - serial 11:25 Na Wspólnej (2640) - serial 11:50 Na Wspólnej (2641) - serial 12:25 Na Wspólnej (2642) - serial 12:50 Ugotowani (2) - reality show 13:50 Agent - Gwiazdy (3) - pr. rozryw. 14:50 MasterChef Junior (1) - pr. rozryw. 16:25 Efekt Domina (1) - serial 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 36,6°C (3) - serial 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Hipnoza (2) - pr. rozryw. 21:05 Kac Vegas 3 - komedia, USA 2013, reż. Todd Phillips. Phil, Alan i Stu niczego się nie nauczyli. Zmieniają w katastrofę każdy wspólny wypadek, nawet jeśli - jak tym razem - nie jest to ani wesele, ani wieczór kawalerski. Po śmierci ojca Alana Phil, Stu i Doug postanawiają pocieszyć kumpla z watahy. Za sprawą Chowa, który ukradł sporo kasy, znów wpadną w tarapaty. Oznaczają to kolejną serię kłopotów. 23:10 Strażnicy Galaktyki - film SF, Wielka Brytania/USA 2014 01:35 Ugotowani (2) - reality show	05:00 Disco gramy 06:00 Nowy dzień w Polsat News 07:45 My3 - pr. dla dzieci 08:15 Jeźdźcy smoków - serial anim. 08:40 Jeźdźcy smoków na końcu świata - serial anim. 09:05 Jeźdźcy smoków na końcu świata - serial anim. 09:30 Jeźdźcy smoków na końcu świata - serial anim. 09:55 Makaronowy zawrót głowy (3) - talk-show 10:05 Ewa gotuje - mag. 10:30 Makaronowy zawrót głowy (5) - talk-show 10:45 Czarownica - komedia romantyczna, USA 2005 12:55 Top Chef (1) - reality show 14:30 Umów się ze mną. Take me out (1) - reality show 15:45 Kabaret na żywo - pr. rozryw. 17:45 SuperPies - mag. 18:20 Chłopaki do wzięcia (141) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (8) - serial 20:00 Smerfy - film familijny, USA 2011 22:20 Twoja Twarz Brzmi Znamo 9 (2) - pr. rozryw. 00:20 Sporty walki: FEN 20: Next Level - walka: Stanisław Zaniewski - Radosław Paczuski 01:30 Spider-Man 2 - film przygodowy, USA 2004, reż. Sam Raimi, wyk. Tobey Maguire, Kirsten Dunst, James Franco	07:00 Telezakupy 09:07 Telewizja Republika na Jarmarku Wnet 11:50 Republika sztuki 12:25 Kalendarz historyczny 12:40 Rozmowa ściśle jawna 13:00 Podsumowanie polityczne tygodnia 14:00 Telezakupy 17:05 Geopolityczny tygiel 17:30 Otwartym tekstem 18:20 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny 19:00 Transmisja mszy świętej 20:10 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 20:30 Sport w Republice 20:38 Prognoza pogody 20:40 Przemówienie 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Republika sztuki 22:00 Poland Daily 22:15 Pod przykryciem 22:40 Rozmowa ściśle jawna 23:00 Nie o to pytałem 23:40 Oddaję państwu głos 00:00 Poland Daily 00:15 Podsumowanie polityczne tygodnia 01:20 Dokument w Republice - Próba 02:00 Poland Daily 02:15 Republika sztuki 02:40 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 03:10 Dokument w Republice - Bitwa pod Rzębaczem 04:00 Poland Daily 04:08 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny 04:55 Wywiad z chuliganem	08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte Młodych 08:55 Słowo Życia 09:00 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny VI rok 10:00 Informacje dnia 10:15 Myśląc Ojczyzna 10:30 Święty na każdy dzień 10:35 Polski punkt widzenia 11:00 Kropelka radości 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Warto zauważyć 12:50 Nasz Max i jego przygoda z Biblią 13:20 Siódmy sakrament 13:45 Ocalić od zapomnienia 13:55 Święty na każdy dzień 14:00 Głos serca 15:30 Wierzę w Boga 15:45 Spotkania z ekologią 16:00 Informacje dnia 16:10 Próba wiary. Święty Dyzma 17:00 Z Parlamentu Europejskiego 17:30 Okiem kamery 17:55 40 dni z Duchem Świętym 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:00 Msza święta w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Dotyk przyjaźni 23:35 Spuścizna św. Wincentego a Paulo 00:00 Słowo Życia
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						

NIEDZIELA \ 11.03

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 08:00 Tydzień 09:05 Ziarno 09:40 Weterynarze z sercem 10:05 Nieznane serce (2) - film obyczajowy, Niemcy/Wielka Brytania 2014 11:00 Leśniczówka (3) - serial 11:25 Leśniczówka (4) - serial 11:55 Między ziemią a niebem 12:00 Anioł Pański 12:15 Między ziemią a niebem 12:50 Z pamięci - mag. 13:05 Gala wręczenia nagród im. Jana Rodowicza „Anody” - widowisko 14:05 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Oslo - studio 14:20 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Oslo 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:40 The Wall. Wygraj marzenia (25) - teleturniej 18:40 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 19:30 Wiadomości 20:00 Pogoda 20:10 Sport 20:15 Blondynka (77) - serial 21:15 Bridget Jones: W pogoni za rozumem - komedia romantyczna, Francja/Niemcy/Irlandia/Wielka Brytania/USA 2004 23:05 Z pamięci - mag. 23:15 W sercu oceanu (2) - serial 00:15 Przyjaciół do końca świata - komedia romantyczna, Malezja/USA 2012	06:15 Barwy szczęścia (1818) - serial 06:45 Barwy szczęścia (1819) - serial 07:20 Barwy szczęścia (1820) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 10:35 Rodzinne oglądanie: W krainie żyraf - film dokumentalny, Wielka Brytania 2012 11:40 Makłowicz w podróży 12:20 Kocham Cię, Polsko! - pr. rozryw. 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:20 Bake off - Ale ciacho! 4 (2) - widowisko 16:20 Bake off - Ale przepis 4 (2) - widowisko 16:35 Na sygnale (181) - serial 17:10 Na dobre i na złe (698) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:35 Za marzenia (2) - serial 19:30 Rodzinka.pl (227) - serial 20:05 Big Music Quiz (1) - teleturniej muzyczny 21:05 Klucz do wieczności - thriller, USA 2015 23:10 Motyl. Still Alice - dramat obycz., Francja/USA 2014, reż. Richard Glatzer 01:00 Dzień kobiet - dramat obyczajowy, Polska 2012, reż. Maria Sadowska. Halina, pracownica sieci handlowej, awansuje na kierowniczkę sklepu. Kiedy korporacja przekroczy wszelkie granice, kobieta stanie z nią do walki.	05:45 Mango - telezakupy 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Efekt Domina (2) - serial 11:30 Co za tydzień 12:00 Iron Majdan (1) - reality show 13:00 Diagnosta (3) - serial 14:00 Druga szansa (1) - serial 15:00 Hipnoza (2) - serial W każdym odcinku wystąpi jedna drużyna składająca się z kilku osób. Zahipnotyzowani uczestnicy otrzymują od prowadzącego zadania, z którymi będą musieli się zmierzyć. 16:05 Kung Fu Panda - film animowany, USA 2008, reż. Mark Osborne. Niezgrabna i otyła panda zostaje nieoczekiwanie wybrana do wypełnienia starożytnej przepowiedni. Czy zdąży opanować sztukę kung-fu, nim pojawi się groźny przeciwnik? 18:00 Ugotowani (3) - reality show 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 MasterChef Junior (2) - pr. rozryw. 21:35 Iron Man 3 - film SF, Chiny/USA 2013, reż. Shane Black, wyk. Robert Downey Jr., Gwyneth Paltrow, Don Cheadle 00:10 Kac Vegas 3 - komedia, USA 2013 02:15 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień w Polsat News 07:40 My3 - pr. dla dzieci 08:10 Jeźdźcy smoków na końcu świata - serial anim. 08:40 Legenda o Smoku Gnatochrupie - film animowany, USA 2010 08:55 I kto to mówi 2 - komedia, USA 1990. Dalsze losy Mollie, Jamesa i małego Mikeya. Rodzina powiększa się o kolejne dziecko. Jednak mały Mikey nie jest z tego powodu zadowolony. Czuje się zazdrosny, a zazdrość ta staje się źródłem konfliktów z młodszą siostrą. 10:45 Spider-Man 2 - film przygodowy, USA 2004 13:25 Smerfy - film familijny, USA 2011 15:45 Twoja Twarz Brzmi Znamo 9 (2) - pr. rozryw. 17:50 Nasz nowy dom (108) - reality show 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Państwo w państwie - pr. publ. 20:00 W rytmie serca (16) - serial 21:05 Kabaret na żywo - pr. rozryw. 23:10 Story of my life - Historia naszego życia (1) - talk-show 00:05 Wydział zabójstw, Hollywood - komedia sensacyjna, USA 2003 02:40 Most szpiegów - thriller, Niemcy/USA/Indie 2015, reż. Steven Spielberg, wyk. Tom Hanks	06:30 Telezakupy 08:30 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem świętego Augustyna w Warszawie 09:40 Studnia 10:20 Zdrowie na śniadanie 10:45 Gwiazdy w Republice 11:00 Salonik polityczny 12:00 Polityczna kawa - magazyn Tomasza Sakiewicza 12:55 Republika sztuki 13:20 Kalendarz historyczny 13:30 Telezakupy 16:35 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 16:55 Magazyn wojskowy 17:15 Gry tajnych służb 17:40 Studnia 18:20 Koniec systemu 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:18 Sport w Republice 19:23 Prognoza pogody 19:35 Salonik polityczny 20:30 Polityczna kawa 21:30 Analfabet III RP 22:00 Poland Daily 22:15 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewicza 23:15 Nie o to pytałem 00:00 Poland Daily 00:15 Republika sztuki 00:40 Studnia 01:15 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny 02:00 Poland Daily 02:10 Analfabet III RP 02:45 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 03:10 Dokument w Republice - Próba 04:00 Poland Daily	08:00 Słowo Życia 08:05 Polski punkt widzenia 08:30 Z Parlamentu Europejskiego 09:00 Myśląc Ojczyzna 09:10 Spotkanie z Magdą Buczek 09:15 Młodzi światu - Kasia K 09:30 Msza święta 10:35 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela” 10:40 Przyroda Ziemi Świętej - Zyciodajna rzeka Jordan 11:40 Aktywna zima 12:00 Anioł Pański z Ojcem Świętym Franciszkiem 12:20 Wieś - to też Polska 13:30 Papież Polak do rodaków 14:35 Dzieje Apostolskie 15:25 Misyjna Eucharystia w Gahunga 15:40 Gospodarcze filary Niepodległości 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert życzeń 17:00 Gorzkie żale. Nabożeństwo pasyjne 17:30 Okiem kamery 17:55 40 dni z Duchem Świętym 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Retrospekcja 19:30 Moja katolicka rodzina 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Grunt to droga 21:55 Samson i Dalila 22:40 Tydzień z Ziemi Świętej 23:00 Jak my to widzimy 23:30 Ja głuchy
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16 PUBLICYSTYKA

17 PROGRAM TV

19 SPORT

20 #SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY

www.radagospodarcza-sws.pl
e-mail: kontakt@radagospodarcza-sws.pl

Rada Gospodarcza
STREFY WOLNEGO SŁOWA

Warszawa, 1 marca 2018 r

Piotr Hofman
Prezes Zarządu Rady Gospodarczej
Strefy Wolnego Słowa

Szanowny Pan
Mateusz Morawiecki
Prezes Rady Ministrów

Szanowny Panie Premierze,

Jako Rada Gospodarcza Strefy Wolnego Słowa uprzejmie informujemy, że 23 lutego br podczas spotkania z polskim środowiskiem gospodarczym w Wilnie w ramach programu *Kapitał Polonii* podpisaliśmy deklarację utworzenia przedstawicielstwa naszej Rady na Litwie.

Akcja *Kapitał Polonii* jest naszym autorskim przedsięwzięciem. Jego celem jest zainteresowanie Polaków i osób pochodzenia polskiego możliwościami inwestycyjnymi jakie stwarza dynamicznie rozwijająca się polska gospodarka. Żywimy głębokie przekonanie, że nasi Rodacy żyjący poza granicami Ojczyzny to wielki skarb, którego obecnie Polska bardzo potrzebuje. Chcemy także aby ewentualne kontakty ze środowiskiem polonijnym mogły zostać wykorzystane przy okazji ekspansji zagranicznej małego i średniego polskiego biznesu.

Szanowny Panie Premierze,

Widzimy ogromne możliwości współpracy z polskimi przedsiębiorcami mieszkającymi na Litwie. Stąd nasz apel o podjęcie działań, których efektem będzie utworzenie oddziału polskiego banku w Wilnie. Nasi Rodacy określają tę potrzebę jako priorytet. Jest to marzenie, które mamy nadzieję, przy ogromnym wsparciu Pana Premiera mogłoby się ziścić.

W imieniu polskiego środowiska gospodarczego na Litwie, bardzo prosimy o poparcie naszego apelu

2 wyrazami szczerem.

Piotr Hofman
Piotr Hofman

Prezes Zarządu Rady Gospodarczej Strefy Wolnego Słowa

Rada Gospodarcza Strefy Wolnego Słowa
ul. Filtrów 63/43 02-056 Warszawa

REKLAMA

WELCONOMY 25
CKK JORDANKI 12 - 13 marca, 2018 r. LAT

www.welconomy.pl



kapsch >>>



PLANMARINE
POZNAŃ - WARSZAWA - GDAŃSK



PZL-SWIDNIK
#LEONARDO HELICOPTERS COMPANY

Jerónimo Martins



ATTIS BROKER



Qwantum
SYSTEMY ZARZĄDZANIA SP. Z O.O.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2018 r. poz. 121), w związku z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 1257 z zm.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o zamiarze przeprowadzenia postępowania administracyjnego w sprawie stwierdzenia nabycia z mocy prawa, z dniem 1 stycznia 1999 r. przez Gminę Nawojowa – na podstawie art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. Nr 133, poz. 872 z późn. zm.) - własności nieruchomości położonej w obrębie ewidencyjnym Popardowa, gmina Nawojowa, powiat nowosądecki, województwo małopolskie, oznaczonej jako:

działka ewidencyjna nr 337/2 o pow. 0,0016 ha, utworzona z parceli gruntowej l.kat 1014/2 powstałej z podziału parceli gruntowej l.kat 1014, objętej księgą wieczystą nr NS1S/00016558/4, zajętej pod drogę gminną nr 292984 K relacji Frycowa – Popardowa Wyżna

Ww. nieruchomość ma nieuregulowany stan prawny.

Jeżeli w terminie dwóch miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowej nieruchomości, zostanie wydana decyzja o stwierdzeniu nabycia tej nieruchomości przez uprawniony podmiot w miejsce dotychczasowych właścicieli.

Zgłoszenia należy kierować na adres:
Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie
Wydział Skarbu Państwa i Nieruchomości
Oddział Regulacji Stanu Prawnego
ul. Jagiellońska 52, 33-300 Nowy Sącz

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r. poz. 121 z późn. zm.), w związku z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2017 poz.1257 z późn. zm.) oraz art. 16 ustawy z 7 kwietnia 2017 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2017 poz.935)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wystąpiła z wnioskiem o stwierdzenie nabycia przez Skarb Państwa z mocy prawa z dniem 1 stycznia 1999 r. własności nieruchomości położonej w obrębie ewidencyjnym Kanina, jednostka ewidencyjna Limanowa, gmina, powiat limanowski, województwo małopolskie, oznaczonej jako:

- działka ewidencyjna nr 283 o pow. 0,0500 ha, utworzona z pgr. 1803/2, 1804/2,
 - działka ewidencyjna nr 287 o pow. 0,1600 ha, utworzona z pgr. 1736/2, 1735/9, 1738,
 - działka ewidencyjna nr 295 o pow. 0,0100 ha, utworzona z pgr. 2011/2,
 - działka ewidencyjna nr 296 o pow. 0,1000 ha, utworzona z pgr. 1794/11,
 - działka ewidencyjna nr 304 o pow. 0,0300 ha, utworzona z pgr. 1735/4, 1735/7,
 - działka ewidencyjna nr 306 o pow. 0,0100 ha, utworzona z pgr. 1720/32,
 - działka ewidencyjna nr 314 o pow. 0,1800 ha, utworzona z pgr. 257, 258, 259, 256, 261/2,
- zajętej pod drogę krajową nr 28 „Zator – Wadowice – Rabka – Limanowa – Nowy Sącz – Gorlice – Jasło – Krosno – Sanok – Kuźmina – Bircza – Przemyśl – Medyka – Granica Państwa” – na podstawie art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz. U. z 1998 r. Nr 133 poz. 872 z późn. zm.).

Jeżeli w terminie dwóch miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowej nieruchomości, zostanie wydana decyzja o stwierdzeniu nabycia tej nieruchomości przez uprawniony podmiot w miejsce dotychczasowych właścicieli.

Zgłoszenia należy kierować na adres:
Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie
Wydział Skarbu Państwa i Nieruchomości
Oddział Regulacji Stanu Prawnego
ul. Jagiellońska 52, 33-300 Nowy Sącz

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec do 1500 euro/mies.
wymagany komunikatywny niemiecki
737 489 914 lub 737 499 812



SKOKI NARCIARSKIE

7. \ Takie miejsce zajmuje Kamil Stoch w zestawieniu skoczków, którzy wygrali najwięcej konkursów Pucharu Świata. Polak ma na koncie 27 zwycięstw. O jedno lepszy jest Niemiec Martin Schmitt. Na czele rankingu jest Gregor Schlierenzauer, który ma w dorobku 53 zwycięstwa. Drugi jest Fin Matti Nykänen – 46 triumfów, a trzeci Adam Małysz – 39.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 10-11 MARCA 2018

SPORT

19

REPREZENTACJA \ Adam Nawałka powołał 22 piłkarzy z zagranicy na mecze z Nigerią i Koreą Płd.

Milik wraca po pół roku

Walka o miejsce w 23-osobowym składzie reprezentacji Polski na mistrzostwa świata w Rosji rozpoczyna się na dobre. Wczoraj selekcjoner Adam Nawałka powołał aż 22 piłkarzy z klubów zagranicznych na pierwsze w tym roku mecze reprezentacji – 23 marca we Wrocławiu z Nigerią i 27 marca w Chorzowie z Koreą Płd. Wśród wybranków Nawałki znalazło się dwóch debutantów – Paweł Jaroszyński i Bartosz Białkowski.

Artur Szczepanik

Sztab szkoleniowy reprezentacji z wyprzedzeniem reaguje na ewentualne problemy. Łukasz Skorupski nie ma szans na grę w pierwszym składzie AS Roma i od początku sezonu prześiaduje na ławce rezerwowych. Nawałka wytypował więc dla niego konkurenta – bramkarza angielskiego Ipswich Town, Bartosza Białkowskiego. 30-latek jest jednym z najlepszych bramkarzy w Championship. Zimą był bliski transferu do zespołu Premier League – Crystal Palace. W lutym Nawałka razem z dyrektorem reprezentacji Tomaszem Iwanem polecieli na mecz Ipswich z Burton Albion, żeby na własne oczy się przekonać, jak prezentuje się Białkowski. Widać jego występ nie zawiódł oczekiwań, skoro pojawi się na kadrze, w której spotka swoich dwóch starych znajomych z reprezentacji Polski juniorów – Wojciecha Szczęsnego i Grzegorza Krychowiaka.

Oprócz Białkowskiego w reprezentacji po raz pierwszy znalazł się także lewy obrońca Chievo Werona – Paweł Jaroszyński. Jeszcze w zeszłym roku grał w młodzieżowej reprezentacji Polski i Cracovii i raczej niczym szczególnym się nie wyróżniał. Trafił jednak do najlepszej szkoły dla obrońców, czyli włoskiej Serie A. Wywalczył tam sobie miejsce w pierwszym składzie Chievo i – jak to mawiał Leo Beenhakker

– wskoczył na wyższy poziom. Doceń to Nawałka, który jest zakochany we włoskim futbolu. Jaroszyński dołączył do ósemki reprezentantów Polski występujących na co dzień w Serie A.

Inny gracz z tej ligi Dawid Kownacki też nie ma jeszcze na koncie występu w pierwszej reprezentacji. W przeciwieństwie jednak do Białkowskiego i Jaroszyńskiego napastnik Sampdorii Genua był już powoływany przez Nawałkę.

Do reprezentacji po półrocznej przerwie wraca też Arkadiusz Milik, który we wrześniowym meczu ligowym SPAL–Napoli zerwał więzadła. Inny rekonwalescent Jakub Błaszczykowski dopiero co wznowił treningi po kontuzji i Nawałka uznał, że lepiej dla niego będzie, jak przerwę na mecze reprezentacji spędzi na treningach w swoim klubie VfL Wolfsburg.

– Meczami we Wrocławiu i w Chorzowie na Stadionie Śląskim rozpoczynamy bezpośredni etap przygotowań do finałów mistrzostw świata – skomentował Nawałka. – Rywalizacja z wymagającymi przeciwnikami – Nigerią i Koreą Południową – będzie bardzo dobrą okazją do doskonalenia naszej organizacji gry i sprawdzenia konkretnych rozwiązań taktycznych, a także personalnych. Dobór przeciwników został dokonany pod kątem optymalnego przygotowania się do meczów grupowych na mistrzostwach świata. Skład kadry

jest oparty na piłkarzach sprawdzonych w poprzednich meczach reprezentacji i utrzymujących odpowiednią dyspozycję w swoich klubach. W dalszym ciągu szczegółowo monitorujemy rozgrywki krajowe i zagraniczne, mając na celu zwiększenie rywalizacji o miejsce w kadrze na mundial. Szansę dostaną również debutanci. Czekamy na krótkie i intensywne zgrupowanie. Chcemy optymalnie wykorzystać ten czas i zrobić kolejny krok do podniesienia poziomu drużyny. Powołania z ligi polskiej ogłoszę w piątek 16 marca – zapowiedział selekcjoner.

Większość czasu podczas zgrupowania kadrowicze spędzą we Wrocławiu. Tam – na poniedziałek 19 marca – zaplanowano przyjazd piłkarzy. Dzień wcześniej zbierze się sztab szkoleniowy.

Piłkarze powołani z lig zagranicznych na mecze z Nigerią i Koreą Płd.:

Bramkarze: Bartosz Białkowski (Ipswich Town), Łukasz Fabiański (Swansea City), Łukasz Skorupski (AS Roma), Wojciech Szczęśny (Juventus Turyn);

Obrońcy: Bartosz Bereszyński (Sampdoria Genua), Thiago Cionek (SPAL Ferrara), Kamil Glik (AS Monaco), Paweł Jaroszyński (Chievo Werona), Marcin Kamiński (VfB Stuttgart), Tomasz Kędziora (Dynamo Kijów), Łukasz Piszczek (Borussia Dortmund);



Arkadiusz Milik ostatni raz w reprezentacji Polski zagrał we wrześniu

| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Pomocnicy: Jacek Góralski (Łudogorec Razgrad), Kamil Grosicki (Hull City), Grzegorz Krychowiak (West Bromwich Albion), Karol Linetty (Sampdoria Genua), Maciej Rybus (Lokomotiw Moskwa), Piotr Zieliński (Napoli);

Napastnicy: Dawid Kownacki (Sampdoria Genua), Robert Lewandowski (Bayern Monachium), Arkadiusz Milik (Napoli), Jakub Świerczok (Łudogorec Razgrad), Łukasz Teodorczyk (RSC Anderlecht).

FELIETON KIBICA

Wciąż biją serca dla „Inki”



ks. Jarosław Wąsowicz SDB

Wczwartek w rodzinnym Gdańsku miałem okazję zaprezentować drugą część książki „Inka. Pamięć i tożsamość”. Spotkanie odbyło się w miłej atmosferze w Muzeum II Wojny Światowej. Gospodarz tego miejsca, dyrektor Karol Nawrocki, sam od lat jest zaangażowany w promocję historii tej młodej dziewczyny. Współorganizował m.in. uroczystości pogrzebowe „Inki” i „Zagończyka”, był członkiem komitetu, który doprowadził do odsłonięcia pomnika „Inki” na gdańskiej

Oruni na placu przy kościele Salezjanów. Jako naczelnik pionu edukacyjnego gdańskiego IPN-u współorganizował też wiele różnorodnych inicjatyw przybliżających mieszkańcom Gdańska, młodzieży pomorskiej dzieje brygady mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”.

Po sukcesie książki wydanej w ubiegłym roku postanowiliśmy z tego wydawnictwa uczynić cyklicznie ukazujące się pismo. Cel pozostaje ten sam. Chcemy uwiecznić fenomen popularności, zwłaszcza w kręgach młodzieży, skromnej sanitariuszki 5. Wileńskiej Brygady Armii Krajowej, zamordowanej przez komunistów w Gdańsku w 1946 r. Odnotować nasze reakcje na pozostawione przez nią świadectwo wierności wartościom, w których

została wychowana. „Inkę” w ostatnich latach pokochała cała Polska. Niemal każdy miesiąc przynosi nam informacje o nowych wydarzeniach związanych z Danusią, która stała się na naszych oczach jedną z ikon Żołnierzy Niezłomnych.

Po uroczystościach poświęcenia kolejnego „Serca dla Inki” w kościele w Groszowicach (diecezja radomska) nie ustajemy w naszych działaniach. Wkrótce z kibicami Lecha i Radiem Poznań udajemy się na Wileńszczyznę z kolejnym transportem darów z okazji Świąt Wielkanocnych. Przypomnę, że w Wielkopolsce od jesieni zeszłego roku realizujemy – razem z innymi środowiskami patriotycznymi, m.in. z klubami „Gazety Polskiej” – projekt „Naród ponad granicami”. Nasz wyjazd do rodaków na Kresach to kolejna jego odsłona. Przy okazji w Butrymańcach i Solecznikach odbędą się spotkania promujące książki o „Ince” oraz akcję „Serce dla Inki”. Wszystko po to,

żeby przygotować uroczystość poświęcenia kolejnego serca, która odbędzie się właśnie w kościele w Butrymańcach podczas salezjańskiej Międzynarodowej Pieszej Pielgrzymki z Suwałk do Ostrej Bramy w lipcu 2018 r. W przygotowanie tej uroczystości już zaangażowało się wiele osób, m.in. kierownik pielgrzymki ks. Tomasz Pełszyk SDB, proboszcz z Butrymańców ks. Józef Aszkiełowicz, lider Wspólnoty Miłosierdzia z Solecznik Tadeusz Romanowski. Staraniem Macieja Pawełka, przedstawiciela rodziny „Inki”, rozpoczęte zostały już prace rzeźbiarskie tablicy z podobizną Danuty Siedzikówny, w której zostanie umieszczone srebrne serce z ziemią z jej grobu. Sanitariuszka od „Łupaszki” powróci na ziemię, której bronili w czasie wojny jej dzielni kompani z szeregow drugie konspiracji. Zapraszam naszych Czytelników i wiernych sympatyków akcji „Serce dla Inki” do propagowania naszej inicjatywy.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-16 PUBLICYSTYKA
17 PROGRAM TV
19 SPORT
20 #SPRAWIEDLIWIPAMIĘTANY



CYTAT \ Prawdziwego patriotyzmu trzeba się dopiero uczyć tam, gdzie ludzie z narażeniem bytu i nieraz życia pracują na swoją niekorzyść materialną, a na dobro przyszłych pokoleń – Zofia Kossak-Szczucka, powieściopisarka, współzałożycielka tajnych organizacji w okupowanej Polsce.

NASZA AKCJA \ Tak ratowaliśmy Żydów (cz. 31)

Uciekinierzy z wileńskiego getta

Niemcy przyszli do biura i na pytanie, co jest w tym pokoju, mój ojciec skłamał, że jest tam magazyn żarówek sklepu, który znajdował się na parterze. Niemcy nie weszli do tego pomieszczenia. Pan Berland i jego syn przeżyli okupację niemiecką Wilna.



Na zdjęciu po lewej Ewa Gilun, po prawej Franciszek Legiecki i żona Zofia | fot. arch.



Mój ojciec Franciszek Legiecki, pracownik sądowy, i moja matka Zofia Komar mieszkali w czasie II wojny światowej w Wilnie w domu przy ul. Jakuba Jasińskiego 1/2 róg ul. 3 Maja ze mną, moim bratem Marianem i siostrą mojej babci.

Pomoc dla pana Berlanda i jego syna Izaaka

W tym samym domu, na tym samym piętrze, na przeciwko mieszkał pan Berland (który był najprawdopodobniej prawnikiem) wraz ze swoją żoną i synem Izaakiem. W czasie świąt żydowskich służąca państwa Ber-

landów przynosiła zawsze dla nas słodkie żydowskie. Czasami siedziałam z małym Izaakiem, kiedy jego rodzice wychodzili wieczorem z domu.

Od 1941 r. nie mieszkaliśmy już na rogu ul. 3 Maja i Jakuba Jasińskiego, gdyż wykwaterowało nas NKWD i musieliśmy przenieść się na peryferie miasta.

Żona pana Berlanda zmarła w czasie wojny, a pan Berland z synem dostali się do getta w Wilnie. W 1943 r., jak zaczęto likwidować getto, pan Berland uciekł wraz z synem i poprosił mojego ojca Franciszka Legieckiego o pomoc. Mój ojciec ukrywał ich w swoim Biurze Podań przy ul. Wileń-

skiej w drugim pomieszczeniu biura. Trwało to trzy miesiące. Niemcy przyszli do biura i na pytanie, co jest w tym pokoju, mój ojciec skłamał, że jest tam magazyn żarówek sklepu, który znajdował się na parterze. Niemcy nie weszli do tego pomieszczenia. Pan Berland i jego syn przeżyli okupację niemiecką Wilna. Po wejściu Rosjan przyszli nam podziękować za pomoc. Moja matka zrobiła uroczyste przyjęcie, na którym wszyscy płakali. Pan Berland wyjechał wraz z synem do Tel Awiwu, my w 1945 r. wyjechaliśmy z Wilna do Gdańska.

Za pomoc obu Berlandom groziło zamordowanie moich

rodziców, mnie, mojego brata oraz siostry mojej babci.

Pomoc dla rodziny Hirsza Lichtmana

Mój ojciec znał Hirsza Lichtmana, jego żonę, córkę, syna i babcię. Gościli oni bardzo często w naszym domu. Mieli mało pieniędzy, więc ojciec zapraszał ich często na jedzenie. Ich córka, która była starsza ode mnie, przychodziła do nas i gotowała razem z moją mamą. W czasie wojny rodzina Hirsza Lichtmana ukrywała się i mój ojciec zaopatrywał ich w żywność. Kupował duże ilości jedzenia na rynku.

Dopiero po wojnie mój ojciec powiedział mi, że ukry-

SPRAWIEDLIWI
PAMIĘTAMYPODZIEL SIĘ Z NAMI ZNANĄ
CI HISTORIĄ

LUB ŚWIADECTWEM

o Polakach, którzy ratowali Żydów.

Wyślij tekst i dołącz archiwalne

zdjęcie na adres

sprawiedliwipamietamy@swsmmedia.pl

lub drogą tradycyjną:

„Gazeta Polska Codziennie”,

ul. Filtrowa 63/43,

02-056 Warszawa

Z dopiskiem:

Sprawiedliwi Pamiętamy

Materiały te będziemy publikowali
na łamach „Codzienniej”.

Będziemy też na Twitterze:

#SprawiedliwiPamietamy

wał pana Berlanda z synem oraz że pomagał rodzinie Hirsza Lichtmana.

Wspomnienia pani Reginy Legieckiej-Gilun spisane w grudniu 2014 r. i wysłane do Instytutu Yad Vashem. Pani Regina zmarła w 2015 r.

Opracowała: Sylwia Krasnodębska

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

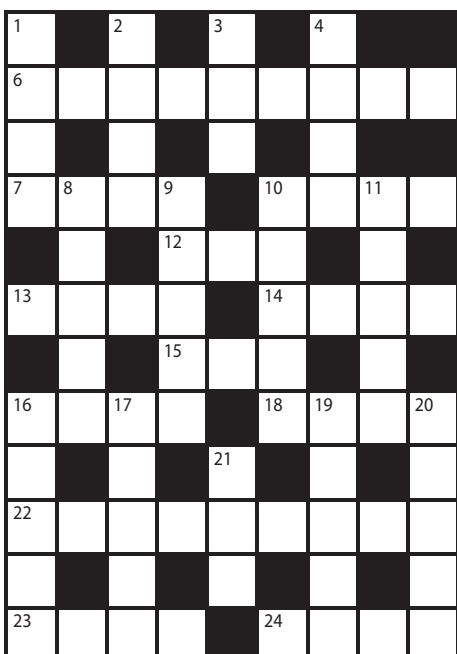
- 6) miasto Rubensa
- 7) tenisowe boisko
- 10) pije mleko
- 12) pływają w zupie
- 13) impertynent, prostak
- 14) termin w kalendarzu
- 15) kwitnie w maju
- 16) willa Szymanowskiego
- 18) inaczej o pogodzie
- 22) widokówka, kartka z wakacji
- 23) poszarpane wybrzeże
- 24) podziemny ssak

PIONOWO

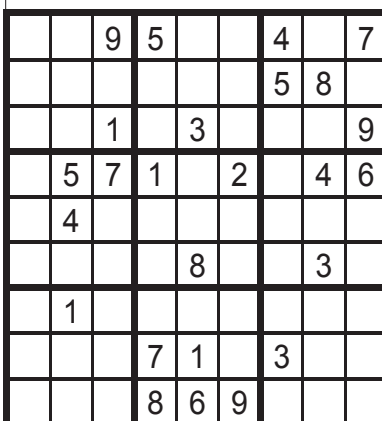
- 1) poniżej karku
- 2) kierownica statku
- 3) ssak z kolcami
- 4) w metryce sonaty
- 8) guma do żucia
- 9) schówek kangurzyca
- 10) czarna w kominie

11) występuje w teatrze

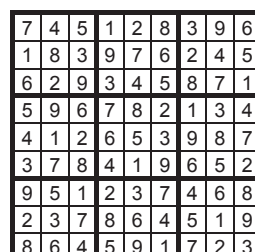
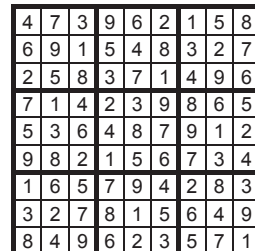
- 16) A dla fizyka
- 17) tse-tse z Afryki
- 19) dzieło kompozytora
- 20) filmowy zalotnik
- 21) cenna karta



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska
codziennie**

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska,
Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukaszuk
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsniowicz (z-ca),
Robert Swaczyski (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorz: Maciej Kozłuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Alicja Giedroyc (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanek (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kiełkucki
Fotoedycja: Maja Wójcik, Igor Smirnow
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Paweł Piekarczyk, tel. 501 618 977,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060
Druk: Seregni Printing Group, Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

SPRAWIEDLIWOŚĆ TOMASZ KOMENDA WKRÓTCE WYJDZIE NA WOLNOŚĆ

18 lat temu
praktycznie
nikt nie był
zainteresowany
złapaniem
prawdziwego
sprawcy.
Wszyscy pod
presją mediów
domagali się
szybkiego
sukcesu

Niewinny człowiek spędził w więzieniu 18 lat

W prokuraturze było tajemnicą poliszynela, że to nie skazany zabił Małgosię | fot. Wikipedia/d

Prokuratura wreszcie potwierdziła informacje „Dodatku Dolnośląskiego” sprzed kilku miesięcy. Tomasz Komenda, który od 18 lat przebywa w więzieniu za zbrodnię w Miłoszycach, jest niewinny.

Magda Gron

P rzypomnijmy, że 1 stycznia 1997 r. ok. godz. 12 we wsi Miłoszyce na Dolnym Śląsku znaleziono ciało brutalnie zgwałconej i pobitej na śmierć 15-letniej Małgosi Kwiatkowskiej. Według ówczesnych ustaleń wspólnie z koleżanką wybrała się do lokalu Alcatraz w Miłoszycach. Wyszła z domu ok. godz. 18 31 grudnia 1996 r., ale w Nowy Rok nie wróciła. Wrocławski sąd skazał za tę zbrodnię na 25 lat więzienia młodego chłopaka Tomasza Komendę. Niesłusznie.

Informacje o tym, że w więzieniu przebywa niewinny człowiek, trafiały do naszej redakcji od kilkunastu miesięcy. Dopytywaliśmy prokuraturę, jakie kroki podjęto w sprawie Komendy i czy jest niewinny. W listopadzie prokuratura odpowiedziała nam jedynie, że ujawniono w tej sprawie nowe, istotne dowody, które pozwoliły przedstawić zarzut popełnienia tej zbrodni

ni Ireneuszowi M. – Wykonywane są dalsze czynności, które zmierzają do wyjaśnienia wszystkich okoliczności tej zbrodni – zapewniał nas wówczas Robert Tomankiewicz, naczelnik Dolnośląskiego Wydziału Zamiejscowego Prokuratury Krajowej. Dziś śledczy nie mają żadnych wątpliwości, że Tomasz Komenda jest niewinny i wkrótce wyjdzie na wolność.

Jak to się stało, że prokuratura postanowiła zbadać sprawę od początku? Wiadomo, że taki wniosek złożyła rodzina śp. Małgosi. Poza tym z nieoficjalnych źródeł dowiadujemy się, że osoby, które zajmowały się śledztwem 18 lat temu, a w niejasnych okolicznościach zostały od niego odsunięte, przez lata domagały się ponownego zbadania sprawy. Dla nich było oczywiste, że skazano niewłaściwą osobę.

– Wtedy praktycznie nikt nie był zainteresowany złapaniem prawdziwego sprawcy. Wszyscy pod presją mediów doma-

gali się szybkiego sukcesu. Prokurator odsunięty od śledztwa był uciszany, a przełożeni zamiast pozwolić mu wyjaśnić sprawę do końca, pod pretekstem nieudolnego jej prowadzenia kazali mu zająć się czymś innym. Mówiło się, że był o krok od złapania zbrodniarza, ale przełożeni nie chcieli dać mu więcej czasu – relacjonuje osoba związana ze śledztwem. – Później było to tajemnicą poliszynela, że została skazana niewinna osoba. W prokuraturze wiedzieli o tym wszyscy. Ale przecież nikt nie chciał się wstawić za kimś, kto – zdaniem prokuratury i sądu – dokonał tak drastycznej zbrodni. Tym bardziej media, które domagały się jego skazania – podkreślają nasi rozmówcy. Dopiero po 18 latach, gdy ministrem sprawiedliwości został Zbigniew Ziobro, który przeprowadził reformę prokuratury, Tomasz Komenda doczekał się sprawiedliwości. Do Sądu Najwyższego wkrótce wpłynie wniosek o jego uniewinnienie.

ŚWIDNICA

Co robić w niedzielę bez zakupów?

Niedziela bez handlu nie musi być nudna. W ramach nowej kampanii promujemy rodzinne spędzanie wolnego czasu w Świdnicy. Zachęcamy świdniczan do wyjścia z domu i odkrywania naszego miasta na nowo – mówi Magdalena Dzwonkowska, rzecznik prasowa magistratu. – Kto jeszcze nie był na wieży i nie odwiedził jedyne w swoim rodzaju Muzeum Dawnego Kupiectwa? Jest okazja, aby to nadrobić. Kibiców sportowych zapraszamy na dwa duże wyda-

żenia: III Turniej Piłki Ręcznej Pamięci Kuby Marcinkowskiego i rozgrywki III ligi koszykówki. Z kolei miłośników poezji do Salonu Poezji, aby poznali twórczość Tadeusza Śliwiaka – wylicza. Urząd zachęca wszystkich organizatorów jednorazowych lub cyklicznych wydarzeń w niedzielę do przesyłania informacji do magistratu. – Jeśli organizujecie płatne lub bezpłatne warsztaty, spotkania, pokazy, koncerty, rozgrywki sportowe itp., poinformujcie nas o tym mejlowo: a.skwarzynska@um.swidnica.pl – apeluje Magdalena Dzwonkowska.

(mg)

WAŁBRZYZH

Kredyty za łapówki

Do pięciu lat pozbawienia wolności grozi siedmiu osobom wyłudającym kredyty bankowe, rozpracowanym przez wałbrzyskich policjantów. W procederze brał udział m.in. dyrektor jednej z placówek banku, ówczesny kierownik wałbrzyskiego oddziału. Do sądu trafił właśnie akt oskarżenia. Policjanci namierzali przestępców już od 2014 r. Analizując inne podobne sprawy, ustalili i powiązali ze sobą grupę osób, która doprowadziła do wyłudzenia w latach 2009–2010 roku sześciu

kredytów o wartości 280 tys. zł. Jak informuje wałbrzyska policja, mózgiem grupy przestępczej okazał się 56-letni wałbrzyszanin, który został aresztowany na sześć miesięcy. Mężczyzna wręczał łapówki bankierowi za pozytywne weryfikowanie fikcyjnie wystawionych zaświadczeń osób ubiegających się o kredyty. Zatrzymany dyrektor placówki w Kamiennej Górze (w momencie popełniania przestępstw był kierownikiem w wałbrzyskim oddziale banku) usłyszał zarzuty przyjęcia korzyści majątkowych w wysokości 14 tys. zł.

(ag)



BOHATER HINDUSÓW POLECI DO INDII

UZNANIE \ Hinduska społeczność doceniła Tomasza Pikusa, który stanął w obronie indyjskiego studenta napadniętego w styczniu przez trzech mężczyzn w centrum Wrocławia. Konsul honorowy Indii Kartikey Johri przekazał mu bilet lotniczy do Nowego Delhi, ufundowany przez Hindusów mieszkających w stolicy Dolnego Śląska. Konsul podkreślił, że mimo tego incydentu w Polsce czuje się bezpiecznie.

fol. mat. pras./d

RELACJE

Historia Polski oczami stulatków

„100 100-latków na 100-lecie Niepodległej” to najnowszy projekt wrocławskiego Centrum Historii Zajezdnia, którego celem jest uzyskanie stu relacji biograficznych od osób, które urodziły się w 1922 r. lub wcześniej. – Interesuje nas to, jak te osoby pamiętają różne wydarzenia związane z historią Polski, gdzie wtedy były, czy też może brały w nich bezpośredni udział – tłumaczy Ewa Sowińska, koordynatorka projektu z Ośrodka Pamięć i Przyszłość.



Centrum Historii Zajezdnia | fot. Ignac Głowacki/Gazeta Polska

Pracownicy Ośrodka Pamięć i Przyszłość wraz z zaprzyjaźnionymi instytucjami (m.in. Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, Muzeum PRL w Krakowie) przez najbliższe trzy lata będą rozmawiali ze stulatkami z całej Polski, którzy chcieliby zostawić dla potomnych swoje wspomnienia dotyczące ważnych wydarzeń w historii Polski. Wieloletni projekt realizowany jest w ramach ministerialnego programu Niepodległa z okazji obchodów 100-lecia niepodległości.

– Stulatkomie to jest taka wyjątkowa grupa. Bardzo nam zależy, żeby dzięki nagraniom dobrze się poczuła. Chcielibyśmy ich dowartościować i pokazać, jak ważna dla nas jest ich opowieść – mówi Ewa Sowińska. – Chcielibyśmy poznać ważne wydarzenia historii Polski ostatnich stu lat ich oczami, ale też to, jak wyglądało ich życie codzienne w PRL-u, albo po prostu czym jest dla nich niepodległość.

Dotychczas udało się nagrać rozmowy z kilkunastoma osobami, z których pięć mieszka na Dolnym Śląsku. Najstarsza osoba, z którą udało się nawiązać kontakt, ukończyła 102 lata. Sto opowieści stulatków ma być zebranych pod koniec 2020 r. Wtedy ma powstać również publikacja popularnonaukowa, ukazująca ostatnie sto lat historii Polski z ich perspektywy, a także naukowe opracowanie wyników projektu w ramach „Wrocławskiego

Rocznika Historii Mówionej”, wydawanego przez Ośrodek Pamięć i Przyszłość.

– To jest bardzo dużo materiału do zbierania, na to potrzeba czasu – tłumaczy koordynatorka projektu. – Cały czas szukamy nowych osób poprzez gminy, parafie, a także przez internet i młodsze pokolenie, które pomaga nam się skontaktować z ich dziadkami i babciami.

Pierwsze efekty zebranych opowieści będzie można zobaczyć podczas wystawy plenerowej planowanej na 11 listopada tego roku w Centrum Historii Zajezdnia. Na podstawie zebranych relacji powstanie opowieść o historii Polski przedstawiona słowami świadków historii. Wystawa przez kolejne lata ma być pokazywana w różnych miastach w całej Polsce.

– W całym projekcie najważniejszym celem jest zebranie tych opowieści, bo nawet jeśli nie zostaną od razu opracowane, to i tak dzięki projektowi mają szansę przetrwać – zauważa Ewa Sowińska. – A potem socjolodzy czy historycy będą mogli z tego dowolnie korzystać. Głównym założeniem muzeum historii mówionej jest zebranie jak największej ilości różnorodnych opowieści biograficznych. Często sięgają po nie nauczyciele, bo historia usłyszana od jej świadków zdecydowanie lepiej pobudza wyobraźnię uczniów niż podręczniki.

.....

Dobromiła Wrońska

Wrocławskie spotkanie uczestników Marca '68 odbyło się w Instytucie Historycznym UWr – w tym samym miejscu, gdzie przed 50 laty protestowali studenci. Zebrani mogli posłuchać nie tylko wypowiedzi naukowców, lecz także relacji świadków.

Janusz Wolniak

Byłem wtedy studentem trzeciego roku chemii i akurat w dniach protestu, 12–14 marca, miałem mieć zajęcia w studium wojskowym. Kiedy pojawiłem się na kolejnych zajęciach, usłyszałem od wojskowego: „Czy pan wie, że jest dezertorem i co za to grozi?”. Odpowiedziałem rezolutnie: „Kula w łeb” – taką anegdotę przytoczył obecny rektor Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Adam Jezierski. Na szczęście musiał tylko nieobecność odrobić.

Mniej szczęścia mieli inni studenci. Na Politechnice Wrocławskiej rozwiązano trzy wydziały, relegowano półtora tysiąca osób. Nie wszyscy zostali później przywróceniu na studia. W protestach Marca '68 na wrocławskich uczelniach, według szacunków historyków, wzięła udział jedna trzecia studentów.

– To był bunt pokoleniowy, nie tylko osób studiujących. Wśród zatrzymanych prawie wszyscy byli ludźmi poniżej 30. roku życia, a wśród nich najwięcej było robotników, potem uczniów, a dopiero na trzecim miejscu studentów – mówił prof. Włodzimierz Sułejka, przytaczając dane statystyczne.

Decyzja o tym, by wystawić, a potem zdjąć „Dziady” w reżyserii Kazimierza Dejmka w warszawskim Teatrze Narodowym, była jak zaproszenie do protestu. Z powszechnym oburzeniem spotkała się informacja o biciu studentów. Informacje o tym, co działo się w Warszawie, docierały dwoma kanałami: przez Radio Wolna Europa i indywidualne kontakty z tymi, którzy widzieli, co wydarzyło się w stolicy. Po Warszawie to właśnie we Wrocławiu zebrano najwięcej podpisów pod żądaniem wyjaśnienia zdarzeń i demokratyzacji życia publicznego. Na podstawie zachowanych podpisów można teraz dokładnie sprawdzić choćby to, kto mieszkał w jakim akademiku i w którym pokoju.

Podczas konferencji przytaczano wiele barwnych, czasem tragikomicznych histo-

MARZEC '68. OKRUCHY PAMIĘCI



Pierwsz ducha s

„Nie wart będziesz funta kłaków, gdy nie poprzysz warszawiaków”, „W Warszawie iskra – zrobmy z niej płomień”, „Tylko świnia byle jaka nie popiera warszawiaka” – m.in. takimi sloganami Wrocław popierał stolicę

rii, np. o tym, jak na Dworcu Głównym we Wrocławiu aresztowano zaocznego studenta prawa, który zapytany, co tu robi, miał odpowiedzieć, że chciał zobaczyć, jak działało kiedyś gestapo.

Ten protest pokazał radykalizację młodego pokolenia Polaków. Wprawdzie nie wysuwali oni wtedy żądań zmiany systemu, ale dla władzy ko-

munistycznej domaganie się zniesienia cenzury i mówienia prawdy było niedopuszczalne. Władze powołały wówczas coś w rodzaju sztabu kryzysowego, na którego posiedzenia wzywano też rektorów.

– Kiedy skończyły się wiece, protesty nie ustały. We Wrocławiu trwały aż do maja, studenci m.in. bojkutowali zajęcia. Nawiązano kontakty



KONIEC SEZONU NA LODOWISKU

BOLESŁAWIEC \ „Łyżwiarskie ABC. Zajęcia sportowo-rekreacyjne z elementami edukacyjnymi w ramach programu upowszechniania sportów zimowych” to nazwa programu realizowanego tej zimy przez gminę m.in. ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki.

fot. mat. pras./d



KOSMICZNY SATELITA

PROJEKT \ Sześciu uczniów z Zespołu Szkół nr 14 we Wrocławiu stworzyło mikrosatelitę, który wkrótce weźmie udział w zawodach CanSat, organizowanych przez Europejską Agencję Kosmiczną. Satelita nazywa się Delta V, jest rozmiaru puszki po napoju.

fot. mat. pras./d



W szkole solidaryzmu

Jak powiedział dr Andrzej Drogoń, dyrektor wrocławskiego oddziału IPN-u, w marcu 1968 r. obnażono istotę polskiego totalitaryzmu
| fot. Henryk Rosiak/PAP

z uczelniami z innych miast, próbowano się organizować. Służba Bezpieczeństwa miała we wszystko pełny wgląd, bo delegat z Wrocławia trafił na osobę z Krakowa, która miała „podwójny etat” – opowiadał prof. Suleja.

Jednym z organizatorów protestu był nieżyjący już dr Władysław Sidorowicz. Był aresztowany, sądzony i skazany na sześć miesięcy w zawieszeniu na dwa lata. Później przez dwa lata miał trudności z tym, by ukończyć studia, mimo że był już na piątym roku.

O losach dr. Sidorowicza opowiadał prof. Leszek Ziátkowski. Wspominał, że przyszły lekarz (i wiceminister zdrowia) jeszcze przed Marcem miał poważne problemy z SB, był oskarżony o posiadanie bezdebitowych wydawnictw paryskiej „Kultury”, takich jak książki o historii Polski czy

z zakazaną poezją Czesława Miłosza. W Marcu Sidorowicz zakładał struktury ponaduczelniane.

Niestety, ówczesni studenci nie doczekali się żadnych reakcji władz poza represjami. Podczas konferencji Ewa Kłapińska i Kamila Jasińska zaprezentowały materiały z zasobów archiwum uniwersyteckiego, które nie są znane powszechnie. Można było zobaczyć choćby dziewięć zdjęć operacyjnych SB z pochodzących 1 maja 1968 r., na którym studenci rozwinęli swoje hasła. „Nie wart będziesz funta kłaków, gdy nie poprzesz warszawiaków”, „W Warszawie iskra – zrobimy z niej płomień”, „Tylko świnia byle jaka nie popiera warszawiaka” – m.in. takimi sloganami Wrocław popierał stolicę.

Zdaniem dr. Andrzeja Drogoń, dyrektora wrocławskiego

oddziału IPN-u, w marcu 1968 r. obnażono istotę polskiego totalitaryzmu. – Marzec był pierwszą szkołą rodzenia się ducha solidaryzmu. Z perspektywy zwykłego zjadacza chleba Marzec kojarzony jest z Warszawą, a te zdarzenia miały szeroki zasięg w całym kraju, również w miejscowościach, gdzie nie było ośrodków uniwersyteckich, np. w Legnicy czy Tarnowie – mówił dr Drogoń, przytaczając też relacje z protestów Katowic. To tam Edward Gierek powiedział na wiecu: „Śląska woda pogruchota kości wichrzycielom!”.

Organizatorami spotkania „Marzec ’68. Okruchy pamięci” 8 marca byli: Antoni Wójtowicz z wydawnictwa Profil, dr Andrzej Drogoń z wrocławskiego oddziału IPN-u i dr Marek Mutor z Centrum Historii Zajezdnia.

KULTURALNY FLESZ

SZTUKA



PREMIERA



Power station

Wykład Moniki Krysztofińskiej o londyńskim Tate Modern – jednej z najciekawszych i najważniejszych instytucji sztuki na świecie. Kulturoznawczyni i edukatorka opowie o architekturze budynku Tate (będącego dawną elektrownią), historii muzeum i jego działalności, a także o polskich akcentach jego kolekcji.

Sobota, godz. 16, Pawilon Czterech Kopuł, ul. Wystawowa 1, Wrocław

Ach!

Koncert, podczas którego Katarzyna Groniec zaprezentuje utwory ze swojej najnowszej płyty „Ach!” – ta będzie miała swoją premierę sklepową 16 marca. Teksty piosenek w większości napisała wokalistka (oprócz trzech autorstwa Barbary Wrońskiej), a muzykę skomponowali: Marcin Macuk (Hey), Barbara Wrońska i Katarzyna Groniec.

Niedziela, godz. 18, Miejski Dom Kultury, ul. Parkowa 1, Zgorzelec

TANIEC



Festiwal flamenco

Podczas XI Festiwalu Tańca Orientalnego i Flamenco wystąpią amatorskie grupy kochające taniec orientalny i flamenco: dzieci z Młodzieżowego Domu Kultury im. Stanisława Wyspiańskiego w Bolesławcu, absolwenci Szkoły Tańca Orientalnego i Flamenco „Tierra Flamenca” oraz gościnnie zespoły Studia Flamenco „El Sol” z Legnicy i z Wrocławia.

Sobota, godz. 17, Teatr Stary, ul. Teatralna 1, Bolesławiec

MUSICAL



Matka Polka od wszystkiego

Muzyczny spektakl Bożeny Oleszkiewicz, aktorki, lalkarki i piosenkarki, w reżyserii Eweliny Ciszewskiej, opowiadający o młodej dziewczynie, która w latach 90. przenosi się do Wałbrzycha, „miasta bez perspektyw”, gdzie samotnie buduje dom i rodzinę. Jest opowieścią o wielkich planach zderzonych z realiami życia.

Niedziela, godz. 18, Formaty, ul. Samborska 3–5, Wrocław

RECITAL



Piosenki z (kon)tekstem

Koncert piosenki literackiej poświęcony twórczości Zbigniewa Wojciechowicza z Polic. Podczas występu muzyk zaprezentuje swoje utwory przy akompaniamencie gitary, a jak zapewnia, z każdym z nich związana jest jakaś historia, dykteryjka, jakieś wspomnienie, o których chętnie opowie zgromadzonej publiczności.

10 marca, godz. 19, GSIMS Ślimak, pl. Konstytucji 3 Maja 4, Wrocław

TEATR



Dziennik przebudzenia

Spektakl w reżyserii Adama Ferencego oparty jest na motywach „Dziennika” i „Drugiego dziennika” Jerzego Pilcha. Scenariusz napisała Magda Kupryjanowicz. W przedstawieniu wypełnionym nowoczesnymi wizualizacjami z pogranicza jawy i snu oraz Pilchowskim poczuciem humoru zobaczymy Adama Ferencego i Joannę Kosierkiewicz.

Niedziela, godz. 20, Proza, Przejście Garncarskie 2, Wrocław

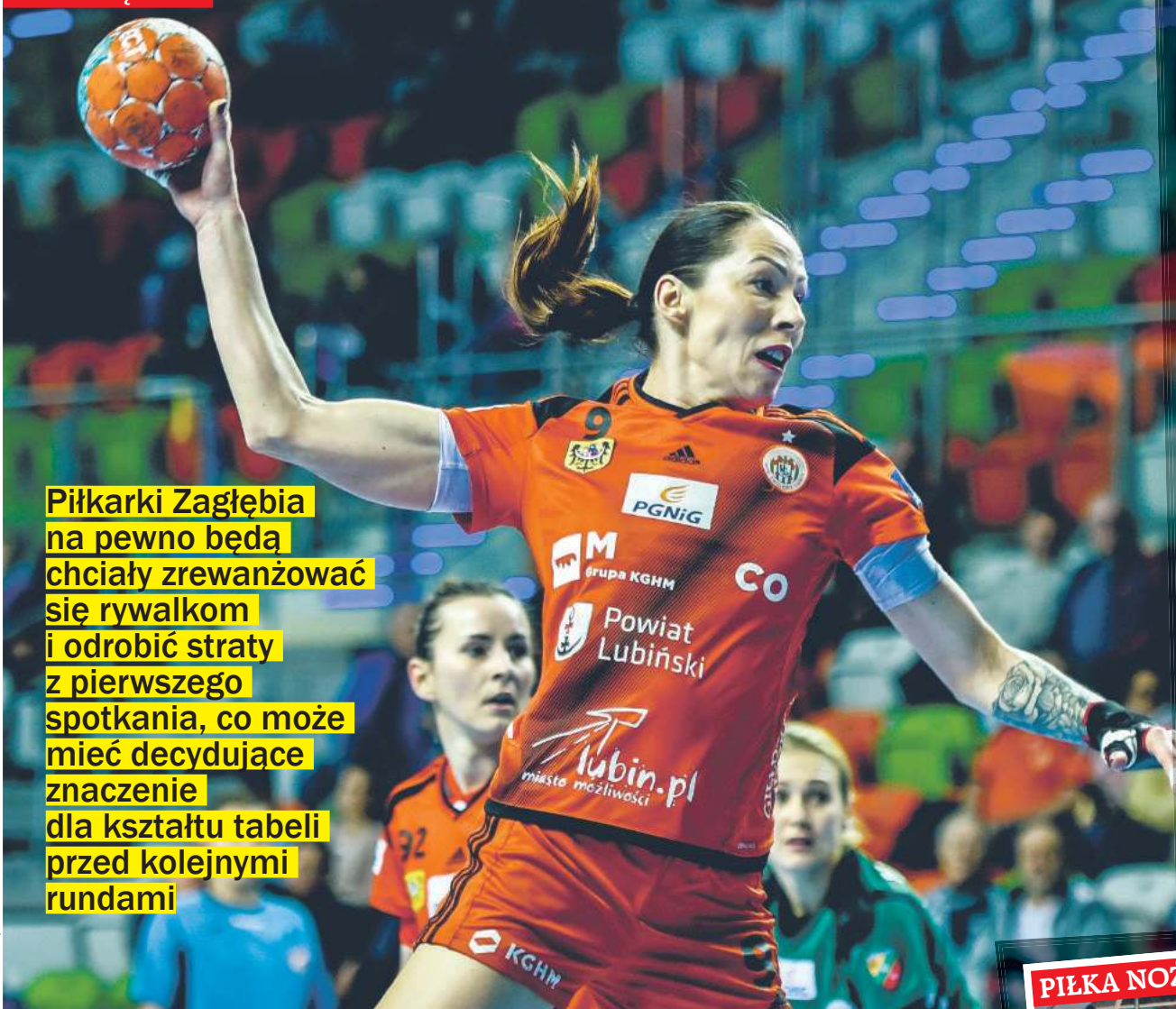


WALCZ O WSPARCIE

BUDŻET OBYWATELSKI \ Ruszyła III edycja sportowego budżetu obywatelskiego na Dolnym Śląsku. Tym razem czeka na kluby aż milion złotych, które przeznaczone będą na projekty z zakresu kultury, upowszechniania sportu i promowania oferty turystycznej Dolnego Śląska. Wniosek może zgłosić pełnoletni mieszkaniec Dolnego Śląska, który do swojego pomysłu przekona minimum 50 osób.

fot. mat. pras./d

PIŁKA RĘCZNA



Piłkarki Zagłębia na pewno będą chciały zrewanżować się rywalkom i odrobić straty z pierwszego spotkania, co może mieć decydujące znaczenie dla kształtu tabeli przed kolejnymi rundami

fot. Piotr Durnan/400mm

Hitowe starcie w Lubinie

Dziś o godz. 18 w 22. kolejce ekstraklasy piłkarek ręcznych dojdzie do bardzo ciekawego pojedynku. Drugie w tabeli Metraco Zagłębie Lubin podejmie we własnej hali lidera rozgrywek MKS Perłę Lublin.

Bartłomiej Górski

Na pewno dzisiejszy pojedynek można nazwać spotkaniem na szczycie. Po pierwsze, spotykają się obecny lider i wicelider tabeli. Po drugie, obydwa zespoły są najbardziej utytułowanymi drużynami ostatnich lat. MKS to dziewiętnastokrotny mistrz Polski. Szczypiornistki Zagłębia mistrzostwo zdobyły co prawda tylko raz, jednak w poprzednim sezonie wywalczyły tytuł wicemistrzowski oraz Puchar Polski.

Pierwsze spotkanie tych drużyn było niezwykle wyrównane i zacięte, a wynik ważył się w nim niemal do ostatniej syreny. Ostatecznie Zagłębie przegrało tamto spotkanie 18:19. Zatem dzisiejszy pojedynek na pewno również przyniesie wiele emocji. Piłkarki Zagłębia na pewno będą chciały zrewanżować się rywalkom i odrobić straty z pierwsze-

go spotkania, co może mieć decydujące znaczenie dla kształtu tabeli przed kolejnymi rundami. Z kolei szczypiornistki MKS-u na pewno będą chciały udowodnić, że wygrana w pierwszym spotkaniu nie była przypadkiem. Dodatkowym smaczkiem dzisiejszego pojedynku jest fakt, że obydwie drużyny los zetknął również w półfinałowej parze rywalizacji o Puchar Polski.

Podopieczne trener Bożeny Karkut są przed tym spotkaniem niesamowicie zmotywowane. Co mówią przed meczem na szczycie lubińskie piłkarki?

– Nastawienie w naszej drużynie jest bojowe i na pewno nikogo przed tym meczem nie trzeba dodatkowo mobilizować. Wiemy, o co gramy i jaka jest stawka tego spotkania – mówi Agata Wasiak i dodaje: – Zapewniam, że zrobimy wszystko, aby te bardzo ważne trzy punkty pozostały w Lubinie.

W równie bojowym nastroju jest przed tym spotkaniem rozgrywająca lubinianek Karolina Semenik.

– Na parkiecie zmierzą się wicelider i lider rozgrywek, więc nikogo na ten mecz mobilizować nie trzeba. Każda z nas przygotowuje się maksymalnie na to spotkanie, bo wiemy, jaka jest jego stawka. Wierzę, że to starcie nam i naszym kibicom przyniesie wiele emocji i wspaniałych chwil – mówi zawodniczka.

Niezależnie od wyniku tego pojedynku mecz na pewno będzie trzymał zgromadzoną w hali publiczność w napięciu do samego końca. Początek hitowego starcia ekstraklasy szczypiornistek o godz. 18.

ZAGŁĘBIE LUBIN – MKS LUBLIN
10 marca
godz. 18

ŻUŻEL

Sparta dopina kadrę

Patryk Wojdyło został wypożyczony ze Stali Rzeszów do Sparty Wrocław. Tym samym kadra wrocławskiego klubu na sezon 2018 została zamknięta. Zawodnik będzie tworzył razem z Maksymem Drabikiem i Przemysławem Liszką formację juniorską wrocławian.

PIŁKA RĘCZNA

Szansa na kolejne zwycięstwo

Piłkarki ręczne KPR Kobierzycy dziś o godz. 17 rozegrają kolejne spotkanie ligowe. Ich przeciwnikiem w meczu domowym będzie KPR Ruch Chorzów. Kobierzyczanki zajmują obecnie 7. pozycję w tabeli, ich dzisiejsze rywalki są 11.

Odbić się od dna

KPR Jelenia Góra ma w dzisiejszym pojedynku szansę podreperowania swojego bilansu punktowego. Przeciwniczkami zespołu z Jeleniej Góry będzie bowiem ich bezpośredni sąsiad w tabeli – Korona Kielce. Obydwa zespoły zgromadziły do tej pory po 12 pkt. KPR zajmuje 9., a Korona 10. miejsce w tabeli. Początek spotkania o godz. 18.

Zagłębie i Chrobry również grają

Nie tylko szczypiornistki, ale również dolnośląscy szczypiornistki rozgrywają dziś swoje spotkania. O godz. 15.30 rozpocznie się pojedynek Zagłębia Lubin z Wybrzeżem Gdańsk. Z kolei o godz. 18 swój wyjazdowy mecz z Azotami Puław rozpoczyna zawodniczka Chrobrego.

PIŁKA NOŻNA



Śląza Wrocław wraca do gry

Po niemal trzech miesiącach przerwy na ligowe boiska powracają piłkarze trzeciej ligi dolnośląskiej. Wśród nich oczywiście również zespół wrocławskiej Ślązy. Żółto-czerwoni zajmują po rundzie jesiennej trzecią pozycję w tabeli ze stratą 3 pkt do lidera. Jednak już niedzielne spotkanie może zmienić diametralnie sytuację w tabeli. Przeciwnikiem wrocławian będzie bowiem Stal Brzeg, drużyna plasująca się po rundzie jesiennej na drugim miejscu.

Zarówno wrocławianie, jak i piłkarze z Brzegu zgromadzili do tej pory na swoim koncie po 33 pkt. W pierwszym spotkaniu obu zespołów piłkarze Ślązy ponieśli klęskę, bo inaczej nie można nazwać porażki aż 0:6.

Podopieczni Grzegorza Kowalskiego na pewno będą chcieli zrewanżować się przeciwnikom za klęskę z jesieni. Tym bardziej że zwycięstwo w tym pojedynku pozwoli im na awans na drugą pozycję i punktowe dogonienie lidera rozgrywek. Mimo początkowych porażek w rundzie jesiennej wrocławianie systematycznie pieli się w górę tabeli. Śląza clawianie bardzo dobrą sytuację wyjściową do ataku na coś więcej niż tylko miejsce w środkowej części tabeli. Takiej szansy nie wolno zmarnować. Może wrocławianie sprawią swoim kibicom niespodziankę i awansują do drugiej ligi?

Spotkanie Śląza-Stal w niedzielę o godz. 11.

(bg)

SPOŁECZEŃSTWO WŁADZE ŁODZI BOJĄ SIĘ ANKIET I SOND NA SWÓJ TEMAT

Budżet obywatelski dogorywa?



Podczas ubiegłorocznej edycji budżetu obywatelskiego Łodzi wywołano skandal związany z umieszczeniem na pomnikach bohaterów rogów jednorożców | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

W tegorocznej edycji budżetu obywatelskiego urzędnicy zaskakują łodzian zmianami procedur. Najpierw zakazano składania wniosków dotyczących m.in. roweru publicznego czy prowadzenia ankiet oraz konsultacji. Teraz wydłużono terminy składania wniosków.

Bartłomiej Krasnodębski

Jeszcze do czwartku terminy składania wniosków były ściśle określone. Łodzianie nie wiedzieli, że trzeba je złożyć najpóźniej do poniedziałku 12 marca. A jednak urzędnicy w ostatniej chwili zrobili zamieszanie.

– Odbyliśmy różne warsztaty i konsultacje. To na nich pojawiły się wątpliwości i prośby o przedłużenie terminów składania wniosków do budżetu obywatelskiego. Dlatego wnioski będzie można złożyć teraz do 26 marca. Dotychczas wpłynęło 340 wniosków. W zeszłym roku mieliśmy 225 – mówi Grzegorz Justyński, dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej Urzędu Miasta Łodzi. – Wnioski dotyczą przede wszystkim polepszenia stanu zieleni miejskiej, możliwości uprawiania aktywności fizycz-

nej czy naprawy chodników. Mamy na to zarezerwowane 40 mln zł – dodaje urzędnik.

W tej edycji budżetu obywatelskiego nie można składać wniosków dotyczących m.in. roweru publicznego, wykonania ankiet, konsultacji czy sond oraz stawiania pomników. Zdaniem społeczników taki sposób tworzenia budżetu obywatelskiego wynika z obaw urzędników przed działaniami zwykłych mieszkańców Łodzi. – Władze miasta boją się wyników ankiet, do których przeprowadzenia będą zmuszone, gdyby taki projekt wygrał. Nie będą wiedzieli, co zrobić, gdy w sondzie łodzianie jednoznacznie wypowiedzą się np. przeciw prowadzonej przez miasto polityce transportowej. Dlatego urzędnicy, by oszczędzić sobie potencjalnego problemu, zakazali zgłaszania ankiet jako projektów do budżetu obywatelskiego – uważają

przedstawiciele EL 00000 Zmotoryzowani Mieszkańcy Łodzi. – Naszym zdaniem budżet obywatelski dogorywa i przestaje być medialny. Z czasem stanie się tylko plebiscytem dla wyboru inwestycji w szkołach, bibliotekach czy przychodniach, mimo że ich wykonanie jest obowiązkiem władz Łodzi – dodają społecznicy.

Zdaniem Łukasza Magina z PiS-u łodzianie są już rozczarowani ideą budżetu obywatelskiego zaproponowaną przez miejskich urzędników. – Zwyczajnie projekty są realizowane z opóźnieniem. A już absolutny skandal to decyzja prezydenta Hanny Zdanowskiej, żeby odstąpić od rozbudowy Łódzkiego Roweru Publicznego, za którą zagłosowały tysiące łodzian z większości osiedli. Takimi ruchami prezydent zabija budżet obywatelski i podważa zaufanie mieszkańców do jego procedur – uważa samorządowiec.

ROCZNICA

0 Marcu '68

W niedzielę rozpocznie się w Łodzi cykl wydarzeń poświęconych 50. rocznicy Marca '68. Centrum Dialogu im. Marka Edelmana zaplanowało otwarcie wystawy, wykłady i dyskusje panelowe. Wystawa będzie się składała z dwóch części: „Człowiek za burta. Łodzianie 50 lat po Marcu” oraz „Marzec '68. Konteksty”. Pierwsza z nich opowiada historię konkretnych osób, które wyjechały po antysemickiej nagonce 1968 r., oraz tych, które postanowiły zostać w Polsce. Narracja wystawy „Marzec '68. Konteksty”, której autorem jest historyk Andrzej Czyżewski, uwzględnia kontekst ogólnopolski, a także lokalną specyfikę Łodzi oraz

ogólnoświatowy wymiar wydarzeń z 1968 r. Wernisaż rozpocznie się 11 marca o godz. 15 w Centrum Dialogu przy ul. Wojska Polskiego 83. Część wystawy „Człowiek za burta” można podziwiać również w hali dworca Łódź Fabryczna. Na 12 marca Centrum Dialogu zaplanowało wykład prof. Dariusza Stoli, dyrektora Muzeum Historii Żydów Polskich „Polin” pt. „Kampania antysyjonistyczna w Polsce 1967–1968”, który rozpocznie się o godz. 18. O godz. 19 zostanie przeprowadzona dyskusja pod hasłem „Marzec '68 – pół wieku później”. Gośćmi będą: prof. Dariusz Stola, prof. Sławomir Nowinowski i prof. Krzysztof Lesiakowski z Uniwersytetu Łódzkiego.

(hk)





PREZES SĄDU PODAŁ SIĘ DO DYMISJI

ŁÓDŹ \ Prezes Sądu Okręgowego w Łodzi Dariusz Limiera złożył rezygnację z pełnionej funkcji. Wczoraj decyzją ministra sprawiedliwości został z niej odwołany. W oświadczeniu Limiera wyjaśnił, że podjął decyzję, „chcąc zapobiec dalszym podziałom środowiska sędziowskiego oraz wobec braku wsparcia ze strony tego środowiska”, które protestowało przeciwko odwołaniu poprzedniego prezesa.

foto: Jan Środa/Gazeta Polska

MŁODZIEŻ Z IZRAELA W TOMASZOWIE MAZOWIECKIM

Spotkanie przełamujące stereotypy

W I Liceum Ogólnokształcącym w Tomaszowie Mazowieckim świętowano dzień pamięci, któremu nadano tytuł „Pamięć i tożsamość”. Podczas niego doszło do spotkania z przebywającą w Polsce młodzieżą izraelską.

Marek Czachorowski

Tomaszowskie liceum już od 2012 r. współpracuje ze szkołą średnią z Petach Tikwa w Izraelu. Zarówno nauczyciele, jak i młodzież utrzymują ze sobą kontakt, a co dwa lata odbywają się wzajemne wizyty, w trakcie których goście poznają kulturę i historię regionu swoich gospodarzy. Tym razem uroczystość była poświęcona lokalnym bohaterom odznaczonym medalem Sprawiedliwy

wśród Narodów Świata – Aleksandrowi i Helenie Majewskim oraz Marcie Kielak, jak również rtm. Witoldowi Pileckiemu. Do współpracy został zaproszony oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi.

Świadectwo wspólnych losów Polaków i Żydów przedstawiły rodziny odznaczonych. Z kolei sylwetkę bohatera z Auschwitz rtm. Witolda Pileckiego przybliżył Mirosław Kukliński, starosta powiatu tomaszowskiego. Częścią uroczystości było również wystąpienie dr. Dariusza Rogu-

\\ Jestem przekonany, że takie spotkania realizowane w szkołach są niezmiernie cennym doświadczeniem zarówno dla młodzieży polskiej, jak i dla żydowskiej. Dzięki nim możemy zbliżyć swoje stanowiska – mówi dr Dariusz Rogut, dyrektor IPN-u w Łodzi \\

ta, dyrektora oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi. Odnosił się w nim do wielowiekowej historii Żydów na ziemiach polskich wraz z tak tragicznym elementem, jakim bez wątpienia była zbrodnia katyńska, wskutek której wśród kilkunastu tysięcy zamordowanych oficerów Wojska Polskiego znalazło się również kilkaset osób pochodzenia żydowskiego.

– Jestem przekonany, że takie spotkania realizowane w szkołach są niezmiernie cennym doświadczeniem zarówno dla młodzieży polskiej, jak i dla żydowskiej. Dzięki takim spotkaniom, kiedy młodzi ludzie mogą w sposób swobodny porozmawiać o swojej historii i swojej przeszłości, możemy zbliżać swoje stanowiska – tak dr Dariusz Rogut podsumował przełamujące stereotypy spotkanie.

Młodzież z Petach Tikwa otrzymała angielskojęzyczne materiały historyczne, m.in. audiobook z raportami rtm. Witolda Pileckiego z Auschwitz, publikacje dr. Mateusza Szpytmy „The Risk of Survival. Ratowanie Żydów przez Polaków i tragiczne konsekwencje dla rodziny Ulmów z Markowej” i dr. Adama Sitaraka „Otoczone drutem państwo. Struktura i funkcje żydowskiej administracji łódzkiego getta”.

Tomaszowskie liceum już od 2012 r. współpracuje ze szkołą średnią z Petach Tikwa w Izraelu

Młodzież z tomaszowskiego liceum spotkała się z pr...

Drogi Niepodległości - Żołnierze Wyklęci

Leszek Czajkowski

Bartłomiej Kurowski

Paweł Piekarczyk

11.03.2018 r. godz. 15:30

Czarnocin

Wstęp wolny

Kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny

Patronat:

Drukarnia OPRAWA

**0,5 MLN NIELEGALNYCH PAPIEROSÓW**

ZGIERZ \ Policjanci zabezpieczyli ponad pół miliona sztuk papierosów i 14 kg krajanki tytonio-wej bez polskich znaków akcyzy. Skarb państwa mógł stracić ponad 600 tys. zł. W związku ze sprawą zatrzymano dwóch mężczyzn.

fot. Policja.gov.pl/d

**ZMIANA ORGANIZACJI RUCHU**

UL. NOWOWĘGŁOWA \ Dziś rozpocznie się kolejny etap budowy łódzkiej ulicy. Zmienia się organizacja ruchu i trasy autobusów. Zamknięte zostaną m.in. ul. Tuwima, od Nowej do krańcówki przy Wy-dawniczej, oraz węzeł drogowy przy ul. Kopcińskiego.

fot. mat. pras./d



zebywającą w Polsce młodzież izraelską | fot. Marzena Kumosińska/IPN Łódź/d

NFZ DEMENTUJE

Nie zabieramy „Kopernikowi” pieniędzy na centrum urazowe

Czy i w jakiej wysokości pomniejszy ryczałt dla Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Mikołaja Kopernika na oddział chirurgii urazowo-ortopedycznej, zadecydujemy po analizie tego, czy były realizowane świadczenia – mówi Anna Leder, rzecznik prasowy łódzkiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia.

Rzecznik dodaje, że NFZ nie zabiera „Kopernikowi” pieniędzy na centrum urazowe, bo go nie finansuje. Może natomiast pomniejszyć kwotę ryczałtu na oddział chirurgii urazowo-ortopedycznej, jeśli szpital nie leczył pacjentów. A tak wynikało z informacji, jaką „Kopernik” przesłał 9 lutego do łódzkiego funduszu.

Problemy „Kopernika” zaczęły się jesienią ub.r., gdy protestujący lekarze ortopedzi, domagając się wysokich podwyżek, wypowiedzieli klauzule opt-out. Mimo miesięcy rozmów z dyrekcją szpitala nie doszło do porozumienia, a na początku lutego okazało się, że nie ma kto dyżurować w szpitalu. W nocy i weekendy

zamiast trzech był tylko jeden lekarz ortopeda, co nie pozwalało na właściwe działanie centrum urazowego. Nie mogły też być wykonywane zabiegi planowe na oddziale urazowo-ortopedycznym.

O problemie „Kopernik” poinformował łódzki NFZ. Ten wówczas wskazał, że w związku z nieprzyjmowaniem pacjentów przez oddział urazowo-ortopedyczny łódzki fundusz za każdy dzień przestoju dokona pomniejszenia kwoty ryczałtu. – Wówczas to „Kopernik” przesłał do nas zupełnie inną informację, że jednak jakieś świadczenia realizował, kogoś przyjmował, że jednak działał – ujawnia An-

na Leder. I dodaje, że obniżenie kwoty ryczałtu dla szpitala, który nie przyjmuje chorych, to nie kara, tylko rozliczenie wykonania umowy.

W związku z tym, że pojawiły się wątpliwości, czy w „Koperniku” były realizowane świadczenia na oddziale urazowo-ortopedycznym, czy nie, łódzki fundusz ma przeanalizować hospitalizację w tym zakresie także w innych łódzkich szpitalach. Decyzja o ewentualnym obniżeniu ryczałtu dla „Kopernika” zapadnie pod koniec marca. Wówczas też poznamy kwoty ryczałtów dla innych szpitali w Łódzkiem.

..... (bkm)

KULTURALNY FLESZ

WYDARZENIE

fot. Jan Sroda/Gazeta Polska

Weekend z Leonią Poznańską

Od dzisiaj do niedzieli w Muzeum Miasta Łodzi odbywa się weekend z Leonią Poznańską i innymi kobietami z rodu Poznańskich. Raz w miesiącu zwiedzający są zapoznawani z ważnymi dla Łodzi postaciami, których pamiątki i przedmioty osobiste znajdują się w placówce. Każdego dnia o godz. 14 zaplanowano m.in. oprowadzanie kuratorskie i prezentacje. Wstęp po zakupieniu biletu.

KSIAŻKA

fot. mat. pras./d

Spotkanie z Agatą Przybyłek

Dzisiaj o godz. 16 w empiku w łódzkiej Manufakturze odbędzie się spotkanie z powieściopisarką Agatą Przybyłek. Pierwsza jej książka „Nie zmienił się tylko blond” powstała w 2015 r. Opowiada ona o miłosnych perypetiach głównej bohaterki. Dotychczas autorka napisała cztery powieści. Jej najnowsze dzieło to humorystyczna i ironiczna powieść „Żona na pełen etat”. Wstęp wolny.

MUZYKA KLASYCZNA

fot. mat. pras./d

Hity Mozarta i Prokofiewa

Dzisiaj i jutro o godz. 18 w sali koncertowej Akademii Muzycznej przy ul. Żubardzkiej zabrzmia requiem d-moll Wolfganga Amadeusza Mozarta i symfonia D-dur „Klasyczna” Sergiusza Prokofiewa. Solistami będą studenci Wydziału Wokalno-Aktorskiego łódzkiej uczelni. Orkiestrę i chór uczelni poprowadzi niemiecki dyrygent Kai Bumann. Bilety na koncert do kupienia w kasach przy ul. Żubardzkiej.

KONCERT

fot. mat. pras./d

Voo Voo w Wytwórni

W sobotę o godz. 20 w łódzkim klubie Wytwórnia przy ul. Łąkowej wystąpi obchodzący niedawno swoje 30-lecie zespół Voo Voo. Grupa zaprezentuje przede wszystkim siedem kompozycji, które pojawiły się na jej ostatnim albumie. Każda z nich nosi tytuł pochodzący od nazwy dnia tygodnia. Wszystkie teksty i utwory napisał lider grupy Wojciech Waglewski. Wystąpią też Karim Martusewicz i Mateusz Pospieszalski.

TEATR

fot. Jan Sroda/Gazeta Polska

Ślubu nie będzie

W sobotę o godz. 19 i w niedzielę o godz. 16 i 20 w Teatrze Nowym w Łodzi zostanie wystawiona komedia muzyczna Raya Conneya i Johna Chapmana „Ślubu nie będzie”. Spektakl jest historią o właścicielu agencji reklamowej. Timothy Westerby jest bardzo podekscytowany. Zbliża się ślub jego jedynej córki Judy, a on przygotowuje nową kampanię dla firmy. Czy spełnią się marzenia osobiste i sukcesy zawodowe?

SPEKTAKL

fot. Jan Sroda/Gazeta Polska

„Kobro” w Nowym

Przedstawienie o życiu znanej awangardowej artystki Katarzyny Kobro można obejrzeć dzisiaj i jutro o godz. 19.15 w małej sali Teatru Nowego w Łodzi. Historia Kobro jest opowiadana z perspektywy jej córki Niki. Kryją się tu pytania o możliwość połączenia życia artystycznego z prywatnym oraz o cenę, jaką płaci za to dziecko. W spektaklu wystąpią m.in. Monika Buchowiec i Przemysław Dąbrowski.



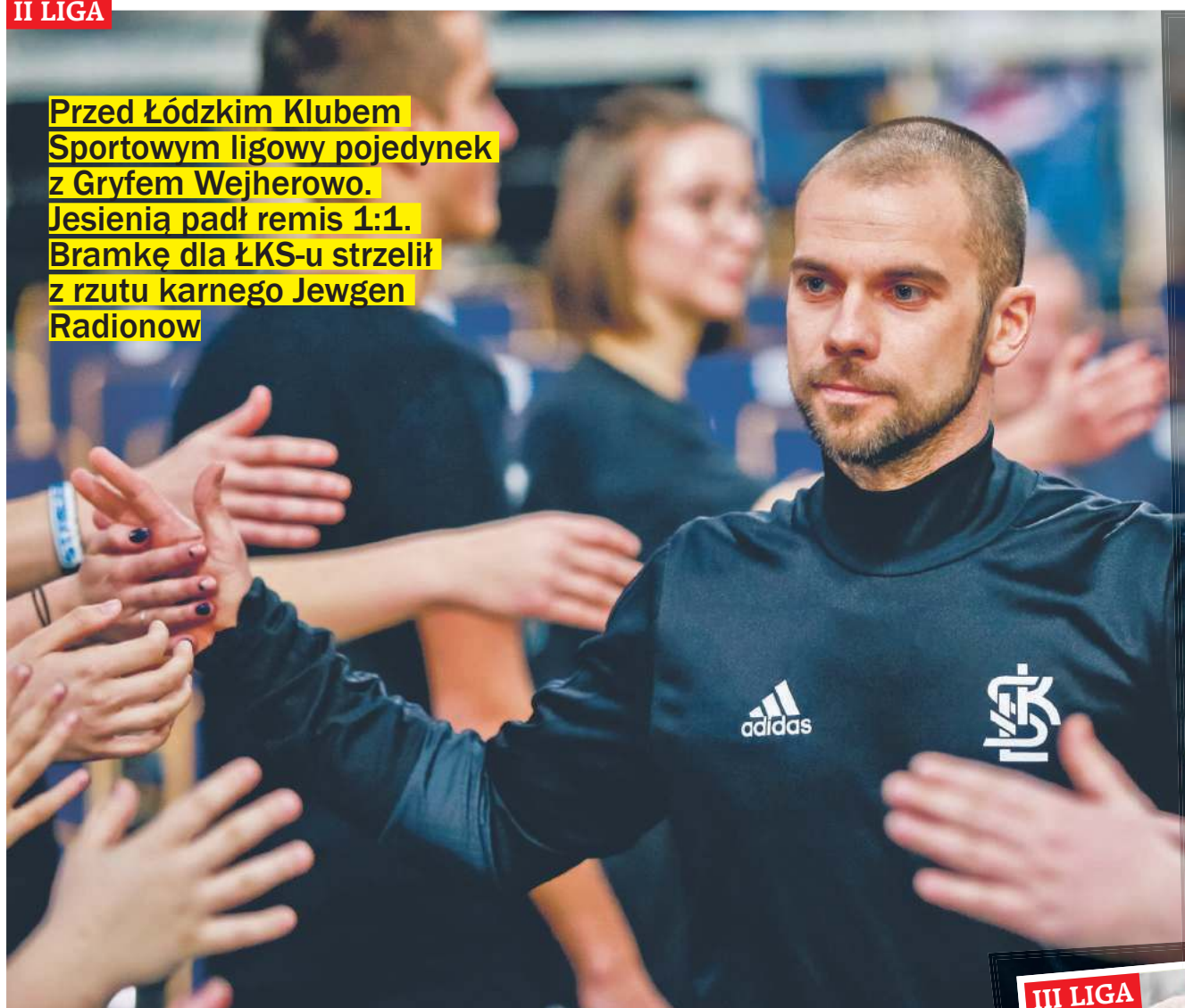
POWALCZĄ O CZWARTE ZWYCIĘSTWO

KOSZYKÓWKA \ Basket 90 Gdynia sprawdzi w niedzielę formę koszykarek Widzewa Łódź. Oba zespoły zmierzą się w hali sportowej Parkowa o godz. 18. Widzewianki na pewno mają szansę na czwarte zwycięstwo w tym sezonie Basket Ligi Kobiet. Drużyna z Pomorza wygrała do tej pory 10 meczów, a 9 przegrała. Bilety w cenie 10 zł będą do nabycia w kasie obiektu.

fol. Anna Jach/Gazeta Polska

II LIGA

Przed Łódzkim Klubem Sportowym ligowy pojedynek z Gryfem Wejherowo. Jesienią padł remis 1:1. Bramkę dla ŁKS-u strzelił z rzutu karnego Jewgen Radionow



Filip Burkhardt zagrał w ośmiu meczach rundy jesiennej | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

ŁKS gotowy na rundę wiosenną

W sobotę w łódzkiej drugoligowej premierze ŁKS zagra przy al. Unii Lubelskiej z Gryfem Wejherowo. Podopieczni trenera Wojciecha Robaszka wystąpią w trykotach, na których znajdzie się logo nowego głównego sponsora klubu.

Daniel Mroczek

Wiosną Łódzki Klub Sportowy będzie wspierała firma bukmacherska ForBET. Marka współpracuje z klubem z al. Unii Lubelskiej od 2016 r., ale dopiero w czasie trwania rundy jesiennej postanowiła zająć centralne miejsce na koszulkach. Logo firmy ForBET można też odnaleźć m.in. na strojach Wisły Kraków i Śląska Wrocław.

Elkaesiacy zadebiutują w koszulkach z logo nowego sponsora w sobotę. Tego dnia ŁKS rozegra pierwszy w tym roku mecz o punkty. Jego rywalem będzie ostatni w tabeli II ligi Gryf Wejherowo. W łódzkiej drużynie może zabraknąć świetnie spisującego się w sparingach Przemysław Kocota, który zmagają się z kontuzją. Decyzja w sprawie środkowego pomocnika zapadnie kilka godzin przed

meczem. Kocota może zastąpić 29-letni Tomasz Margol, który przyszedł do Łodzi z Rakowa Częstochowa. Zawodnik wystąpił jesienią w 14 meczach, ale tylko w czterech w pełnym wymiarze czasu.

W pierwszej jedenastce zobaczymy Wojciecha Łuczaka, który zimą podpisał umowę z łódzkim klubem. Pomocnik z ekstraklasową przeszłością ma dać drużynie nową jakość. Obok Jewghena Radionowa zagra pewnie Łukasz Zagdański, bo Rafał Kujawa zmagają się ostatnio z drobnym urazem. Zagadką jest to, czy w obronie zobaczymy chwalonego w meczach kontrolnych Lukáša Biela.

– Mam jeszcze kilka wątpliwości co do pierwszej jedenastki – powiedział po piątkowym treningu trener Wojciech Robaszek. – Z optymizmem podchodzę do wiosennych zmagani. Drużyna jest dobrze przygotowana.

Cieszę się, że w tym tygodniu mogliśmy pracować na naturalnej nawierzchni w Gutowie Małym – dodał.

Oprócz elkaesiaków w weekend o ligowe punkty powalczą: GKS 1962 Jastrzębie ze Stalą Stalowa Wola (sobota, godz. 14), Radomiak Radom z Legionovią Legionowo (niedziela, godz. 14) i Znicz Pruszków z Błękitnymi Stargard (niedziela, godz. 12). Z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych Departament Rozgrywek Krajowych PZPN-u przełożył pięć meczów 21. kolejki II ligi. W innym terminie odbędą się pojedynki: Siarki Tarnobrzeg z PGE GKS-em Bełchatów, Garbarni Kraków z Rozwojem Katowice, Wisły Puławy z ROW-em 1964 Rybnik, Warty Poznań z Gwardią Koszalin oraz Olimpii Elbląg z MKS-em Kluczbork.

**ŁKS
-GRYF**

sobota,
godz. 13.30

PIŁKA SIATKOWA

Na półfinał bez Skorupy

W weekend w Nysie odbędzie się turniej finałowy Pucharu Polski kobiet. W sobotę ŁKS Commercecon zagra z Eneą PTPS Piła (godz. 14.45), a Grot Budowlani z E.Leclerc Radomiakiem Radom (godz. 18). W drużynie prowadzonej przez Michała Maska zabraknie Małgorzaty Skorupy, która zmagają się z kontuzją. Finał został zaplanowany na niedzielę o godz. 14.45.

ŁYŻWIARSTWO

Młodzi adepci w Arenie Lodowej

Ogólnopolskie mistrzostwa dla dzieci w łyżwiarstwie szybkim odbędą się w tę sobotę w Arenie Lodowej w Tomaszowie Mazowieckim.

kim. Zawody na dystansach 300 m i 500 m rozpoczną się o godz. 8. W rywalizacji weźmie udział ok. 150 zawodników z dziewięciu klubów z całej Polski. Wśród nich będą reprezentanci KS Pilica Tomaszów Mazowiecki.

ŻUŻEL

Prezes oglądał budowę stadionu

Michał Sikora sprawdził postępy na budowie nowego stadionu żużlowego w Łodzi. W trakcie wizyty prezes Polskiego Związku Motorowego podkreślił, że nie wyobraża sobie, by obiekt nie został oddany do użytku na czas. Związek już wcześniej wykonał ukłon w stronę władz Łodzi, bo mecze pierwszej rundy w sezonie 2018 Orzeł może rozgrywać na wyjazdach.

III LIGA

Smuda: Transfery uważam za trafione

Zimą do drużyny Widzewa dołączyło sześciu nowych zawodników. Trener Franciszek Smuda jest zadowolony ze wszystkich transferów. – Trafili do nas gracze, których sam zasugerowałem działaczom – przyznaje „Franz”. W sobotę staną przed szansą debiutu w barwach łódzkiego klubu w meczu z Victorią Sulejówkę (godz. 19.10).

Piłkarze Widzewa mają jasno postawiony cel na rundę wiosenną. – Chcemy awansować – podkreśla Smuda. – Za nas intensywnie przygotowani. Widać, że zespół czuje się dobrze. Mam nadzieję, że nasze ćwiczenia w okresie przygotowawczym zaowocują w lidze. Zimą dołączyło do nas kilku nowych zawodników, którzy powinni podwyższyć poziom drużyny. Transfery uważam za trafione – dodaje.

Przed łódzkim zespołem pierwszy w tym roku mecz o punkty. W meczowej osiemnastce zabrakło: Daniela Świ- derskiego, Bartłomieja Rakowskiego, Radosława Sylwestr- zaskiego, Bartłomieja Niedzieli, którzy narzekają na problemy zdrowotne. Z Victorią nie zagra też 16-letni Jakub Jasiński.

Kadra Widzewa na sobotni mecz: Patryk Wolański, Maciej Kadra Widzewa (bramkarze), Damian Kostkowski, Marcin Ko- Humerski (bramkarze), Damian Kostkowski, Marcin Pigi- el (obrońcy), Ma- złowski, Sebastian Zieleniecki, Marcin Pigi- el (obrońcy), Ma- teusz Michalski, Kacper Falon, Maciej Kazimierowicz, Da- niel Mąka, Aleksander Kwiek, Darijo Krišto, Michał Przy- bylski, Marcin Pieńkowski, Marek Zuziak (pomocnicy), Mi- chał Miller, Róbert Demjan, Karol Stanek (napastnicy).

(dm)

KOMUNIKACJA BUDOWA DROGI EKSPRESOWEJ S-6

Koniec trasy w sercu Kaszub

Niedawno zostały
wyłonione
najlepsze oferty
w 3 przetargach
na budowę Trasy
Kaszubskiej.
Okazało
się jednak,
że zwycięzca
jednego
z przetargów
może być
bankrutem



Czy Trasa Kaszubska skończy się w polu pod Szemudem? | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Wydawało się, że w ciągu trzech lat pojedziemy z aglomeracji trójmiejskiej w kierunku Słupska nową drogą ekspresową. Na razie pewne jest tylko, że Trasą Kaszubską dojedziemy z Gdyni do... Szemudu.

Piotr Sawczuk

Szemud to blisko 2-tygodniowa wieś w powiecie wejherowskim, oddległa 20 km od Gdyni. Miejsce może się niedługo stać znane z tego, że będzie się tam kończyć droga ekspresowa S-6. Komplikują się bowiem sprawy przetargów na kolejne odcinki Trasy Kaszubskiej. Nie o takie zakończenie ekspresówki w regionie chodziło urzędnikom.

Niedawno zostały wybrane najlepsze oferty w przetargach na budowę trzech odcinków trasy łączącej Gdynię i obwodnicę trójmiejską z istniejącą „szóstką” do Słupska niedaleko Lęborka. Dziś wiadomo, że jedynie z Gdyni do Szemudu przetarg został rozstrzygnięty i nie ma odwołań od jego wyniku. Dalej sprawy się komplikują.

Najlepsze oferty na dwa kolejne odcinki przedstawiło konsorcjum sopockiej firmy NDI i włoskiej Societá Italiana per Condotte d'Acqua (SICA). Włosi jednak mają kłopoty. Na początku roku złożyli do sądu w Rzymie wniosek o upadłość układową. Na odcinku z Szemudu

\\ Niedawno zostały
wybrane najlepsze
oferty w przetargach
na budowę trzech
odcinków trasy
łączącej Gdynię
i obwodnicę
trójmiejską
z istniejącą „szóstką”
do Słupska niedaleko
Lęborka. Dziś
wiadomo, że jedynie
z Gdyni do Szemudu
przetarg został
rozstrzygnięty i nie
ma odwołań od jego
wyniku. Dalej sprawy
się komplikują \\

do Luzina, gdzie SICA jest liderem zwycięskiego konsorcjum, przetarg został już rozstrzygnięty. W związku z informacjami o upadłości wynik jednak oprotował w Krajowej Izbie Odwoławczej (KIO) Budimex, konkurent w przetargu. KIO przyznała mu rację, stwierdzając, że „postanowienie sądu w Rzymie ma wpływ na ocenę, czy konsorcjum, którego liderem jest Societá Italiana, wykazało spełnienie warunków udziału w postępowaniu oraz czy nie podlega wykluczeniu”. Sąd jednak decyzji jeszcze nie podjął. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wstrzymała się też z rozstrzygnięciem przetargu na kolejny odcinek, gdzie partnerzy konsorcjum zamienili się rolami. NDI jest tam liderem, SICA – współwykonawcą. Właśnie minął 90-dniowy termin związania ofertą i być może przetarg trzeba będzie rozpiścić na nowo.

GDDKiA nie informuje jeszcze, kiedy odwołanie Budimexu zostanie rozpatrzone i co dalej z przetargiem na ostatni odcinek z Luzina do Bożegopola pod Lęborkiem.

WIELKI POST

Ekstremalna Droga Krzyżowa z Jastrzębiej Góry do Helu

Biegnąca północnym krańcem Polski trasa Ekstremalnej Drogi Krzyżowej liczyć będzie 49 km. Początek 23 marca w Jastrzębiej Górze, w kościele pod wezwaniem św. Ignacego Loyoli, po mszy św. o godz. 20. Już można zgłaszać uczestnictwo. Większość trasy wieść będzie wzdłuż morza nocą. Organizatorzy przypominają zasady: trasę Ekstremalnej Drogi Krzyżowej pokonuje się w milczeniu, o własnych siłach i na własną odpowiedzialność. Można iść samemu

lub w małej grupie. Udział jest bezpłatny, 10 zł kosztują jedynie rozważania na trasę i opaska odblaskowa. Organizatorzy podkreślają, że EDK nie jest wycieczką, zawodami sportowymi, pielgrzymką ani rajdem na orientację. W trasie potrzebna będzie mapa i opis (można pobrać ze strony www.edk.popiasku.pl), rozważania, krzyż, dobre obuwie i ubranie, latarka (najlepiej czołówka), prowiant i napoje, telefon, odblaski. Zalecane są także bardziej szczegółowa mapa, kije turystyczne, apteczka i zapasowe baterie. Wszelkie informacje dla chętnych na wspomnianą stronę www.edk.popiasku.pl.

(mad)

GDYNIA

Nastolatki zamówiły kurs i napadły na kierowcę

Gdyńska policja zatrzymała trzy osoby podejrzewane o dokonanie rozboju na 27-letnim kierowcy firmy zajmującej się przewozem osób. Do rozboju doszło kilka dni temu. Z informacji przekazanych przez pokrzywdzonego wynikało, że troje młodych osób zamówiło kurs z Sopotu do Gdyni. Po przyjeździe do Gdyni jeden z pasażerów wyjął nóż i groził kierowcy, żądając wydania pieniędzy. Mężczyzna wydał pieniądze w wysokości kilkuset złotych, a sprawcy uciekli. Nad sprawą ustalenia i zatrzymania sprawców rozboju

pracowali śledczy z komisariatu policji w Gdyni Redłowie oraz funkcjonariusze wydziału kryminalnego komendy miejskiej policji w Gdyni. Poczynione przez kryminalnych ustalenia i zebrane informacje pozwoliły ustalić dane osób podejrzewanych o dokonanie przestępstwa. Do zatrzymania trojga nieletnich (mieli po 16 lat) doszło w czwartek. Cała trójka, dwóch mężczyzn i kobieta, usłyszała zarzuty popełnienia rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzia. Zatrzymani nie przyznali się do zarzucanego im czynu. Po wykonaniu czynności z ich udziałem zostali przekazani opiekunom. Sąd rodzinny w Gdyni zadecyduje o dalszym losie nieletnich.

(mad)



UNIKATOWA BROŃ WIELKICH DOWÓDCÓW

NIEPODLEGŁOŚĆ Trzy wyjątkowe eksponaty wzbogacą ekspozycję Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni: szable po ostatnim dowódcy okrętu ORP „Orzeł” Janie Grudzińskim i szablą po poruczniku MW Kazimierzu Sadowskim oraz pałasz z lat 20. Ich zakup umożliwiła dotacja MON-u. Wernisaż wystawy „Mamy rozkaz cię utrzymać. Historia polskiej Marynarki Wojennej 1918–2018” odbędzie się 28 listopada, na 100-lecie powołania MW.

fot. Gdynia.pl/d

WOLNE NIEDZIELE

Nowa era handlu

Niemal wszystkie centra handlowe będą w niedzielę otwarte, choć czynne będą w nich tylko miejsca nieobjęte zakazem handlu. Sieci supermarketów dostosowały się do nowego prawa, wydłużyły jednak godziny handlu w piątki i soboty.

Piotr Sawczuk

W aglomeracji trójmiejskiej wszystkie galerie handlowe będą otwarte. Czynne w nich będą jednak tylko punkty gastronomiczne, kawiarnie, cukiernie, kwiaciarnie, salony fryzjerskie, fitness i kina.

Zamknięte będą centra handlowe w Tczewie (poza kinem) i Galeria Słupsk. W drugim punkcie w tym mieście, „Jantarze”, będzie otwarta tylko wydzielona część kinowo-rozrywkowa.

Wyjątkiem na tym tle będzie „Metropolia” w gdańskim Wrzeszczu. Centrum położone przy stacji kolejowej postarało się o status dworca. Wczoraj otwarto w nim kasę biletową, co było formalnym warunkiem uniknięcia wynikających

z ustawy ograniczeń. „Metropolia” przegrywała dotąd konkurencję z Galerią Bałtycką

z ustawy ograniczeń. „Metropolia” przegrywała dotąd konkurencję z otwartą kilka lat wcześniej i położoną kilkaset metrów od niej Galerią Bałtycką. Co ciekawe, z takiego rozwiązania nie skorzystało Centrum Sopot, które powstało w miejscu tamtejszego dworca. Nie udało się jednak pozyskać zbyt wielu najemców prowadzących punkty handlowe, natomiast dużo jest tam kawiarni i klubów. Status dworca byłby dla tego miejsca katastrofą – ustawa o wychowaniu w trzeźwości zabrania sprzedaży alkoholu na stacjach kolejowych.

Wszystkie sieci supermarketów zapowiadają dostosowanie się do wymogów ustawowych. Nie sprawdziły się zapowiedzi, że miejsca, w których odpiekane są mrożone prefabrykaty piekarnicze, za-



Branża handlowa z niewielkimi wyjątkami zapowiada dostosowanie się do zakazu otwierania sklepów w niedzielę. Centra będą przyciągać klientów punktami gastronomicznymi czy kinami

mierzają ominąć zakaz, uzyskując status piekarni, której nie obejmują zapisy ustawy. Dwie sieci dominujące w miastach, Biedronka i Lidl, zapowiadają jednak wydłużenie o godzinę pracy w piątki i soboty. Pierwsza sieć w niektórych miejscach, zamierza pod-

koniec tygodnia zamykać swoje sklepy nawet o godz. 23.

Zakaz nie dotyczy punktów handlowych, w których właściciel osobiście będzie prowadził sprzedaż. Otwarte będą więc małe sklepy osiedlowe i niefunkcjonujące w centrach handlowych. Czynne będą rów-

Pomimo mroźnej pogody na starcie rajdu stanęło 48 uczestników, w tym dwóch opiekunów: Mariusz Krause i Przemysław Szczuchniak. Rajd jak zawsze rozpoczął się w Czerninie przy tablicy poświęconej ppor. Zdzisławowi Badosze „Żelaznemu”, umieszczonej na kościele parafialnym pw. św. Królowej Jadwigi. Trasa rajdu liczyła prawie 12 km i łączyła następujące obiekty i miejscowości: fermę, pałac Donimirskich, Zajezerze, głaz pamięci oraz była siedziba Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Sztumie przy ulicy Nowowiejskiego. Rajd zakończył się w Zespole Szkół w Sztumie.

Przedsięwzięcie stanowiło wspaniałą, żywą lekcję historii. W drodze oraz podczas postojów przy kolejnych punktach na trasie młodzież poznawała losy bohaterskich żołnierzy oraz realia Polski w tamtym czasie. W tym roku poświęcono na przykład dużo miejsca na przekazanie i wytłumaczenie młodzieży, jak działał zbrodniczy komunistyczny aparat bezpieczeństwa publicznego. Przy każdym odwiedzanym miejscu zapalano znicze ku czci bohaterów i ofiar reżimu.

Podsumowanie IV rajdu nastąpiło w czytelnicy zespołu szkół przy kawie, herbacie i słodkościach przygotowanych przez

POWIŚLE

Żywa lekcja polskiej historii

Młodzież Zespołu Szkół im. Jana Kasprowicza w Sztumie wzięła udział w IV Rajdzie Pieszym Szlakiem Żołnierzy Wyklętych na ziemi sztumskiej. Tym samym uczciła pamięć tych bohaterów.



Mimo mroźnej pogody dziesiątki młodych ludzi wzięło udział w IV Rajdzie Pieszym Szlakiem Żołnierzy Wyklętych

| fot. mat. pras./d

organizatorów. Każdy z uczestników otrzymał pamiątkowy pakiet edukacyjny przekazany przez Biuro Edukacji Publicznej IPN-u w Gdańsku. Mariusz Krause podziękował uczestnikom rajdu za udział, wyrażając jednocześnie podziw i dumę z postawy młodzieży.

Spośród 46 uczestników dwóch zostało wyróżnionych i otrzymało specjalny dyplom „Złoty Sygnet Żelaznego”, czyli certyfikat potwierdzający udział w trzech rajdach. To honorowe wyróżnienie otrzymali: Miłosz Borko i Aleksander Michalik.

Organizatorami rajdu byli nauczyciel historii Mariusz Krause i nauczyciel bibliotekarz Przemysław Szczuchniak. Impreza odbyła się pod patronatem OBEP IPN Gdańsk. Organizatorzy jeszcze raz serdecznie dziękują wszystkim uczestnikom za udział i zapraszają za rok na piątą edycję.

(sd)



WIĘCEJ POCIĄGÓW PKM

KOMUNIKACJA \ Od niedzieli wchodzi w życie nowy rozkład jazdy Pomorskiej Kolei Metropolitarnej. Na linię zostanie skierowanych więcej składów. Pociągi mają kursować bardziej regularnie. Największe zmiany czekają pasażerów na liniach do Kartuz i Gdyni.

fot. Pomorskie.eu/d



REMONT PODWAŁA PRZEDMIEJSKIEGO

GDAŃSK \ Rozpoczyna się I etap przebudowy Podwała Przedmiejskiego. Zaplanowano przejście naziemne, przebudowę skrzyżowania na wysokości ul. Chmielnej oraz wymianę nawierzchni ul. Chmielnej. Koszt to ok. 16 mln zł, zakończenie planowane jest jesienią.

fot. Gdansk.pl/d



Centrum handlowe „Metropolia” liczy, że dzięki statusowi dworca będzie mogło prowadzić handel jak w dni świąteczne

| fot. Fotomag/Gazeta Polska

niez sieci Żabka i Fresh Market, prowadzone przez osobne niewielkie firmy, które działają na zasadzie franczyzy.

Za niestosowanie się do przepisów ustawy regulującej handel w niedziele, która weszła w życie 1 marca, grożą wyso-

kie kary. Łamiący przepisy mogą być narażeni na mandaty od tysiąca do nawet 100 tys. zł. Karze podlega też handel po godz. 14 w dniu 24 grudnia lub w sobotę bezpośrednio poprzedzającą pierwszy dzień Wielkiej Nocy. Zgodnie z decy-

zją głównego inspektora pracy w każdym powiecie na terenie Polski w niedziele objęte zakazem, począwszy od 11 marca, wyznaczony inspektor pracy będzie pełnił niedzielny dyżur. Można mu zgłaszać naruszenia ustawy.

USTKA

Pijany wpadł do kanału portowego

Pijany mężczyzna w czwartek wieczorem wpadł do kanału portowego w Ustce. Świadek zdarzenia wezwał policję. Funkcjonariusze przeszukiwali kanał portowy i usłyszeli wołanie o pomoc na wysokości usteckiej syrenki – informuje Radio Gdańsk. Okazało się, że mężczyzna był zanurzony w wodzie i jedną ręką trzymał się fragmentu falochronu. Uda-

ło się go uratować. Stwierdzono, że był pod wpływem alkoholu. Przewieziono go do szpitala.

Jak podaje radio, mężczyzna prawdopodobnie jest obywatelem Ukrainy. Przypomnijmy, że to drugi podobny przypadek w Ustce w ostatnim czasie. Równo miesiąc temu informowaliśmy o 62-letnim rybaku, który będąc pod wpływem al-

koholu, chciał odpłynąć kutrem na połów, ale poślizgnął się i wpadł do kanału. Świadek kowie wezwali na pomoc ratowników, którzy w ostatniej chwili zdołali uratować mu życie. Mężczyźnie nie postawiono żadnych zarzutów, ponieważ tylko wsiadał na kuter, nie zdążył go uruchomić.

..... (mad)

TCZEW

Agresywny pasażer pociągu. Interweniowała policja

Zaskakujące zgłoszenie otrzymał w nocy ze środy na czwartek oficer dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Tczewie. Obsługa pociągu relacji Kołobrzeg–Przemysław wezwała policję, bo nie mogła poradzić sobie z agresywnym mężczyzną. Policja nie zlekceważyła tego doniesienia i natychmiast wysłała

patrol. Interweniujący funkcjonariusze na dworcu PKP w Tczewie w rozmowie z kierownikiem pociągu ustalili, że podróżujący mężczyzna nie kupił biletu oraz zachowywał się agresywnie i wulgarnie. W trakcie legitymowania 49-latką okazało się, że problemem jest nie tylko brak biletu i agresywne za-

chowanie, ale że jest on poszukiwany, a Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe wystawił nakaz jego doprowadzenia. Za kradzież gdański sąd skazał mężczyznę na 119 dni pozbawienia wolności. Zatrzymany przez policjantów mieszkaniec powiatu tczewskiego został doprowadzony do komendy i jeszcze tego samego dnia trafił do aresztu śledczego, gdzie odbywać będzie orzeczoną przez sąd karę pozbawienia wolności.

..... (mad)

KULTURALNY FLESZ

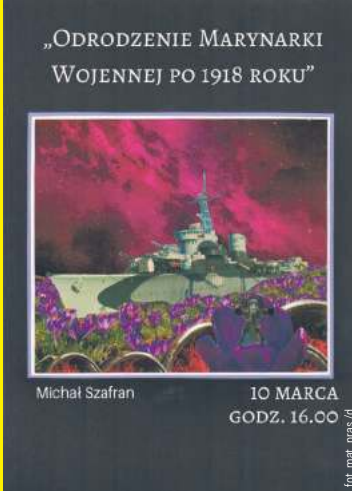
STULECIE NIEPODLEGŁOŚCI

Odrodzenie Marynarki Wojennej

Biblioteka Sopotka zaprasza w sobotę do Sopotki przy ul. Tadeusza Kościuszki 14 na wykład „Odrodzenie Marynarki Wojennej po 1918 r.” historyka Michała Szafrana, absolwenta Wydziału Historycznego UG, na co dzień piszącego dla witryny WiekDwudziesty.pl.

Po 123 latach Polska odzyskała niepodległość i rozpoczęła walkę o ustalenie granic. Niezbędne stało się odtworzenie Marynarki Wojennej, która miała zabezpieczać interesy morskie państwa. Grupa zdeterminowanych marynarzy podjęła się utworzenia sił morskich. Piętrzące się trudności, brak pieniędzy i zrozumienia w Warszawie oraz walki o wschodnie granice RP nie działały na korzyść morskiej formacji.

Dzięki wyjątkowym postaciom, jak Jerzy Świrski i Józef Unrug, a także całej rzeszy ludzi w granatowych mundurach udało się zbudować podwaliny Marynarki Wojennej. 30 listopada 1918 r. w Monitorze Polskim został opublikowany rozkaz podpisany przez naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego, który brzmiał: „Z dniem 28 listopada 1918 r. rozkazuję utworzyć



fot. mac. pras/d

Marynarkę Polską, mianując jednocześnie pułkownika marynarki Bogumiła Nowotnego szefem Sekcji Marynarki Wojennej przy Ministerstwie Spraw Wojskowych”. Początkowo na flotę składały się poniemieckie trałowce i torpedowce. Dopiero w latach 30. Marynarka Wojenna RP pozyskała nowe okręty. W 2018 r. przypada stulecie istnienia polskiej marynarki i z tej okazji zostanie przedstawiony pierwszy etap jej rozwoju.

..... (ag)

PRZEGLĄD TEATRALNY

Historie Bohaterów Niezlomnych

Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych obchodzony jest 1 marca, ale imprezy z nim związane są organizowane przez kilka tygodni. Oprócz Defilady Żołnierzy Niezlomnych i specjalnego nabożeństwa drogi krzyżowej na Pomorzu można wyliczyć takie inicjatywy jak biegi i wystawy.

W sobotę 10 marca w gdańskim Teatrze Wybrzeże z inicjatywy IPN-u odbędzie się I Pomorski Przegląd Teatralny „Historie Bohaterów Niezlomnych”. W jego ramach zaprezentowanych zostanie dziewięć spektakli przygotowanych przez uczniów pomorskich szkół.

O godz. 10 przegląd rozpocznie przedstawienie uczniów z Gdańska pt. „Kobieta zmienna jest, czyli historia Elżbiety Zawadzkiej, cichociemnej”. Do godz. 15 będzie można obejrzeć spektakle poświęcone historiom m.in.: Jana Rodowicza „Anody”, Danu-



fot. mac. pras/d

ty Siedzikówny „Inki”, rtm. Witolda Pileckiego czy płk. Łukasza Cieplińskiego „Pługa”. Po godz. 15 zostanie wyświetlony film przygotowany przez NBP „Wyklęci przez komunistów żołnierze niezlomni”.

..... (ag)



MMTS GRA U SIEBIE Z PIOTRKOWIANINEM

PIŁKA RĘCZNA \ Szczypiorniści MMTS Kwidzyn przegrali na wyjeździe z Sandrą SPA Pogonią Szczecin 20:25 (10:12). Dziś w kolejnym meczu PGNiG Superligi kwidzynianie podejmą Piotrkowianina Piotrków Trybunalski. Mecz w hali przy ul. Wiejskiej 1a rozpocznie się o godz. 17.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



**Piłkarze
pierwszoligowej
Chojniczanki
Chojnice wznowią
dziś walkę o awans
do ekstraklasy.
O godz. 18
podopieczni
Krzysztofa Bredego
zagrają na wyjeździe
z Podbeskidziem
Bielsko-Biała**

Tomasz Boczek wierzy w awans Chojniczanki do ekstraklasy | fot. Fotomag/g

Spóźniony początek z Góralami

Chojniczanka drugi rok z rzędu jest faworytem w walce o awans do ekstraklasy. W tym sezonie o promocji zespołu do krajowej elity nikt głośno nie mówi, drużyna po prostu dobrze gra. W rundzie wiosennej pierwszą przeszkodą piłkarzy z Chojnic na drodze do piłkarskiego rajów będzie Podbeskidzie Bielsko-Biała.

Robert Zarębski

Chojniczanka Chojnice miała zainaugurować rundę wiosenną tydzień temu na własnym stadionie w meczu z innym kandydatem do awansu, Rakowem Częstochowa. Spotkanie przełożono ze względu na złe warunki atmosferyczne. Za sprawą mrozu i opadów śniegu kibice w Chojnicach zobaczą swoją drużynę dopiero 16 marca.

– W połowie lutego doszły nas słuchy o tym, że mecz może zostać przełożony ze względu na pogodę, która spowolniła nieco prace przy zadaszeniu. Spodziewaliśmy się, że ten start odbędzie się później, więc przyjęliśmy to ze spokojem. Morale w zespole są bardzo dobre, każdy z nas czeka na pierwszy mecz. Ten okres między rundami

jest długi i każdy zawodnik czeka na grę o punkty – mówi Tomasz Boczek, podstawowy obrońca Chojniczanki, który tłumaczy, że gorsza gra drużyny w ostatnich dwóch sparingach to efekt przełożenia meczu ligowego z Rakowem.

– Można było się spodziewać, że ten mecz zostanie przełożony. W związku z tym ten tydzień treningów wyglądał nieco inaczej. Popracowaliśmy bardzo ciężko przed tymi sparingami i podczas sobotnich meczów, czuliśmy ten tydzień treningu jeszcze w nogach. Co prawda to nas nie usprawiedliwia, ale czasem te sparingi z zespołami z niższych lig są bardzo ciężkie. Te mecze dużo nam dały i dobrze, że taki zimny prysznic wydarzył się w meczu sparingowym, a nie w grze o stawkę. To była dobra lekcja dla nas – wyjaśnia 28-latek.

Boczek jesienią zagrał w 16 ligowych meczach Chojniczanki i strzelił jednego gola akurat w meczu z Podbeskidziem w Chojnicach. Gospodarze wygrali wtedy 4:0.

– Podbeskidzie bardzo szybko grało już w dziesiątkę po tej czerwonej kartce. Następnie bardzo szybko zdobyliśmy bramkę i już było widać po rywalu, że te morale im spadły. My za to nakręcaliśmy się z każdą minutą. Praktycznie każda nasza akcja kończyła się golem i to spotkanie było bardzo udane z naszej strony. W Bielsku będzie to zupełnie inny mecz. Co prawda teraz to my wystąpimy w roli gościa, to jednak jesteśmy dobrze przygotowani fizycznie i mentalnie do tego meczu. Wiemy, ile jesteśmy wari i myślę, że będzie dobrze – przekonuje Tomasz Boczek.

1
tyle punktów
przewagi nad drugą
w tabeli Miedzią
Legnica mają piłkarze
Chojniczanki

PIŁKA NOŻNA

Mila pogodzi szatnię

Na trudniejszego ligowego rywala w debiucie w roli trenera Lechii Gdańsk Piotr Stokowiec nie mógł trafić. W niedzielę biało-zieloni podejmą Legię Warszawa. Nowy szkoleniowiec gdańszczan spróbuje „odkurzyć” odsuniętego od gry Sebastiana Milę.

36-letni Sebastian Mila w kadrze Lechii od przynajmniej dwóch lat jest jedynie za zasługi. Były reprezentant Polski jesienią zagrał ostatnie kilka minut w zremisowanym 1:1 meczu z Górnikiem Zabrze. Z kolei w poprzednim sezonie wystąpił jedynie w 8 meczach. Mili nie lubił Piotr Nowak, a niechęć szkoleniowca do doświadczanego piłkarza przeszła tak daleko, że na Adama Owena, który przejął po nim zespół, Mila ma już swoje lata i myśli raczej o tym, co będzie robił po zakończeniu kariery niż o meczach, które pozostały mu do rozegrania. Tego świadomy jest na pewno Piotr Stokowiec, który chce odkurzyć zapomnianego piłkarza, ale nie zdradza, w jakiej widzi go rolę.

– Sebastian Mila jest ważną częścią drużyny, klubu... To jednostka, wobec której nie można przejść obojętnie. Spotkam się z nim, porozmawiam. Myślę, że mam wpływ na drużynę. To od niego zależy, czy jest w stanie jeszcze pograć na dobrym poziomie. Ja nikomu drogi nie zamykam. Myślę, że Sebastian będzie ważną jednostką, aby realizować cele krótko-, a potem długoterminowe. Postaram się maksymalnie wykorzystać potencjał, który jest tak w nim, jak i drużynie – tłumaczy Piotr Stokowiec. Szkoleniowiec najwyraźniej zdaje sobie sprawę, że Mila na boisku zbyt wiele zrobić nie może, ale od dłuższego czasu miał lepszy kontakt z pozostałymi piłkarzami niż Piotr Nowak i Adam Owen i jego pozycja w szatni gdańszczan może być kluczowa w kwestii współpracy i gry zespołu. Niedzielny mecz Lechii z Legią rozpocznie się o godz. 18. Przed tym spotkaniem niewiele przemawia na korzyść biało-zielonych. Kibicom pozostaje wierzyć, że słabe wyniki i mizerna gra gdańskich piłkarzy, były efektem niechęci do trenera Owena.

fot. Fotomag/Gazeta Polska

(Zar)

Zwycięska batalia
o przywrócenie
pracownikom
handlu prawa
do niedziel wolnych
od pracy to jeden
z największych
sukcesów NSZZ
„Solidarność”
w ostatnich latach

HANDEL NOWE PRZEPISY OBOWIĄZUJĄ OD 1 MARCA

Niedziela ma być w końcu świętem

fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Najbliższa niedziela, 11 marca, będzie pierwszą, gdy będzie obowiązywał zakaz handlu. Niektórzy handlowcy będą próbowali go obejść. Z kolei przewodniczący Solidarności Piotr Duda zapowiedział w Katowicach, że związek będzie się starał poszerzyć grono pracowników, którzy nie muszą pracować w niedziele.

Andrzej Hola

Związek będzie zabiegał o doprecyzowanie przepisów Kodeksu pracy dopuszczających pracę zmianową w niedziele i święta. Ma to sprawić, że również pracownicy z innych branż dostaną wtedy wolne. – Chcemy zrobić rewizję Kodeksu pracy, aby kolejne grupy zawodowe mogły w niedzielę odpocząć, bo przecież w kodeksie mamy jasno napisane: niedziela i święta są dniami wolnymi od pracy, ale jest cały katalog wyłączeń – powiedział Piotr Duda. Według niego działanie związku na rzecz wolnych niedziel także dla pracowników zatrudnionych w innych branżach niż handel to naturalna konsekwencja już podjętych inicjatyw, które poskutkowały przyjęciem i wejściem w życie od 1 marca br. ustawy ograniczającej handel w niedziele.

le. Jak podkreśla Piotr Duda, związkowcom chodzi nie tylko o ograniczenie handlu, ile o ograniczenie zatrudnienia w dni wolne od pracy.

W tym roku pracownicy sklepów będą mieli wolne co najmniej dwie niedziele w miesiącu. W przyszłym handlowa będzie tylko ostatnia niedziela danego miesiąca. W 2020 r. poza nielicznymi wyjątkami wszystkie niedziele będą wolne od pracy w handlu. Projekt ustawy w tej sprawie poparło aż 350 tys. obywateli.

– To pokazuje, jak olbrzymie jest społeczne poparcie dla ograniczenia handlu w niedziele, mimo iż tej inicjatywie od samego początku towarzyszyły wściekłe ataki ze strony znacznej części mediów i potężnego lobby zagranicznych sieci handlowych – mówi Alfred Bujara, przewodniczący Krajowego Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ „Solidarność”.

Niektórzy handlowcy szukają jednak sposobów, by nowe przepisy obejść. – Nie szanują oni nie tylko swoich pracowników, lecz także obowiązującego w Polsce prawa. Szukają kruczków prawnych. Tłumaczą, że nocne zmiany są potrzebne, aby rozładować towar i przygotować sklep do pracy w poniedziałek. W Niemczech czy Austrii ograniczenie handlu w niedzielę obowiązuje do 6 rano w poniedziałek i sklepy jakoś sobie z tym radzą. Co więcej, w tych krajach te same sieci, które działają w Polsce, zatrudniają w porównywalnej wielkości sklepach dwa razy więcej pracowników – zwraca uwagę Bujara.

Jeśli doniesienia o próbach obchodzenia ograniczeń handlu w niedzielę przez sieci handlowe się potwierdzą, handlowa Solidarność będzie wnioskuje o jak najszybszą nowelizację i uszczelnienie przepisów. Kontrole zapowiada też inspekcja handlowa.

KLUB „GP” BĘDZIN II

Kulawa sprawiedliwość w III RP

Składy sędziowskie, które orzekały w procesach w Będzinie przeciwko podziemi i wydawały wyroki śmierci na żołnierzy AK i NSZ-etu, to ludzie czynnie uczestniczący w aparacie represji i zbrodni. Oprócz sądów uczestniczyli w całym systemie terroru funkcjonariusze urzędu bezpieczeństwa – mówi Krzysztof Klebach, przewodniczący Klubu „Gazety Polskiej” Będzin II, który bada historię XX w. w regionie i prowadzi bloga Niepodległe Zagłębie

Dąbrowskie. – Często byli to ludzie z nizin społecznych, niewykształceni, którzy podczas wojny byli świadkami bestialstwa okupantów niemieckich i sowieckich. Za swoją „efektywną” pracę otrzymywali nagrody finansowe i ordery nadawane przez władze PRL-u. Część z nich wyjechała z Polski po marcu 1968 r. Nigdy nie odpowiedzieli za swoje czyny – dodaje. Klub „GP” wystąpił z apelem, by zdegradować do stopnia szeregowego komunistycznego zbrodniarza i oprawcę Polaków płk. Marka Finkienberga (vel Marka Finka).

(ak)

FIKCYJNY OBRÓT OLEJEM RZEPAKOWYM

Rozkręcili karuzelę podatkową na Śląsku

15 mln zł stracił skarb państwa na działalności zorganizowanej grupy przestępczej ze Śląska. Chodzi o nielegalny obrót olejem rzepakowym. Zatrzymano trzy osoby. Wśród podejrzanych są właściciele firm handlujących olejem – poinformował na antenie Polskiego Radia Katowice reporter Łukasz Kałuża. Osoby te brały udział w karuzeli podatkowej. Fikcyjny obrót towarami odbywał się poprzez założone w tym

celu firmy zarówno w Polsce, jak i poza granicami naszego kraju. Zatrzymanym przedstawiono zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, poświadczenia nieprawdy oraz prania brudnych pieniędzy. Żadne z nich nie może też prowadzić działalności gospodarczej związanej ze sprzedażą oleju rzepakowego. Trzeci z podejrzanych, 26-latek, sam zgłosił się do katowickiej prokuratury regionalnej. Podczas przeszukania mieszkań zatrzymanych kryminalni znaleźli broń oraz amunicję. Sprawa jest rozwojowa i policjanci planują kolejne zatrzymania.

(ak)



UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE BEZ TAJEMNIC

ZUS \ Urząd Miasta Katowice zaprasza na bezpłatne szkolenie z zasad wypełniania i korygowania dokumentów ubezpieczeniowych. Organizowane jest we współpracy z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Chorzowie. Szkolenie odbędzie się 12 marca w godz. 9–11 w budynku Urzędu Miasta Katowice przy ul. Francuskiej 70. Rejestracja drogą mejlową: daria.anders-kowalczyk@katowice.eu.

fot. Arkadiusz Ławrywaniec/Gazeta Polska

PRECEDENSOWY PROCES

Bojownik ukryty w fali imigrantów

Do Sądu Okręgowego w Katowicach trafił akt oskarżenia przeciw zatrzymanemu przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego Mouradowi T., podejrzanemu o terroryzm i udział w międzynarodowej organizacji terrorystycznej – Państwie Islamskim (ISIS). To pierwszy taki przypadek w regionie. Pokazuje jednak doskonale, że przyjęta przez polski rząd strategia wobec migrantów zdaje egzamin.



| fot. Policja.gov.pl/d

Historia Mourada T. pokazuje, jak nieszczerne są europejskie przepisy mające zapobiegać napływowi takich osób na nasz kontynent. – Postępowanie prowadzone przeciwko Mouradowi T. było bardzo trudne dowodowo. Śledztwo miało charakter międzynarodowy. Czynności prowadzono na terenie wielu krajów Unii Europejskiej. Przy kompletowaniu materiału dowodowego pomocne były również ustalenia dotyczące działalności ISIS poczynione przez organy wymiaru sprawiedliwości państw UE – podkreśla prokurator Ewa Bialik z Prokuratury Krajowej.

Pod koniec 2014 r. do miasta Edirne w Turcji przyjechało kilka osób, co do których ustalono, że brały udział w działalności ekstremistycznej. Wśród tych osób był także jeden z najaktywniejszych przedstawicieli ISIS działających w Europie – Abedlhamid Abaaoud. Był on zaangażowany m.in. w wysyłanie bojowników i zwiadowców do krajów Europy Zachodniej, a także w organizację zamachów w Paryżu w 2015 r. Abdelhamid Abaaoud, z którym współpracował oskarżony Mourad T., został zabity przez francuską policję w zasadzce w Saint-Denis 18 listopada 2015 r. W Edirne w Turcji pojawili się także Abu Khalid al-Baljiki (Soufiane Amghar) oraz Abu Z-Zubayr al-Baljiki (Khalid ben Larbi) – dwójka terrorystów zabitych 15 stycznia 2015 r. w obławie w Verviers

w Belgii. Mourad T. regularnie kontaktował się z tymi osobami. W jego telefonie znaleziono pliki z instrukcjami tworzenia urządzeń wybuchowych, a także zdjęcia obiektów, wobec których materiały wybuchowe miały być użyte.

Bardzo ciekawa jest historia migracji Mourada T. W końcu grudnia 2014 r. wspólnie z innymi osobami zaangażowanymi w działalność terrorystyczną udał się w podróż z zamiarem nielegalnego przedostania się do Grecji, a docelowo do Niemiec. Najpierw z Grecji, przez Macedonię i Serbię, dostał się na Węgry. Z Węgier przedostał się do Austrii. Stamtąd przyjechał przez Czechy do Polski, do Rybnika, gdzie został zatrzymany 5 września 2016 r.

Podróżując po Europie, Mourad T. posługiwał się fałszywymi danymi co do swojej tożsamości. W Serbii podał, że jest Syryjczykiem, a jego data urodzenia to 11 listopada 1995 r. W rzeczywistości urodził się 22 stycznia 1990 r. w Casablance w Maroku. – Miał pełną świadomość, że przekraczając nielegalnie granice krajów Unii Europejskiej, powinien się przedstawiać jako osoba młodsza, niż w rzeczywistości był, a także że jest Syryjczykiem. Była to wiedza powszechna wśród nielegalnych imigrantów. Podawanie się za Syryjczyka ułatwiało zdobycie statusu uchodźcy – podkreślają prokuratorzy.

.....
(RG)

WYWIAD

W kwestii smogu są prowadzą działania

Gdyby ilość benzo(a)pirenu w powietrzu przeliczyć na wypalane papierosy, okazałoby się, że każdy z nas w Zagłębiu Dąbrowskim (nawet przedszkolaki!) wypala dziennie pół paczki papierosów. Smog ma największy wpływ na dzieci, które wdychają więcej zanieczyszczeń w przeliczeniu na kilogram masy ciała, oraz na osoby starsze, potęgując u nich choroby. Zła jakość powietrza w Zagłębiu przyczynia się do skrócenia życia każdego mieszkańca średnio o dziewięć miesięcy – z RAFAŁEM PSIKIEM z Zagłębiowskiego Alarmu Smogowego rozmawia AGNIESZKA KOŁODZIEJCZYK.

Jaki jest stan powietrza w naszym regionie?

Fatalny! W okresie zimowym, od października do marca, kiedy ogrzewamy się, używając węgla i drewna w starych kotłach, tzw. kopciuchach, normy stężeń szkodliwych pyłów zawieszonych oraz rakotwórczego benzo(a)pirenu są często przekraczane kilkakrotnie. Problem jest też potęgowany przez proceder palenia śmieci, którego efektem jest emisja metali ciężkich i dioksyn. Mieszanina pyłów z procesów spalania utrzymuje się w powietrzu, tworząc smog (pyły PM10 i PM2,5). Pył o rozmiarze PM2,5 ma zdolność przenikania do krwiobiegu poprzez pęcherzyki płucne, a wraz z krwią do różnych części ciała, negatywnie wpływając na stan naszego zdrowia. Benzo(a)piren to substancja rakotwórcza, która powstaje podczas spalania w niskich temperaturach węgla, drewna i odpadów. Jest też składnikiem dymu papierosowego. Gdyby ilość tej substancji w powietrzu przeliczyć na wypalane papierosy, okazałoby się, że każdy z nas w Zagłębiu (nawet przedszkolaki!) wypala dziennie pół paczki papierosów. 3290 sztuk rocznie. Smog ma największy wpływ na dzieci, które wdychają więcej za-



nieczyszczeń w przeliczeniu na kilogram masy ciała, oraz na osoby starsze, potęgując u nich choroby. Zła jakość powietrza w Zagłębiu Dąbrowskim przyczynia się do skrócenia życia każdego mieszkańca średnio o dziewięć miesięcy. Zagłębiowski Alarm Smogowy (część Polskiego Alarmu Smogowego) prowadzi działania edukacyjne o problemach jakości powietrza. Działamy w mediach społecznościowych, spotykamy się z mieszkańcami, prowadzimy seminaria na ten temat.

Gdzie w województwie śląskim jest największy smog?

Możemy się licytować, w którym z miast jest gorzej, a gdzie lepiej, ale prawda jest taka, że wszędzie stan powietrza jest fatalny. Na mapie obszarów za-

nieczyszczonych wyróżnia się negatywnie Rybnik, ale jest to też związane z lokalizacją tamtejszej stacji pomiarowej – znajduje się ona w naturalnej dolinie, więc wychwytuje więcej zanieczyszczeń. W Zagłębiu nie odbiegamy od czołówki, dwa główne zagłębiowskie miasta znajdują się na liście 50 najbardziej zanieczyszczonych miast Unii Europejskiej.

Co w Pana opinii można zrobić, aby jakość powietrza uległa poprawie?

Drogą do poprawy sytuacji jest likwidacja kopciuchów i zastąpienie ich nowoczesnymi i ekologicznymi źródłami ciepła (sieć ciepłownicza, ogrzewanie gazowe lub kotły na paliwa stałe klasy 5 lub Eco-design). W Śląskiem mamy obec-



NASZE CAMINO

TARNOWSKIE GÓRY \ Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza 13 marca o godz. 18 na spotkanie „Nasze Camino, czyli warto mieć marzenia”. Gościem będzie Gizela Popek, która opowie o swojej pielgrzymce z Porto do Santiago de Compostela.

fot. Wikipedia/d

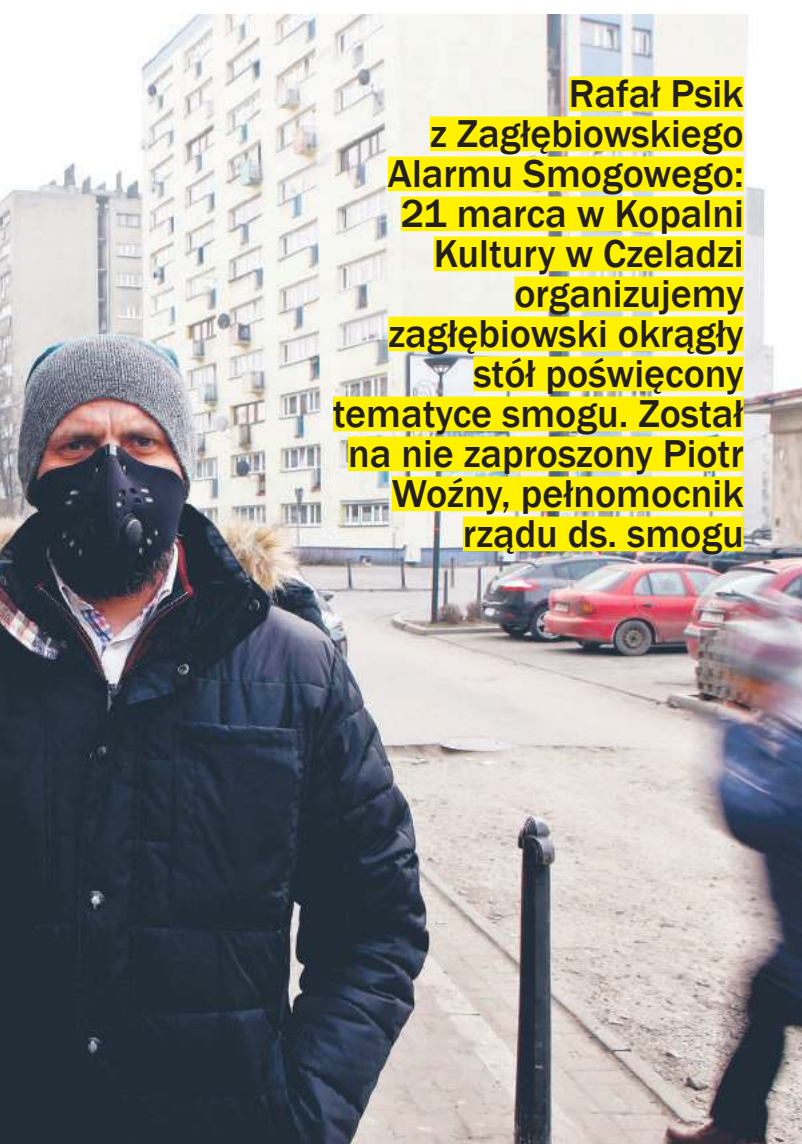


BELLMER, BOHATER WOJENNY

SZTUKA \ Z okazji urodzin Hansa Bellmera Muzeum Historii Katowic zaprasza 13 marca o godz. 14 na wykład historyk sztuki Natalii Kruszyny. Artysta był prześladowany w III Rzeszy. Spotkanie odbędzie się w Dziale Grafiki im. Pawła Stellera.

fot. mat. pras./d

Samorządy pozorowane



Rafał Psik z Zagłębiowskiego Alarmu Smogowego: 21 marca w Kopalni Kultury w Czeladzi organizujemy zagłębiowski okrągły stół poświęcony tematyce smogu. Został na nie zaproszony Piotr Woźny, pełnomocnik rządu ds. smogu

fot. Arkadiusz Laviwianiec/Gazeta Piśm

nie do wymiany takich kotłów ok. 750 tys., a w miastach Zagłębia (Sosnowiec, Dąbrowa Górnicza, Będzin i Czeladź) prawie 40 tys. To głównie budownictwo jednorodzinne i stara zabudowa w centrach miast (kamienice), które wciąż nie są podłączone do ciepła sieciowego lub instalacji gazowej. Samorządy prowadzą działania pozorowane w tej kwestii, dalekie od skuteczności. Uchwała antysmogowa zakłada, że do 2027 r. pozaklasowe kotły powinny zostać wymienione na nowe, ale to oznacza, że rocznie takich pieców powinno się wymieniać w regionie ok. 4000, a i tak wtedy jeszcze przez 10 lat będziemy oddychali smogiem. W rzeczywistości w ciągu roku likwidowane jest w regionie tylko

ok. 1000 kopciuchów! Aby pokonać smog, potrzeba współpracy samorządu i rządu. Trzeba połączyć siły i środki.

CO ZROBIĆ, GDY SĄSIAD PALI ŚMIECI?

Spalanie śmieci w domowych piecach jest karalne! Strażnicy miejscy mają prawo skontrolować nieruchomość (tak stanowi art. 379 ustawy Prawo ochrony środowiska) i nałożyć mandat do 500 zł. Jeśli właściciel nie przyznaje się do palenia odpadów, a zachodzi podejrzenie, że to robi, strażnik może pobrać próbki popiołu do badań (jeśli śmieci faktycznie były spalane, właściciel nieruchomości poniesie koszty badań laboratoryjnych, nawet do 1 tys. zł). W razie odmowy przyjęcia mandatu sprawa jest skierowana do sądu, który może orzec grzywnę do 5000 zł, a nawet karę pozbawienia wolności (art. 183 Kodeksu karnego). Utrudnianie strażnikowi dokonania kontroli jest przestępstwem. Zgłoszeń procedury palenia śmieci przez naszych sąsiadów możemy dokonać w straży miejskiej anonimowo. W naszym regionie Główny Instytut Górnictwa dysponuje dronem do badania jakości powietrza i specjalistycznym pojazdem, który wykonuje mapy zanieczyszczeń (ekopatrol GIG). Stan powietrza kontroluje na bieżąco wojewódzki inspektorat ochrony środowiska.

(ak)

Cieszą obecne działania rządu. Niedawno została po raz pierwszy w historii powołana osoba do walki ze złą jakością powietrza. Pan Piotr Woźny został pełnomocnikiem rządu ds. smogu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii. Mieliśmy już okazję porozmawiać w trakcie niedawnych targów nowoczesnego budownictwa w Sosnowcu. Z kolei 21 marca w godz. 9–15 w Kopalni Kultury w Czeladzi organizujemy zagłębiowski okrągły stół poświęcony właśnie tematyce smogu. Naszym gościem będzie prawdopodobnie pan Piotr Woźny.

W Polsce z inicjatywy rządu rusza właśnie program pilotażowy dla 22 miast w kraju – a mamy nadzieję, że docelowo obejmie wszystkie gminy w Polsce – który polega na kompleksowym programie dotacji do termomodernizacji budynków (ocieplenia ścian i sufitów, wymiany okien itd.) oraz do wymiany pieców na nowoczesne dla gospodarstw indywidualnych. Z jednej strony doprowadzi to do likwidacji smogu, a z drugiej – pozwoli oszczędzać energię. Na wydatkowanie dużych ilości energii bowiem nas nie stać, jest to kosztowne i powoduje zużywanie cennych zasobów naturalnych – a ich ochrona to kwestia strategiczna dla państwa.

Ważne jest też stworzenie jasnych norm jakości paliwa, bo mieszkańcy często nie zdają sobie sprawy, co kupują. Moim zdaniem należałoby wprowadzić np. trzy różne kolory worków z opalem, żeby mieszkańcy wiedzieli, jak wysokoenergetyczne paliwo kupują. Podobnie jest z benzyną. Każdy użytkownik samochodu może wybrać benzynę 95 lub 98, choć nikt nie wie, co to są oktany. Ta informacja ułatwi również prowadzenie kontroli. A workowanie węgla znacznie utrudni procedurę oszukiwania na jakości przez dystrybutorów węgla.

KULTURALNY FLESZ

KONCERT



fot. mat. pras./d

Grażyna Łobaszewska: Sklejam się

Metrum Jazz Club w Bielsku-Białej zaprasza na koncert w wykonaniu Grażyny Łobaszewskiej z zespołem. Na program złożą się utwory z jej najnowszej płyty „Sklejam się”, która jest efektem współpracy z muzykami zespołu Ajagore i wieloma wybitnymi autorami tekstów: Justyną Holm, Janem Wołkiem, Andrzejem Poniedziałkim, Piotrem Bukartykiem. Stylistycznie to wciąż muzyka dla ludzi wrażliwych i z wyrobionym gustem, od popu przez soul, blues aż do rocka. Piękny kontralt wokalistki i poruszające interpretacje gwarantują wspaniałe wrażenia. Na koncercie nie zabraknie też największych, niezapomnianych przebojów, które w odświeżonych aranżacjach na nowo odzyskują blask. Ta płyta jest zwieńczeniem 40 lat występów artystki na scenie – wokalistki, kompozytorki i muzycz-

nej liderki. Grażyna Łobaszewska zadebiutowała w 1971 r., koncertowała i nagrywała z grupami S-26, Ergo Band, Crash i Cancer. Współpracowała z orkiestrami Aleksandra Maliszewskiego i Zbigniewa Górnoego oraz z muzykami jazzowymi, m.in. z Januszem Skowronem, Krzysztofem Ścierańskim, Jarosławem Śmietaną. Od 2009 r. jest związana z grupą Ajagore, z którą nagrała kilka albumów, m.in. „Dziwny jest...” z utworami Czesława Niemena. Wykonuje różnorodny repertuar, porusza się w szerokim spektrum stylistycznym – od piosenki estradowej i poezji śpiewanej po muzykę pop, rock, bluesa i jazz. Bywa nazywana polską Arethą Franklin. Skład zespołu: Grażyna Łobaszewska – śpiew, Sławomir Kornas – śpiew, gitara basowa, Maciej Kortas – gitary, Michał Szczepkowski – perkusja.

(M)

FESTIWAL



fot. mat. pras./d

XX Ustrońskie Spotkania Teatralne

Mały jubileusz czeka widzów Ustrońskich Spotkań Teatralnych – to już 20 lat goszczenia na ustrońskich scenach dobrych sztuk i wspaniałych aktorów. Wszystko zaczęło się w 1999 r., w obecnym Muzeum Ustrońskim m.in. Jerzy Zelnik i Olgierd Łukaszewicz zaprezentowali wtedy swoje monodramy. Rok później w sali klubowej MDK „Prażakówka” w jednoosobowych sztukach wystąpili Edward Żentara, Joanna Szczepkowska i Mikołaj

Grabowski. W 2005 r. aktorzy przyjeżdżający do Ustronia mieli już pełny komfort gry – pełnowymiarowa scena została wyremontowana, nowe garderoby zaskakiwały profesjonalnym wyposażeniem. I tak niepostrzeżenie minęło 20 lat. W tym roku organizatorzy zapraszają w dniach 13–16 marca na trzy spektakle zawodowych teatrów i aktorów oraz kilka spektakli w wykonaniu teatrów amatorskich – laureatów corocznego Miejskiego Przeglądu Teatralnego.

(M)



ODTRUTKA PO DERBACH?

PIŁKA NOŻNA \ Piast Gliwice zainauguruje dzisiejszą serię meczów Lotto Ekstraklasy wyjazdowym starciem z Sandecją Nowy Sącz w Niecieczy (godz. 15.30). Spotkanie to da odpowiedź, jak na dobrze ostatnio dysponowanych podopiecznych Waldemara Fornalika wpłynęły wydarzenia z poprzedniej soboty, kiedy to przez pseudokibiców przerwano ich mecz z Górnikiem Zabrze.

PIŁKA NOŻNA



Inauguracja wiosny będzie dla „Gieksy” sporym testem, bo na Bukową zawita Raków Częstochowa, zajmujący obecnie pozycję na najniższym stopniu podium ligowej tabeli

Nowy trener Jacek Paszulewicz obliczył, że do awansu do ekstraklasy GKS potrzebuje uzyskać jeszcze 32 pkt
| fot. Przygodziński Grzegorz/400mm

Dzień hitów na zapleczu

Dziś w Nice 1 Lidze dojdzie do spotkania dwóch przedstawicieli naszego województwa i zarazem kandydatów do awansu, których zimą dotknęły niemałe zmiany. GKS Katowice przy Bukowej podejmuje Raków Częstochowa. Pierwszy gwizdek o godz. 17.45.

Grzegorz Maciejewski

GKS Katowice zimę spędzał na 7. miejscu w tabeli Nice 1 Ligi z dorobkiem 28 pkt po 19 meczach, co pozwalało zachować większe szanse na upragniony awans do Lotto Ekstraklasy. By pomóc szczęściu, w klubie rozstano się z trenerem Piotrem Mandrysem, w jego miejsce zatrudniając Jacka Paszulewicza, który co prawda miał kiepską jesień w Olimpii Grudziądz, ale wcześniej notował z tym zespołem świetne wiosny. Na to samo liczą też działacze w Katowicach.

Paszulewicz obliczył, że do awansu drużyna potrzebuje 32 pkt. Zważywszy na ledwie 15 kolejek, to spore wyzwanie, ale z pewnością możliwe do realizacji. Margines błędu jest jednak znikomy, a już logiczne, że nie można go naruszyć na sa-

mym starcie. Inauguracja wiosny będzie dla „Gieksy” sporym testem, bo na Bukową zawita Raków Częstochowa, zajmujący obecnie pozycję na najniższym stopniu podium ligowej tabeli.

– Wiemy, jak bardzo zespół Rakowa wzmocnił się w zimowym okienku. My przeszliśmy innego rodzaju rewolucję. Zmienił się nasz styl grania i sądzę, że już w pierwszym meczu będzie to widać.

Liczyliśmy się z tym, że okresy przygotowawcze u trenera Paszulewicza są mocne. Spodziewaliśmy się, że czeka nas bardzo dużo ciężkiej pracy. Myślę, że wykonaliśmy ją tak, jak trener zakładał. Już od pierwszego dnia przekazywał nam, czego będzie wymagał od każdego zawodnika. W sparingach staraliśmy się to realizować. Wyniki pokazały, że idziemy w dobrym kierunku. Wierzę, że będziemy grać skutecznie i zarazem ładnie dla oka – podkreśla Tomasz Midziński, stoper GKS-u.

Bardzo ciekawie zapowiada się też inny dzisiejszy mecz. Lider tabeli, Chojniczanka, która w miniony weekend – podobnie jak Raków i Katowiczanie – nie zagrała z powodu złej aury, zostanie dziś przeegzaminowana w Bielsku-Białej przez Podbeskidzie (godz. 18), które przed tygodniem wygrało ze Stomilem Olsztyn 1:0 po rzucie karnym z kapelusza. – Wiemy, na co stać Chojniczankę. Chcemy zrewanżować się za porażkę 0:4 z sierpnia. Trzy punkty byłyby dla nas ważne z perspektywy tabeli i walki o wyższe miejsca – przyznaje Adrian Rakowski, pomocnik Podbeskidzia.

**PODBESKIDZIE
–CHOJNICZANKA**

sobota,
godz. 18

HOKEJ NA LODZIE



Czas na półfinały!
GKS Tychy–Tatryski Podhale Nowy Targ i Tauron KH GKS Katowice–Cracovia. W weekend rozpoczyna się decydująca walka o finał i medale Polskiej Hokej Ligi.

Ostatecznie wezmą w niej udział dwie, a nie trzy drużyny z naszego regionu, na co liczyliśmy. JKH GKS Jastrzębie po fantastycznej, emocjonującej ćwierćfinałowej walce ostatecznie uległ Podhalu, przegrywając siódmy, rozstrzygający mecz dopiero w serii rzutów karnych. Tym samym gający mecz dopiero w serii rzutów karnych. Tym samym gający mecz dopiero w serii rzutów karnych. Tym samym gający mecz dopiero w serii rzutów karnych.

– Na tym etapie nie ma już słabych przeciwników. Zarówno z jedną, jak i z drugą drużyną nie byłoby nam łatwo. Robimy swoje. Nie mamy kontuzji, kar, drużyna jest wypoczęta i wydaje mi się, że dobrze przygotowana na ten półfinał – przyznaje Andrej Husau, białoruski szkoleniowiec GKS-u Tychy, który jest zdecydowanym faworytem konfrontacji z podmęczonym Podhalem.

Ciekawie zapowiada się bój katowiczian z Cracovią, od której okazali się lepsi w sezonie zasadniczym. – Spokojnie. To bardzo groźna drużyna, uczestnik Ligi Mistrzów i aktualny mistrz Polski, mająca trenera Rohaczka, który potrafi zmotywować i odpowiednio ustawić zespół na najważniejszy moment sezonu – ostrzega Tomasz Malasiński, napastnik Tauronu KH GKS-u.

Mecze Tychy–Podhale w sobotę (godz. 17) i niedzielę (18), a Katowice–Cracovia w niedzielę i poniedziałek (oba o 18.30). Rywalizacja toczy się do czterech zwycięstw.

(gma)

RADOM WYBORY SAMORZĄDOWE

Wystawienie w Radomiu swojego kandydata na prezydenta wzmacnia Nowoczesną, ale osłabia PO. Oznacza również poważne kłopoty w wyborach antypisowskiego obozu w Radomiu

Potencjalna kandydatka

Radosław Witkowski ma kolejny powód, by stracić dobry humor: kandydatka Nowoczesnej na jego stanowisko
 | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Wszystko wskazuje na to, że Nowoczesna wystawi swojego kandydata na prezydenta Radomia. Nieoficjalnie o to stanowisko ubiegać się będzie Katarzyna Kalinowska. Oznaczałoby to poważne kłopoty obozu antypisowskiego w Radomiu. W pierwszej turze nastąpiłoby bowiem rozdrobnienie poparcia między kandydatów PO i Nowoczesnej.

Anna Gębalska-Berekets

Nowoczesna podpisała list intencyjny w sprawie umowy koalicyjnej z Platformą Obywatelską, ale na razie na szczęblu sejmików wojewódzkich. Dzień później, 8 marca, na spotkaniu w Wyższej Szkole Handlowej w Radomiu, wśród liderów Nowoczesnej obecna była także Katarzyna Kalinowska, członek Zarządu Krajowego partii. Na pytanie jednego z dziennikarzy o to, czy Radom gotowy jest na kobietę prezydenta, odpowiedziała: – Radom od zawsze był przygotowany na kobietę prezydenta jako miasto otwarte, gdzie płeć ma drugorzędne znaczenie, a na czoło wysuwają się kompetencje i kwalifikacje. Panie były zgodne, że obecnie to nie najlepszy moment,

by podawać personalia, a rozmowy w tym kierunku będą prowadzone, również z prezydentem Radosławem Witkowskim.

Jednak w rozmowie w lokalnej radomskiej rozgłośni Katarzyna Lubnauer mówiła zupełnie co innego: – Nowoczesna jest gotowa na wybory. Mamy potencjalną kandydatkę na prezydenta. Jest nią Katarzyna Kalinowska. Posiadamy strukturę przygotowaną do samodzielnego startu w wyborach, a to, czy dojdzie do porozumienia, czy będziemy startować samodzielnie, jest oczywiście pieśnią przyszłości.

Taki rozwój sytuacji nie dziwi radomskiego posła PiS-u Andrzeja Kosztowniaka. – Pójście Nowoczesnej z Platformą w wyborach samorządowych byłoby końcem Nowoczesnej. Platforma Obywatel-

ska jest silniejsza i zamożniejsza i Nowoczesną po prostu „połknie”. Wówczas będziemy mówili o pewnych frakcjach, a nie o dwóch oddzielnych bytach. Z tego przewodnicząca Nowoczesnej powinna przecież zdawać sobie sprawę – mówi poseł PiS-u.

W wypadku oddzielnego startu w Radomiu Nowoczesna rzeczywiście może skorzystać, bo kłopoty z poparciem może mieć obecny prezydent Radosław Witkowski. Przypomnijmy, że nadal trwa batalia o budżet miasta. Na progu kampanii wyborczej Witkowski nie ma większości w Radzie Miasta. To wszystko już komplikuje PO prowadzenie kampanii w Radomiu. Kolejny kandydat w obozie anty-PiS-u oznaczałby rozdrobnienie głosów w pierwszej turze i osłabienie siły PO w Radomiu.

POLICJA

Źle pachnące perfumy

Ponad 158 tys. sztuk podrobionych perfum, 3700 sztuk innych kosmetyków oraz blisko 5800 sztuk etykietek do odzieży znanych, światowych marek, przechwycili podczas wspólnej akcji przeprowadzonej w powiecie piaseczyńskim funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej z Białegostoku i policjanci z Wołomina. Szacunkowa wartość rynkowa zabezpieczonego mienia to około 20 mln zł – informuje Komenda Stołeczna Policji. Zatrzymano cztery osoby (2 kobiety i 2 męż-

czyn) narodowości ukraińskiej i armeńskiej. Mundurowi weszli do wcześniej wytypowanego budynku, zaskakując na miejscu dwie osoby sortujące i przygotowujące do wywozu kosmetyki. Funkcjonariusze skontrolowali jeszcze jedno miejsce w powiecie piaseczyńskim, gdzie w pomieszczeniach gospodarczych znaleźli jeszcze 27 tys. podrobionych perfum, 3700 sztuk innych kosmetyków i blisko 5800 sztuk etykietek do odzieży z nielegalnie naniesionymi znakami towarowymi. Wartość rynkowa to ok. 20 mln zł.

(jm)

SIEDLCE

Energetycy w elektryku

Technicy energetycy kształceni będą od września w elektryku. List intencyjny w sprawie utworzenia nowej klasy patronackiej podpisała spółka PGNiG Termika SA. List w imieniu spółki podpisali: Jarosław Głowacki – prezes zarządu, Wojciech Kudelski – prezydent Siedlec w imieniu samorządu (organu prowadzącego szkołę) oraz Jerzy Kopański – dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1. Współpraca umożliwi za kilka tygodni nabór i kształcenie od 15 do 30

uczniów, którzy praktyki odbywać będą najprawdopodobniej w Warszawie lub w siedleckim PEC-u. Zgodnie z umową strony zobowiązały się „podjąć wspólne działania na rzecz rozwoju i edukacji młodzieży, propagowania wiedzy z zakresu energetyki oraz przygotowania przyszłych kadr zawodowych na potrzeby polskiej nauki, gospodarki i społeczeństwa”. Termika jest już patronem 3 klas: dwóch w szkołach w Warszawie i jednej w Radomiu. W ramach własnego programu „Za-grzewamy do nauki” firma wspiera młodych ludzi m.in. stypendiami.

(oprac. jm)



STRAŻ OSTRZEGA

UWAGA! CZAD! \ Mrozy odpuściły, ale tlenek węgla wciąż nam zagraża. Dwie osoby z podradomskich Pionek trafiły do szpitala po zatruciu czadem. Strażacy apelują, by wietrzyć mieszkania, zwracać uwagę na sprawność instalacji wentylacyjnych, a najlepiej instalować czujniki czadu. To gaz bezwonny i bezbarwny i dlatego bez czujników niemożliwy do wykrycia.

foto: PSP/d

OCHRONA ZDROWIA APTEKI SKONTROLOWANE

Elektroniczny lek na recepty

Prawie 300 aptek skontrolował Narodowy Fundusz Zdrowia. W co trzeciej z nich wykryto nieprawidłowości. Na Mazowszu kontroli poddano 73 apteki i prawie połowa otrzymała ocenę negatywną. Chodzi przede wszystkim o kwestie związane z realizacją recept. Problemy mają skończyć się wraz z wprowadzeniem e-recepty. Obecnie trwa pilotaż tego rozwiązania w siedleckich aptekach.

Jarosław Molga

W mazowieckim oddziale NFZ-etu skontrolowano 73 apteki, w 31 przypadkach wydano ocenę negatywną. NFZ skontrolował także sposób, w jaki lekarze ordynują nam leki. Na 25 zbadanych przypadków 12 otrzymało negatywną ocenę. Jak mówi Andrzej Troszyński, rzecznik mazowieckiego oddziału NFZ-etu, w trakcie kontroli okazało się,

że najczęściej na receptach są źle wypisane poziomy refundacji. Brakuje także niektórych informacji będących podstawą do tego, by uznać, że jest prawo do refundacji. Kolejny problem, jaki został ujawniony, to nieprawidłowości w dokumentacji medycznej. Dane, jakie ma apteka, nie zgadzają się z tymi, jakie zawiera ordynacja lekarska na receptę.

Wykryte nieprawidłowości nie są nowością. Problemy z dokumentacją medyczną,

wypisywanie leków określonych producentów, wreszcie „refundowanie” nie tych leków lub w przypadkach do tego nieuprawnionych, to sytuacja, z którą mamy do czynienia od lat. Rozwiązaniem ma być wprowadzenie e-recepty i wyeliminowanie z obiegu papierowej dokumentacji medycznej. Wbrew obawom zwłaszcza starszych pacjentów e-recepta to wygodne rozwiązanie dla pacjenta. Każdy z nas będzie posiadał elektroniczne kon-



to pacjenta. W czasie wizyty właśnie na nim lekarz będzie wpisywał diagnozę i ordynował leki. Wystarczy, że udamy się do apteki i tam farmaceuta, otwierając nasze elektroniczne konto, zrealizuje receptę. W ten

sposób bez papierowej kartki z pieczęcią będziemy mogli zrealizować zalecenia lekarskie. W tym przypadku nie będzie problemu np. ze źle wypisaną receptą, bo elektroniczny formularz nie pozwoli na błę-

O swoim warsztacie twórczym mówi: „Logika i racjonalizm nie organizują tej przestrzeni. Raczej metafizyka. Sięgając do odniesień, pośrednio lub całkiem bezpośrednio, próbuję uwiecznić tę metafizykę”. Hanna Haska, absolwentka ASP w Warszawie, edukację kontynuowała także za granicą. „Niezlomni – Centennial” to najnowsza wystawa wielokrotnie nagradzanej artystki. Ekspozycję możemy oglądać do 20 marca w PCKiSZ w Ciechanowie.

Warszawa w Pani pracach to miasto wielowymiarowe i niejednoznaczne, ale właściwie bezludne. Dlaczego?

Urodziłam się we wczesnych latach 50. Historia umieściła mnie na największym gruzowisku powojennej Europy – ruinach Warszawy zrównanej z ziemią przez Niemców po zryw Powstania Warszawskiego. W Warszawie żyły kolejne pokolenia mojej rodziny. Tu na zawsze pozostali moi bliscy. W powstaniu brała udział moja mama – członek Szarych Szeregów, 19. Drużyny Praskiej im. Emilii Plater. Dorastałam w samym centrum miasta, na przecięciu historycznej Osi Saskiej i właśnie

WYWIAD

O historii metafizycznie



foto: Hanna Haska/d

przebijanej „osi stalinowskiej”. Otaczające gruzby były miejscem moich dziecięcych zabaw. W ich trakcie towarzyszyło mi nieodparte uczucie, jakbym przebywała na wielkim cmentarzystku. Dotykałam rękami odsłoniętych fundamentów. W latach 50. nie było miejsca na kontynuację tych wartości, które przed zagładą określały miasto i jego mieszkańców. Pozostała próżnia...

W swoich grafikach podjęła Pani bardzo ważny wątek nawiązujący do prac toczą-

cych się na Łączce. Co miało wpływ na wybór tematu?

Tekę „Niezlomni” zadeklowałam prof. Krzysztofowi Szwagrzykowi. Zainspirowana jestem jego pracami poszukiwawczymi i identyfikacyjnymi mającymi na celu odbudowanie polskiej pamięci historycznej. Jego prace w jakiś sposób korespondują z moimi próbami odnajdywania w gruzach, wydobywania z ruin, z niepamięci skrawków tożsamości...

Jaki jest odbiór Pani sztuki poza granicami Polski?

Tematy niszczenia i odbudowy, odzyskiwania z niepamięci okazują się wspólne w każdej kulturze. W 2005 r. jako jedyna Europejka otrzymałam III nagrodę – wyróżnienie w światowym konkursie „Renesans – w 10. rocznicę odbudowy Kobe po trzęsieniu ziemi” w odbudowanym właśnie Muzeum Miejskim Sztuki Hyogo w Japonii. Motywem tej nagrodzonej grafiki był stworzony przeze mnie

z architektury polskiej symbol-przenośnia „Drzewo życia”.

Jakie ma Pani najbliższe artystyczne plany?

Zaprezentuję dwie wystawy. Pierwszą w czerwcu w Galerii Bielańskiej w 100-lecie odzyskania niepodległości zadekuję pamięci swojego pradziada Jana Królikowskiego, porucznika powstania styczniowego 1863 r. W sierpniu zapraszam na ekspozycję w Collegium Bobolanum. Tematem będzie Powstanie Warszawskie i dokonana w tym miejscu masakra 2 sierpnia 1944 r. Żołnierze SS zamordowali bestialsko ponad 40 osób. Po zakończeniu wojny szczątki pomordowanych złożono pod posadzką w miejscu ich męczeństwa i urządzono tymczasową kaplicę. Zaprezentuję tekę grafik pt. „2 sierpnia 1944”. Opowiadam w niej o narzeczonym mojej mamy Stanisławie Rutkowskim, 26-letnim muzyku, organiście, który prowadził chór przy kościele Jezuitów. Stanisław wciąż spoczywa pod podłogą krypty. W kieszeni miał przygotowane dokumenty do ślubu.

Rozmawiała Katarzyna Kasjanowicz

Prace artystki można zobaczyć tutaj: „Hanna Haska Artfolio” – <http://www.haska.ca>
Międzynarodowe Triennale Grafiki „IconData” http://www.icondata.com.pl/hanna_haska

ODBLASKOWE SOŁECTWO

PŁOCK \ W powiecie płockim trwa akcja „Odblaskowe sołectwo”. Płoccy policjanci będą odwiedzać wszystkie gminy i tłumaczyć, jak bardzo odblaski poprawiają bezpieczeństwo pieszych i rowerzystów.

fot. Policja.gov.pl/d



RONDO ZAMIAST SKRZYŻOWANIA

WĘGRÓW \ W tym roku przebudowane zostanie skrzyżowanie ulic Mickiewicza i Zwycięstwa. Zamiast skrzyżowania powstanie rondo, co ma poprawić bezpieczeństwo. Obecnie nie ma tygodnia, by nie dochodziło tam do kolizji lub wypadku.

fot. Policja.gov.pl/d



Najczęściej na receptach są źle wypisane poziomy refundacji. Brakuje także niektórych informacji będących podstawą do tego, by uznać, że refundacja się należy
| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

dy lekarzowi. I nie pozwoli mi także na niewyraźne napisanie nazwy leku czy dawki. A to jest zmorą farmaceutów.

Opisany oczywiście w ogromnym skrócie system jest bardzo kosztowny i wymagający technologicznie. Chodzi

o to, by system informatyczny był niezawodny, bezpieczny i na końcu najłatwiejszy w obsłudze dla lekarzy, farmaceutów, a także pacjentów (bo będziemy mogli swoje konto pacjenta oglądać). Przejście z postaci papierowej do elektronicznej recepty i innej dokumentacji medycznej było już kilkukrotnie odkładane. Teraz resort zdrowia jest zdeterminowany, by tym razem ten zamiar zrealizować.

Obecnie pilotaż e-recepty prowadzony jest w Siedlcach. Zgłosiło się do niego wiele aptek (prawie połowa). To sytuacja diametralnie różna od tej sprzed kilku lat, kiedy w Wielkopolsce aptek chętnych do pilotażu było zaledwie kilka. Rzecz w tym, że e-recepta to de facto system informatyczny, w którym od razu widać zarówno, kto jakie leki wypisuje, kto jakie sprzedaje, podstawy refundacji itp. To potężne narzędzie w walce z nieprawidłowościami w obrocie lekami. – To nie przypadek, że wprowadzenie tego trwa tyle lat – mówi nam anonimowo jeden z aptekarzy. I dodaje, że branża zdaje sobie sprawę, że tym razem przesunąć kolejnego terminu raczej się nie da.

KULTURALNY FLESZ

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

W poszukiwaniu smoków

Pokaz „Tam, gdzie żyły smoki” przeniesie uczestników do czasów narodzin Ziemi. Zostaną zaprezentowane szczątki wymarłych zwierząt. Najmłodszy będą mogli dowiedzieć się, jak powstają skałki i na czym polega praca paleontologów. Pokaz ma charakter interaktywny, to publiczność decyduje o jego przebiegu.

Sobota, 10 marca, godz. 10.30, Centrum Nauki Kopernik, ul. Wybrzeże Kościuszkowskie 20, Warszawa

SPACER



fot. mat. pras./d

Praga – rzemieślnicza strona Wisły

„Drugie życie rzeczy” – pod takim hasłem odbędzie się spacer po grochowskich zakładach rzemieślniczych. Uczestnicy będą mogli wziąć udział w „Wymienniku grochowskim”. Zaplanowane są wizyty u zegarmistrza, w pracowni abażurów czy cukierni. Obowiązują zapisy – zgłoszenia prosimy przesyłać na adres zapisy@cal.org.pl

Sobota, 10 marca, godz. 10.30, Centrum Społeczne, ul. Paca 40, Warszawa

KONCERT



fot. mat. pras./d

Szła kaczuśka połą dróżką

To już kolejne spotkanie z muzyką klasyczną z cyklu Smykofonia dedykowane rodzinom z dziećmi w wieku 0–5 lat. Tym razem uczestnicy poznają samotną kaczuśkę szukającą towarzystwa innych kaczuśzek. Na scenie zaprezentuje się orkiestra perkusyjna, a swój taniec przedstawią dzieci w strojach kaczuśzek.

Sobota, 10 marca, godz. 10, Nowodworski Ośrodek Kultury, ul. I. Paderewskiego 1a, Nowy Dwór Mazowiecki

RODZINNE



fot. mat. pras./d

„Ido Śwenta Żelgejnocy”

To tytuł rodzinnej imprezy wielkanocnej, w trakcie której wraz z twórcami ludowymi będzie można przygotować tradycyjne ozdoby wielkanocne. Zostanie przeprowadzony konkurs na najpiękniejszą palmę oraz pisanek świąteczną. W trakcie imprezy odbędzie się również kiermasz wielkanocny. Bilety w cenie 5 zł.

Niedziela, 11 marca, godz. 10, Muzeum Kultury Kurpiowskiej, pl. gen. Józefa Bema 8, Ostrołęka

WYKŁAD



fot. mat. pras./d

Co nieco o damskim kontuszu

W ramach cyklu otwartych wykładów „Dawne ubiory w muzeum, teatrze, filmie i odtwórstwie historycznym” będzie można tym razem posłuchać o kontuszu damskim. O tym, jaka jest jego geneza, znaczenie i ewolucja, opowie Agnieszka Terpiłowska, która zajmuje się krawiectwem historycznym. Po prezentacjach przewidziany jest czas na dyskusję.

Niedziela, 11 marca, godz. 13, Zamek Królewski, pl. Zamkowy 4, Warszawa

SPOTKANIE



fot. mat. pras./d

Wokół Marca '68

W ramach ogólnopolskich obchodów 50. rocznicy wydarzeń Marca '68 organizowany jest m.in. cykl spotkań z emigrantami marcowymi, autorami książek i poezji. Tym razem pokazana zostanie prezentacja multimedialna „Mój 1968”, a po niej odbędzie się dyskusja z udziałem Ewy Małkowskiej Bieniek oraz Piotra Pęzińskiego. Wstęp bezpłatny.

Niedziela, 11 marca, godz. 15, Klubokawiarnia Babel, ul. Próżna 5, Warszawa

KOMENTARZ



Natalia Karcz-Kaczowska

W ostatnim wydaniu „Gazety Polskiej” Piotr Lisiewicz w swoim artykule „Tusk uderzył w Schetynę Adamowiczem” wskazał, że zwolennicy Tuska w Platformie Obywatelskiej w Polsce wcale nie są przychylni Schetynie. A na jego miejscu chętnie widzieliby Rafała Trzaskowskiego, obecnego kandydata PO na prezydenta Warszawy. Taki

Rezerwowy Trzaskowski

zdawał się być lekko zdziwiony tym i nieprzygotowany.

Kandydaturę Trzaskowskiego poparła Nowoczesna, rezygnując ze swojego kandydata, jakim był Paweł Rabiej. Wspólny kandydat jest, ale wspólnego pomysłu na Warszawę dalej nie znamy. A za to Paweł Rabiej coraz częściej zaczyna podkreślać, jaki pomysł na wybory samorządowe ma Nowoczesna. Czyżby powoli

o to, czy zgłasza na Trzaskowskiego, a ta odpowiedziała mi pytaniem na pytanie: „A czy mamy już zarejestrowanych kandydatów?”. W obecnej sytuacji były to dość wymowne słowa. Kto w takim razie mógłby zastąpić Trzaskowskiego? Po głębszym zastanowieniu nasuwa mi się jedna kandydatura. Młody, dobrze ubrany, niekojarzący się z żadną aferą, a wręcz

**\\ Pytałam niedawno jedną z osób związaną kiedyś z PO o to, czy zgłasza na Trzaskowskiego, a ta odpowiedziała mi pytaniem na pytanie: „A czy mamy już zarejestrowanych kandydatów?”. W obecnej sytuacji były to dość wymowne słowa. Kto w takim razie mógłby zastąpić Trzaskowskiego? Po głębszym zastanowieniu nasuwa mi się jedna kandydatura **

obrót sprawy potwierdzałby to, o czym pisałam jeszcze w listopadzie ubiegłego roku. Trzaskowski, zanim został wystawiony jako kandydat na prezydenta Warszawy, stanowił zagrożenie dla pozycji Schetyny w partii, którego rządy przynosiła dołowanie PO w sondażach. Dlatego sugerowałam, że Schetyna wystawił Trzaskowskiego jako kandydata na prezydenta Warszawy, a sam kandydat

myślał jednak o fotelu prezydenta, a nie wiceprezydenta Warszawy? Tym bardziej że w innych miastach jakoś tej koalicji PO z Nowoczesną nie widać. W Radomiu Nowoczesna zapowiada wystawienie swojego kandydata. Czyżby władze Nowoczesnej przeczuwały, że Trzaskowski może wskoczyć na fotel, ale nie prezydencki, lecz prezesowski partii. Pytałam niedawno jedną z osób związaną kiedyś z PO

przychodzący po aferze, żeby poprawić działalność ratusza i od dłuższego czasu pojawiający się w ważnych dla Warszawy miejscach i wydarzeniach. Tą osobą jest Michał Olszewski. Jednak o tym, czy ewentualnie zastąpi on Trzaskowskiego, który jak na razie nie mówi nic konkretnego w kampanii, dowiemy się zapewne dopiero po ogłoszeniu kandydata Prawa i Sprawiedliwości.



PIŁKA SIATKOWA

Z WARTĄ W PONIEDZIAŁEK \ 12 marca na Torwarze siatkarze ONICO Warszawa podejmą Aluron Virtu Wartę Zawiercie. Po dwudziestu trzech kolejkach „Inżynierowie” plasują się na trzeciej pozycji w tabeli. „Jurajscy rycerze” zajmują trzynastą pozycję w tabeli PlusLigi. W pierwszym meczu z zawiercianami ONICO wygrało 3:2, a MVP spotkania został atakujący Nikola Gjorgiew.

foto: mat. pras./d

LEGIA WARSZAWA



W meczu z Gdańskiem zagra Sebastian Szymański, trener Jozak zapowiedział bowiem powrót do pierwszego składu | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



foto: Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Ze Świtem na Bródnie

W weekend Polonia miała rozpocząć rundę wiosenną, ale jej start w rozgrywkach III ligi został opóźniony. Zamiast walczyć o punkty z Huraganem Morąg „Czarne Koszule” zmierzą się w towarzyskim meczu ze Świtem Nowy Dwór Mazowiecki.

Mecz w Morągu nie dojdzie do skutku ze względu na fatalny stan boiska Huraganu. Co prawda na Mazurach jest już cieplej niż kilka dni temu, ale w nocy nadal są przymrozki, przez co płyta w Morągu jest skuta lodem. Organizator II-ligowych rozgrywek przełożył mecz na środę 18 kwietnia, czyli na trzy dni przed wyjazdem Polonii do Aleksandrowa Łódzkiego na mecz z liderem rozgrywek Sokołem. Zamiast meczu z Huraganem Polonia zagra sparing ze Świtem Nowy Dwór. Spotkanie odbędzie się na stadionie OSiR-u Targówek przy ul. Łabiszyńskiej w sobotę o godz. 9.30 rano. Świt z dorobkiem 22 pkt zajmuje 12. miejsce w tabeli pierwszej grupy III ligi. Do ósmej w tabeli Polonii traci 5 pkt. Świt miał rozegrać swój pierwszy mecz w Sie-radzu, ale boisko Warty także nie nadaje się do gry.

Piłkarze Polonii nie są zbyt zadowoleni z faktu, że ich pierwszy mecz został przeniesiony. Jednak wczoraj czekały na nich także dobre wiadomości. Jak ujawnił portal Dumastolicy.pl, „Czarne Koszule” do nowej rundy przystąpią ze wsparciem nowego sponsora. Ma nim być tajemnicza firma z branży medycznej. Jej nazwa zostanie ujawniona w najbliższym czasie.

(paw)

Młodzież wraca do składu

Szkoleniowiec Legii Romeo Jozak ma już powyżej uszu narzekań na sędziego Szymona Marciniaka ze strony trenerów, działaczy i piłkarzy Lecha Poznań. Choć od wygranego przez Legię 2:1 spotkania minęło już pięć dni, to z Wielkopolski wciąż dochodzi do Warszawy biadolenie lechitów z powodu karnego, który Marciniak podyktował przeciwko nim po ręce Wołodymyra Kostewycza.

Artur Szczepanik

Jozak uważa, że jego rodak, szkoleniowiec Lecha Nenad Bjelica przesadza z żaleniem się na sędziego. – Wielkie kluby i wielcy trenerzy nie płaczą, tylko walczą. W ostatnich dniach widziałem wiele płaczu. Powiem tak: jeśli jesteś lepszy, strzel bramki i wygraj. Jestem zadowolony, że jakiś czas temu nie zatrudniliśmy w Dinamie Zagrzeb tego płaczącego trenera – złośliwie rzucił wczoraj na konferencji prasowej Jozak. – Nie widziałem trenera Tottenhamu płaczącego na konferencji prasowej, skarżącego, że został skrzywdzony przez sędziego i mówiącego, że byłoby mu wstyd na miejscu trenera Juventusu. Nie, on podszedł i uściśnił mu dłoń, bo jego drużyna była lepsza. Jeśli chodzi o rzut karny w meczu z Lechem, jaka jest różnica pomiędzy nim i nieodgwizdanym karnym dla nas w meczu z Cracovią po faulu na Vesoviciu w 45. minucie? O tym nikt nie mówi. Nikt nie mówi też o голу dla Lecha w 88. minucie w meczu ze Śląskiem Wrocław, który padł z wyraźnego spalonego. Korzystano nawet z VAR-u,

a dzięki tej bramce Lech wygrał. Był wyraźny spalony, ale nikt tego nie komentuje. Jeśli zawodnik przyjmuje piłkę na klatkę, to co tam robi twoja ręka? Musisz się spodziewać, że w ten czy inny sposób piłka w nią trafi, a potem jest płacz, płacz i płacz... Mam już tego dosyć – zakończył temat szkoleniowiec z Łazienkowskiej.

Jego drużynę w niedzielę czeka ciężki mecz w Gdańsku. Lechia kilka dni temu zmieniła trenera i nie wiadomo, jak nowy szkoleniowiec Piotr Stokowiec ustawi swój zespół. Na dodatek Legia zagra poważnie osłabiona. Do Gdańska nie pojadą zawieszeni za kartki Inaki Astiz, Artur Jędrzejczyk i Domagoj Antolić, a kontuzjowani są Łukasz Broż i Chris Philipps. Do pierwszego składu, jak zapowiedział Jozak, wróci legijna młodzież, czyli Sebastian Szymański i Jarosław Niezgoda. W meczu z Lechem obaj usiedli na ławce, bo trener przeciwko najgroźniejszemu rywalowi w lidze wystawił bardzo doświadczony skład, żeby nie wywierać na młodych piłkarzy zbyt dużej presji.

– Nie denerwuję się, kiedy zaczynam mecz na ławce – powiedział Szymański. – To trener decyduje, a ja szanuję jego decyzje. Gdybym był gotowy, żeby za każdym

razem grać od pierwszej minuty, pewnie bym grał. Myślę, że jeszcze nie jestem. Najważniejsze jest dobro drużyny i wygrane mecze – dodał pomocnik mistrzów Polski.

W Gdańsku na pewno zadebiutuje w Legii nowy zawodnik. Jozak zapowiedział, że od pierwszych minut da szansę występować Portugalczykowi Cafu, który kilka dni temu przyszedł do Legii z klubu francuskiej ekstraklasy FC Metz. Być może szansę gry dostanie także brazylijski stoper Mauricio, ale nie od pierwszych minut. – Będą zmiany w składzie. Cafu zagra od pierwszej minuty, Mauricio usiadzie na ławce. Remy wróci do defensywy. Philipps zaczął biegać, ale nie będzie gotowy na mecz z Lechią. Mam nadzieję, że wróci za tydzień na Wisłę Kraków. Ma być gotowy do normalnego treningu w poniedziałek. Jego uraz nie jest poważny, ale dokuczliwy. To uraz mięśniowy łydki, przy mięśniu jest płyn, który nie chce ustąpić. To nie boli, ale mu przeszkadza. Broż ma skręcone kolano, spodziewam się, że będzie gotowy za około dziesięć dni. W meczu z Lechią Marko Vesović zostanie cofnięty na prawą obronę, ale w trakcie spotkania okaże się, na jakiej pozycji będzie potrzebny – zdradził swoje plany kadrowe Jozak.